Nagrody za... 290 000 zł!

Czytaj str. 6. i 7.

Kramik: 11780 ogłoszeń

Dziś część II

DZIŚ
po południu / w nocy

1° 1°

>>2

GAZETA Białostocka
WSPÓŁCZESNA

Cena gazety w prenumeracie pocztowej 1,16 zł.

ISSN 0137-9488

23 stycznia 2009
piątek
16 (16696)
1,90 zł (w tym 7% vat)

Już dziś losowanie nagród dodatkowych

Wielka Loteria Gazety Współczesnej

mieszkanie buduje

YUNIVERSAL PODLASKI

Więcej na str 6 i 7

Łapy >> 700 osób idzie na przymusowe urlopy. Grozi im utrata pracy.

Pełne hale ZNTK to już historia

W zakładzie jest już niewiele pracy. Pozostało skończyć zlecenia z ubiegłego roku. A nowych zamówień nie ma i nie wiadomo, czy będą.

Julia Szypulska
jszypulska@wspolczesna.pl

Przeżyliśmy i cara, i wojny, ale teraz nas pewnie wykończą – rozpaczają pracownicy Zakładu Naprawy Taboru Kolejowego w Łapach. Firma nie ma w tej chwili ani jednego zamówienia. Jeśli to się nie zmieni, zakłady trzeba będzie zamknąć. Pracę straci ponad 700 osób.

Problemy zaczęły się już w ubiegłym roku. PKP Cargo, najważniejszy klient zakładów, zaczął zmniejszać zamówienia. Teraz jednak wstrzymał wszystkie przetargi na remont wagonów.

Boją się o przyszłość

– To dla nas tragedia – mówi Jacek Łupiński, dyrektor handlowy w ZNTK w Łapach. – Pracuję tutaj ponad 30 lat i nie pamiętam, żeby coś takiego się zdarzyło. Teraz kończymy wagony, które pozostały nam jeszcze z ubiegłorocznego zamówienia. Nie wiemy, co będzie potem.

Od poniedziałku załoga jest wysyłana na bezpłatny dwutygodniowy urlop. Już teraz w halach panują pustki. Maszyny stanęły, pracownicy mają już niewiele roboty. Wszyscy są przerażeni.

– Pracuję w zakładzie już 36 lat – mówi Marek Łapiński. – Tutaj znalazł zatrudnienie także mój ojciec. Nie mogę sobie nawet wyobrazić, że mógłbym robić coś innego. Podobne obawy ma też Józef Zabłocki. – Gdzie my się teraz podziejemy, stare chłopy po 50-tce? – pyta. – Ludzi w naszym wieku nikt nie zechce przyjąć.

Rozgoryczenia nie kryją także władze zakładu.

– Gdybyśmy przynajmniej stanęli do przetargu i przegrali, to rozumiem – mówi dyrektor Łupiński. – Ale nam tej szansy nie dano. Albo gdybyśmy byli za drodzy lub niesolidni. Tymczasem mamy wykwalifikowanych ludzi, nowoczesny sprzęt i wszystkie zezwolenia. A nie możemy pracować.

Dodaje też, że wielokrotnie próbowali interweniować w tej sprawie, ale jak dotąd bezskutecznie. PKP Cargo pozostaje niewzruszone.

Nie ma przetargów, bo tną koszty

– Zdaję sobie sprawę, co dla zakładu w Łapach oznacza wstrzymanie przez nas przetargów – mówi Janusz Lach, członek zarządu PKP Cargo. – Nie mieliśmy jednak innego wyjścia, bo tniemy koszty. Kryzys w innych branżach odbił się też na nas. Zaczęło się w październiku, a w tym roku jest jeszcze gorzej. W związku z tym, ograniczamy każdą działalność, która wychodzi poza naszą firmę. Sami będziemy teraz remontować wagony.

W ramach pocieszenia dodaje, że nie wszystkie. W przyszłym tygodniu spółka zamierza bowiem ogłosić przetarg na remont 1200 specjalistycznych wagonów. Mało jednak prawdopodobne, by wygrał go zakład w Łapach. Zapowiada się zażarta walka, bo w równie trudnej sytuacji znajduje się pięć podobnych przedsiębiorstw w kraju.

ZNTK nie utrzyma się też ze zleceń od prywatnych przewoźników. Te bowiem stanowią zaledwie kilkanaście procent zamówień.

Jeśli dojdzie do najczarniejszego scenariusza, sytuacja na rynku pracy w Łapach będzie tragiczna. W ubiegłym roku wypowiedzenia dostało około 140 osób z Cukrowni Łapy. Część załogi jeszcze pracuje, bo firma wyprzedaje zapasy, ale produkcję już wstrzymano.

– Strach pomyśleć, co będzie, jeśli teraz jeszcze upadnie najstarszy i obecnie największy pracodawca w mieście – obawia się Krystyna Tomczak, dyrektor Powiatowego Urzędu Pracy w Łapach. – Wtedy w mieście będzie naprawdę ciężko. Przecież w ZNTK pracują całe rodziny, w sumie ponad 700 osób.

@ PODYSKUTUJ
forum.wspolczesna.pl
BIAL

Dziś >> 23 dzień roku

Imieniny **ILDEFONSA, MARII**

wschód	zachód
07.24	15.55
wschód	zachód
06.04	12.39

forum.wspolczesna.pl

Komentarz do tekstu „Kierowcy uważajcie, będzie 700 nowych fotoradarów"

Pablo: **Te pieniądze zamiast na fotoradary może lepiej przeznaczyć na budowę lepszych dróg, których w naszym regionie nie ma...**

Podyskutuj na forum wspolczesna.pl

Widziałeś, nagrałeś, zrobiłeś zdjęcie

@ PRZYŚLIJ DO NAS

wspolczesna24@wspolczesna.pl

Lotto 21 stycznia

▲ **Twój Szczęśliwy Numerek:** 10 i 11, 12, 22, 25

▲ **Multi Lotek:** 1, 9, 15, 18, 21, 22, 24, 30, 31, 32, 33, 39, 44, 47, 52, 56, 60, 62, 75, 79; Plus 33

Pogoda >> na weekend

po południu / w nocy >> Białystok

Piątek

2⁰ / 2⁰

Ciśnienie 978 hPa

Sobota

2⁰ / -2⁰

Ciśnienie 967 hPa

Niedziela

1⁰ / 0⁰

Ciśnienie 983 hPa

Zachmurzenie duże z przejaśnieniami. Okresami opady deszczu i deszczu ze śniegiem. Wiatr słaby i umiarkowany, z kierunków południowych.

Uwaga: nocami na drogach ślisko!

Kursy walut NBP

waluta	1$	1€	1£	1CHF
kupno	3,29▼	4,26▼	4,56▼	2,87▼
sprzedaż	3,35▼	4,35▼	4,65▼	2,93▼

GAZETA WSPÓŁCZESNA

Media Regionalne Spółka z o.o. 00-838 Warszawa, ul. Prosta 51. **Redakcja:** 15-419, Białystok, ul. św. Mikołaja 1; **Dyrektor Zarządzający Oddziału:** Krzysztof Paliński; **Redaktor Naczelny:** Konrad Kruszewski – tel. 085 748 74 00, fax 085 748 74 01; **Sekretariat Redakcji** – tel. 085 748 74 74, fax 085 748 74 73;

ODDZIAŁY REDAKCJI: Bielsk Podlaski tel./fax 085 730 67 86; **Hajnówka** tel./fax 085 682 59 89; **Mońki** tel./fax 085 716 57 57; **Sokółka** tel. 085 711-20-18; **Suwałki**, ul. Mickiewicza 5, 16-400, tel./fax 087 566 30 00, 087 563 14 83, **Biuro Ogłoszeń** – tel/fax 087 566 57 26; **Łomża** tel. 086 216 78 99, 086 215 10 25; **Grajewo** tel./fax 086 272 89 15; **Projekt graficzny** Krzysztof Ignatowicz. **Druk:** Drukarnia w Ignatkach, Ignatki 40/2, 16-001 Kleosin

Biuro Reklam i Ogłoszeń tel. 085 748 74 30, **KRAMIK** tel. 085 748 74 48; **Przedstawiciele Handlowi** tel. 085 748 74 41, 42, 43

Prenumeratę przyjmują „RUCH" SA (Białystok, Ełk, Łomża, Ostrołęka), Urzędy Pocztowe oraz listonosze do 20. każdego miesiąca; informacje: **Dział Kolportażu** – tel./fax 085 748 74 24.

Nr indeksu 350133. Redakcja nie odpowiada za treść reklam i ogłoszeń.

Sokółka >> Policja nie ujawnia szczegółów w sprawie śmierci 27-latki, a...

Sąsiedzi są przekonani: To było brutalne morderstwo!

Agnieszka nie żyje, leży cała we krwi – wołała do mnie babka dziewczyny – mówi Wiera Czechowicz, sąsiadka 27-latki z Sokółki, która zginęła w tajemniczych okolicznościach. – Zadzwoniłam na policję i pogotowie. Było za późno. Jak do tego doszło – nie wiem. Ktokolwiek ją zabił, zrobił to po cichu. To na pewno nie był strzał. Usłyszałabym.

„Żeby złapali tego skurczybyka"

Zakrwawione ciało 27-latki znalazła w środę jej babka. Przerażona zaczęła się dobijać do sąsiadki, prosząc o pomoc. Na razie nie wiadomo, jak zginęła dziewczyna. Według policji, rany na jej ciele wskazują, że mogło to być morderstwo. Mieszkańcy Sokółki, a szczególnie ul. Kołłątaja, gdzie mieszkała ofiara, zastanawiali się w czwartek, kto mógł zabić. Jeden z sąsiadów sugerował, że mógł to zrobić ktoś z klienteli pobliskiego sklepu monopolowego. Grupki pijanych młodych mężczyzn ponoć dość często stoją pod blokiem, w którym mieszkała Agnieszka. Nieraz mieli zaczepiać przechodniów.

– To jacyś młodzi chłopcy podobno ją zabili, tak ludzie mówią – powiedziała mieszkanka Sokółki, którą spotkaliśmy obok osiedlowego sklepu. – Jak naprawdę było? Nie wiem. To już chyba policja wyjaśni.

– Najważniejsze, żeby złapali tego skurczybyka – powiedział pan Czesław, sąsiad Agnieszki z klatki. – To taka miła dziewczyna była, sympatyczna, ułożona. Fakt, była niepełnosprawna, ale złego słowa nie można było o niej powiedzieć.

Agnieszka była spokojna

Również z sympatią o nieżyjącej Agnieszce wypowiada się sąsiadka Wiera Czechowicz.

– Mieszkała razem z babcią i siostrą – opowiada pani Wiera. – Wprowadziły się tu około 10 lat temu. Agnieszka pracowała w zakładzie dla niepełnosprawnych. Nigdy z nią, ani z jej rodziną problemów nie miałam. Dziewczyny, wiadomo, jak to młodzież, czasami magnetofon głośniej włączyły. Podejrzane towarzystwo nie przychodziło.

Mundurowi proszą wszystkich, którzy mogą pomóc w wyjaśnieniu tej sprawy o kontakt z Komendą Powiatową Policji w Sokółce – tel. (085) 711 02 12 lub najbliższą jednostką policji tel. 997. **(bisu)**

B. Malieszewska

W czwartek na miejscu zbrodni byli jeszcze policjanci. Zabezpieczali ślady morderstwa.

Region >> Ministerstwo planuje zmiany w prawie farmaceutycznym

Za leki wszędzie ta sama cena

Rewolucyjne zmiany czekają klientów aptek. Zgodnie z planowanymi zmianami w prawie farmaceutycznym, już wkrótce chorzy nie będą biegać od apteki do apteki w poszukiwaniu tańszych leków, bo w każdej z nich cena określonego leku refundowanego będzie taka sama. Do tego część leków nie będzie dostępna w sprzedaży pozaaptecznej, a z aptek systematycznie będą znikać przestarzałe leki.

Nowelizacja prawa farmaceutycznego zakłada, że urzędową cenę leku określać będzie minister zdrowia. W praktyce, jeśli zmiany wejdą w życie, oznaczać to będzie jednakową cenę dla leków refundowanych przez państwo, we wszystkich aptekach w Polsce. Skończą się promocje pod hasłem „leki za złotówkę" czy „leki za grosz". Czy pacjent na tym zyska? Według pomysłodawców i aptekarzy, tak – bo producenci będą zmuszeni obniżyć ceny leków. Ale przeciwnicy zmian nie są przekonani, czy te rzeczywiście stanieją.

@ PODYSKUTUJ

forum.wspolczesna.pl

Kolejne zmiany zakładają, że spora część leków zniknie ze sprzedaży pozaaptecznej: na stacjach benzynowych czy w sklepach nie będzie już np. popularnego aviomarinu. Zostaną tam natomiast leki przeciwbólowe, ale będą musiały leżeć w wydzielonych miejscach, a sprzedawca będzie musiał wiedzieć, jaka jest dopuszczalna dzienna dawka leku dla chorego.

Od 1 stycznia z aptek są natomiast wycofywane stopniowo środki, które nie przeszły weryfikacji resortu zdrowia. To m.in. popularne krople żołądkowe czy nitrogliceryna. Ministerstwo zapewnia jednak, że wszystkie preparaty będą mieć swoje odpowiedniki. **(luk)**

Białystok >>

Paliwo drożeje

Po ostatnich obniżkach, ceny paliw idą w górę. Drożeją zarówno benzyna, jak i diesel.

Bezołowiowa 95 kosztuje prawie 3,50 zł (wcześniej nawet 3,29 zł/l). Np. na stacji Plus w Zaściankach za litr tego paliwa kierowcy muszą zapłacić 3,46 zł. W Paliwku (ul. Składowa), Pronarze (ul. Handlowa) i w punkcie Wimex (ul. Octowa) benzyna Pb 95 kosztuje 3,47 zł/l, a na Statoilu przy ul. Słonecznikowej już 3,53 zł/l. Drożeje też olej napędowy. Na stacji Paliwko kosztuje on 3,39 zł za litr, a niespełna miesiąc temu jego cena była tam o 10 gr niższa.

Cieszyć mogą się tylko kierowcy tankujący autogaz na białostockich stacjach. Średnio kosztuje on 1,69-1,79 zł za litr. **(pw)**

Siemiatycze >> Dyrektor szpitala przed dylematem

Załoga chce podwyżek

Pielęgniarki, rehabilitanci i pracownicy laboratoryjni ze szpitala w Siemiatyczach domagają się podwyżek płac. Dyrektor prosi o czas.

– Nasz związek wystosował pismo z wnioskiem o 500 zł podwyżki – mówi Wioletta Tołwińska-Sala, szefowa zakładowego związku zawodowego pielęgniarek i położnych. – Dyrektor poprosił nas o danie mu czasu do końca marca. W piątek mamy zebranie związkowe, na którym zastanowimy się, co dalej robić. Nasze pensje są niskie, ja po prawie 20 latach pracy mam na rękę 1300 zł.

Pozostałe związki nie określiły wysokości podwyżek, chcą po prostu zarabiać więcej. Robert Maksimiuk, dyrektor szpitala zapewnia, że chce rozmawiać ze związkowcami. – Mam nadzieję, że w marcu będę mógł określić, czy w związku z nowym finansowaniem usług przez NFZ, szpital będzie stać na podwyżki – mówi. **(luk)**

Białystok >> Pracownica stacji ranna

Gaz wybuchł jej w twarz

Pracownica stacji paliw znalazła się w szpitalu po wybuchu gazu. Kobieta ma poparzoną twarz.

Do zdarzenia doszło w środę, po godzinie 20, na stacji paliw Statoil przy budynku Zakładów Biazet na ulicy Andersa 38.

W momencie, kiedy kobieta podłączała pistolet do tankowania paliwa do toyoty stojącej przy dystrybutorze, gaz niespodziewanie wybuchł. Kobieta doznała poparzeń twarzy i została przewieziona karetką do szpitala. Lekarze opatrzyli obrażenia i odesłali kobietę do domu. Pasażer samochodu, do którego był tankowany gaz, nie odniósł żadnych obrażeń.

Przyczyny wybuchu gazu będzie ustalać policja. **(bisu)**

tokal

redaktor prowadzący
Ewa Wyrwas

085 748 74 61

GAZETA WSPÓŁCZESNA
23 stycznia 2009
piątek

Region >> Kampania

Akcja na czasie – czyste Podlasie

Trwa kampania ekologiczna pod hasłem „Akcja na czasie – czyste Podlasie". Jej celem jest uwrażliwienie mieszkańców regionu na problemy ekologii.

Kampania ma przekonać wszystkich, że to od nas samych zależy stan środowiska. „Kowalski płaci za wywóz śmieci tylko 1/3 tego, co Ty", „Nowak płaci 1/3 mniej za energię", „Kwiatkowski miał w zeszłym roku 200 zł nadpłaty za wodę", „Markowska nigdy nie stoi w korkach" – to hasła, które mają zachęcić do dbania o ekologię. Z tym przesłaniem organizatorzy akcji chcą trafić zwłaszcza do mieszkańców najmniejszych miejscowości w regionie. Dlatego właśnie tam trafiły plakaty, torby ekologiczne i poradniki. Chodzi głównie o zmianę mentalności ludzi.

Kampania jest realizowana przez Urząd Marszałkowski Województwa Podlaskiego przy wsparciu finansowym Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Białymstoku. **(luk)**

Białystok >>

Policja szuka lekarza

Policjanci szukają lekarza Zespołu Medycznego Oddziału Prewencji w Białymstoku. Na chętnych czekają do 20 lutego.

Osoba ubiegająca się o to stanowisko musi być obywatelem polskim o nieposzlakowanej opinii. Nie może też być karana i powinna korzystać w pełni z praw publicznych. Kandydat na to stanowisko powinien posiadać zdolność fizyczną i psychiczną do służby w formacjach uzbrojonych, podległych szczególnej dyscyplinie służbowej, której gotów jest się podporządkować. Ponadto mężczyźni muszą posiadać uregulowany stosunek do służby wojskowej.

Osoby zainteresowane powinny złożyć dokumenty w Komendzie Wojewódzkiej Policji w Białymstoku przy ul. Sienkiewicza 65 w godz. 8-15, w pokoju nr 113; numer telefonu: 085 677 22 54, 677 23 56. **(bisu)**

Białystok >> Miasto: odszkodowanie od Desy, nad Akcentem pomyślimy

Tak zmieni się nasze centrum

Na miejscu księgarni Akcent ma być... księgarnia, a nie knajpa. Tyle że połączona z gastronomią oraz organizująca imprezy kulturalne. Czyli dokładnie taka, jak proponują właściciele księgarni.

Anna Mierzyńska
amierzynska@wspolczesna.pl

Tadeusz Truskolaski, prezydent Białegostoku, zapewnił w czwartek dziennikarzy, że nie zależy mu na tworzeniu zwykłej restauracji czy pubu w lokalu, w którym dziś działa księgarnia „Akcent".

– Naszym celem jest ożywienie tego punktu centrum. Żeby nikt nam nie zarzucał, że na rynku nic się nie dzieje – tłumaczył prezydent. – Każdy, kto wygra przetarg na ten lokal, będzie prowadził księgarnię. Będzie też miał obowiązek organizowania kilku imprez kulturalnych w sezonie.

Prezydent przyznał jednak, że z powodu interpelacji radnych oraz stanowisk wszystkich klubów w radzie miejskiej zastanawia się, czy jest możliwe przyjęcie innego rozwiązania niż przetarg na lokal księgarni.

– Musimy rozpatrzeć interpelacje zgłoszone na sesji, a jeszcze tego nie zrobiliśmy. I to nie jest tak, że w ogóle nie bierzemy pod uwagę sugestii płynących od radnych i od białostoczan – powiedział.

Jednocześnie prezydent nie ukrywał, że jego zdaniem przetarg byłby najlepszym wyjściem, ponieważ zachowana zostałaby przejrzystość procedur.

Truskolaski poinformował także, jakie są dalsze plany miasta związane z centrum. Od marca z ul. Suraskiej zniknie Biuro Podróży „Orbis" (przeniesie się na ul. Sienkiewicza 6). Jego dotychczasowy lokal zostanie wystawiony na przetarg pod restaurację familijną. Na miejscu dawnego kiosku (róg Suraskiej i Rynku Kościuszki) będzie kawiarnia prasowo-informacyjna, prowadzona przez spółkę „Ruch". Natomiast zamiast obecnego sklepu odzieżowego „Markiza" będziemy mieli restaurację z kuchnią regionalną. A tam, gdzie dotychczas była „Desa" – lokal gastronomiczny, prowadzący działalność kulturalną (zniesiono już obowiązek sprzedawania w tym miejscu antyków). Takie są przynajmniej plany miasta. Nowy rynek miejski w pełnej krasie powinniśmy zobaczyć w 2010 r.

Jednocześnie wiceprezydent Białegostoku Michał Wierzbicki poinformował, że gmina będzie domagała się od właścicieli Desy zwrotu czynszu za okres bezprawnego użytkowania lokalu, czyli od sierpnia do grudnia 2008 r.

– Naszym zdaniem, powinniśmy dostać zwrot w wysokości tego czynszu, który moglibyśmy uzyskać, a więc tego, który został wylicytowany w przetargu – ponad 160 zł za mkw. – stwierdził.

B. Maleszewska

Miasto chce, by zamiast sklepu odzieżowego powstała tu restauracja regionalna

A w tym miejscu ma być restauracja familijna

Lokal po Desie także będzie mieścić restaurację lub kawiarnię. Gastronomia ma być też elementem księgarni w tej samej pierzei rynku.

@ PODYSKUTUJ
forum.wspolczesna.pl

Białystok >> Rodzinna tragedia – wyrok 29 stycznia

Nie chciałem zabić wujka!

Prokurator domaga się kary 15 lat pozbawienia wolności dla Kamila S. Chłopak w czerwcu ubiegłego roku zabił nożem swojego wujka, a ciotkę ciężko ranił. Wyrok z tej sprawie poznamy 29 stycznia.

W czwartek zeznawało w tej sprawie trzech nowych świadków. Wszyscy twierdzili zgodnie, że 20-letni obecnie Kamil nadużywał alkoholu. Również w dniu zabójstwa pił na skwerku koło szkoły razem z grupką znajomych, wujkiem i swoją matką. Kiedy towarzystwo się rozeszło Kamil, już dość pijany, udał się do wujka. Ten był mu podobno dłużny 1 tys. zł zaległej wypłaty. W trakcie kłótni w domu wujostwa doszło do tragicznej śmierci gospodarza.

Według prokuratury, wina oskarżonego nie budzi żadnych wątpliwości. Wzięto jednak pod uwagę jego bardzo młody wiek oraz działanie bez premedytacji. Obrona zawnioskowała o najniższy w takich przypadkach wymiar kary, czyli 8 lat.

Po mowach końcowych Kamil jeszcze raz przeprosił ciotkę. Na sali towarzyszyła mu rodzina. **(ala)**

@ WIĘCEJ NA STRONIE
www.wspolczesna.pl

Białystok >> Czekają nas poważne problemy z przejazdem

Zwierzyniecka będzie zamknięta!

Już na początku lutego nie można będzie przejechać przez ul. Zwierzyniecką. Władze miasta zdecydowały o zamknięciu fragmentu tej ulicy dla ruchu – z powodu trwających prac przy budowie Trasy Kopernikańskiej.

Zamknięty będzie odcinek między skrzyżowaniem z ul. 11 Listopada aż do ulicy Cienistej, czyli ten, który biegnie za cmentarzem wojskowym i wzdłuż parku.

– Planujemy zamknięcie go do lipca, czyli do zakończenia prac przy budowie tego odcinka Trasy Kopernikańskiej – poinformował Adam Poliński, wiceprezydent Białegostoku. – Mieliśmy inne plany, ale w trakcie robót okazało się, że musimy zwiększyć zakres prac ziemnych. Chcemy też zmieścić się w terminie, stąd decyzja o zamknięciu fragmentu ulicy dla ruchu.

Urzędnicy jeszcze pracują nad szczegółowym planem objazdów. Jednak już w tej chwili wiadomo, że samochody jadące w kierunku Dojlid będą musiały już na skrzyżowaniu Zwierzynieckiej z Wiejską skręcać w Wiejską, a potem jechać ul. Wiosenną i wyjeżdżać na Ciołkowskiego. Natomiast pojazdy kierujące się na ul. Miłosza będą jechały ul. Podleśną.

Przy tej inwestycji miasto ma także problem z działkowcami, z którymi wciąż nie może uzgodnić wysokości odszkodowań za działki przeznaczone pod budowę ulicy. Ciągle trwają negocjacje. Jest szansa, że zakończą się w tym miesiącu.

Wiceprezydent Poliński zapewnił jednocześnie, że mimo braku porozumienia z działkowcami, prace nad budową trasy – odcinka od ul. Mickiewicza do ul. Zwierzynieckiej – zostaną zakończone w terminie. A to oznacza, że już latem odciążone z ruchu powinny być ulice w centrum: Legionowa, Sienkiewicza i Mickiewicza. **(ka)**

Weekend

▲ **Fama >>** W ramach Krótkometrażowych Podróży Filmowych Absolut Slovak (na zdjęciu plakat promujący imprezę). Zaprezentowana zostanie słowacka kultura – film, komiks i muzyka, po raz pierwszy w naszym mieście. Aby lepiej poczuć klimat bratniego kraju, można będzie skosztować m.in. oryginalnych słowackich trunków i wysłuchać koncertu Karaoke Tundra z Bratysławy. Piątek, godz. 18.30. Wstęp wolny. Ul. Legionowa 5.

▲ **Filharmonia >>** Koncert Bacewicz, Schnyder, Gershwin. Wystąpią: Orkiestra Filharmonii Podlaskiej dyrygowana przez Piotra Wajraka oraz Łukasz Gothszalk na trąbce. Piątek, godz. 19.

▲ **Białostocki Ośrodek Kultury >>** Warsztaty komiksowe „W Komiksowych Chmurach" dla dzieci szkół podstawowych klas I-III. Prowadzenie Michał Słomka i Anna Suska. Sobota, godz. 13. Cena 6 zł.

▲ **Gwint >>** Koncert Sokół feat Pono. Na pewno nie zabraknie gorącego hitu „W Aucie". Sobota, godz. 19, ul. Zwierzyniecka 10.

▲ **Filharmonia >>** Film operowy „Straszny dwór" w reż. Leonarda Buczkowskiego z 1936 r. wg Stanisława Moniuszki. Wykład wygłosi Jan Słodowski, dyrektor Filmoteki Narodowej. Niedziela, sala kameralna, godz. 16. Ul. Podleśna 2.

▲ **Radio Białystok >>** Koncert live w Studiu Rembrandt Polskiego Radia Białystok. Wystąpi zespół Rima. Niedziela, godz. 20.05. Ul. Świerkowa 1.

(uk)

Akcja >> Głosuj

Kto z Żubrem obudzi Podlasie

Zakończył się czas nadsyłania zgłoszeń do akcji „Żubr budzi Podlasie". Spośród 68 projektów, które wpłynęły, wybrano cztery, poddane pod głosowanie mieszkańców naszego regionu.

Plebiscyt potrwa do 31 stycznia. Głosować można za pośrednictwem stron www, Radia Białystok, TVP Białystok oraz portalu bstok.pl, a także za pomocą kuponów drukowanych w „Kurierze Porannym" i „Gazecie Współczesnej".

Na jakie projekty można głosować?

1. Kompania Doomsday budzi nowe środki wyrazu – wystawienie mobilnego, podróżującego spektaklu w języku migowym.

2. „Zahartuj się!" – rozwijanie działalności klubu morsów zabłudowskich.

3. AIESEC Young – organizacja darmowych kursów językowych dla maturzystów i studentów.

4. Podlasie Makes Me Happy – stworzenie nowelkowego filmu fabularnego pod roboczym tytułem „Goście, Goście" ukazującego w różnych historiach Podlasie i jego mieszkańców przez pryzmat ich słynnej na cały kraj gościnności.

(uk)

Klub Rozrywki Krąg >>

Moc zabawy

Już w piątek mieszkańcy Białegostoku będą mogli wybrać się na kolejną imprezę organizowaną w Klubie Rozrywki Krąg (ul. Wierzbowa 6). Początek Vanila Disco Polo już o godz. 20. Tym razem wystąpią zespoły Avanti i Tvister.

A w sobotę od godz. 20 do 3 rano odbędzie się Potańcówka. W niedzielę zaś od godz. 10 będzie można odwiedzić Jarmark Cudów i Giełdę Staroci (połączone z Dniem Pyzy). A już o 16. tradycyjny wieczorek „40 lat minęło". Gra zespół Akonto.

(uk)

Ekologia >> Chcesz się pozbyć starych sprzętów?

Gdzie oddać lodówkę

B. Mcleszewska

– Ostatnio właśnie zastanawiałam się, co zrobić ze starymi sprzętami. Dobrze, że w naszym mieście jest specjalny punkt – powiedziała nam Olga Gwaj.

Wystawienie np. starej pralki na śmietnik grozi mandatem. Tymczasem punkt bezpłatnego przyjmowania zużytych sprzętów AGD-RTV otwarto w Białymstoku przy ul. Traugutta.

Wojciech Jakubicz
wjakubicz@wspolczesna.pl

Ustawa z lipca 2005 mówi wyraźnie: wszystkie urządzenia, które działały wcześniej na prąd lub baterie, to niebezpieczne dla środowiska odpady. Nie można ich po prostu odstawić na śmietnik, gdyż grozi za to potężny mandat (od 500 do 5000 zł). Wszystko dlatego, że takie sprzęty zawierają liczne trujące substancje.

– Niedawno, bo w zeszłą sobotę, ukaraliśmy mandatem mieszkańca, który wystawił m.in. lodówkę. Takie sytuacje są na szczęście coraz rzadsze – powiedział nam Jacek Pietraszewski, rzecznik straży miejskiej w Białymstoku.

Sklepy muszą przyjąć

Cóż zatem zrobić ze starą lodówką lub telewizorem? Najprostszym rozwiązaniem będzie oddanie sprzętu przy zakupie nowego egzemplarza. Każdy sklep ma obowiązek, w sytuacji gdy kupujemy np. nowy telewizor, przyjąć od nas stary. I nie ma znaczenia, ze kupujemy 42-calową plazmę a oddajemy 14-calowy telewizor Biazet. Ważne jest tylko to, by oddawany produkt był tego samego typu co kupowany: kupując lodówkę oddajemy lodówkę, kupując żelazko oddajemy żelazko. Zawsze jedna sztuka za jedną sztukę. Za przyjęcie dostarczonego przez nas sprzętu sprzedawca nie ma prawa żądać ani grosza.

Co jednak zrobić, gdy nowych zakupów nie planujemy, a stara i bezużyteczna pralka zajmuje nam miejsce w piwnicy? Trzeba odwiedzić nowo otwarty stały punkt bezpłatnego przyjmowania zużytego sprzętu elektrycznego i elektronicznego. Punkt znajduje się na terenie firmy „STENA" przy ul. Traugutta 18/1.

Trzeba tylko dowieźć

– Słyszałam o tym, że sklepy muszą przyjmować stare sprzęty, ale nie mam pojęcia, czy gdzieś można za darmo je oddać – powiedziała nam Olga Gwaj, którą spotkaliśmy przed jednym ze sklepów ze sprzętem AGD-RTV.

Na wiadomość, że taki punkt otwarty zostanie przy Traugutta dodała:

– No tak, oddać jest gdzie, tylko trzeba jeszcze to dowieźć, a to nie jest takie łatwe.

Punkt bezpłatnego przyjmowania zużytego sprzętu czynny jest od poniedziałku do piątku w godzinach 7.00 – 17.00 i w soboty w godzinach 8.00 – 13.00. ▲

@ PODYSKUTUJ
forum.wspolczesna.pl

reklama

ZAKRĘCONE FERIE ZIMOWE W KRĘGU
OD 26.01.2009 DO 06.02.2009
- zajęcia medialne,muzyczne, plastyczne, komputerowe, sportowe
- wycieczki za miasto, do kina, teatru, muzeum
- konkursy, dyskoteka, filmy i bajki na telebimie
- zabawy w "Kręgusiu-Jardusiu"
OFERUJEMY:
- 2 posiłki (obiad i podwieczorek)
- ubezpieczenie NW, fachową opiekę pedagogiczną
KOSZT DWUTYGODNIOWY 220 ZŁ LUB 27 ZŁ ZA JEDEN DZIEŃ
DO ZABAWY ZAPRASZAMY - DZIECIOM NUDZIĆ SIĘ NIE DAMY!
Klub Rozrywki KRĄG, ul. Wierzbowa 6, tel. (085) 651 32 16

promocja

ŻUBR BUDZI PODLASIE
100 000 zł na rozbudzenie inicjatyw
Gazeta Współczesna kurier Poranny TVP Białystok bstok.pl
Oświadczam, że mam ukończone 18 lat i wyrażam zgodę na przetwarzanie moich danych osobowych w celach marketingowych, w tym na przesyłanie przez elektroniczną informacji handlowej oraz marketingowej przez kompanię Piwowarską SA, 61-285 Poznań, ul. Szwajcarska 11. Przyjmuję do wiadomości, iż mam prawo dostępu do swoich danych, ich poprawiania oraz wniesienia sprzeciwu a podanie danych jest dobrowolne.
IMIĘ I NAZWISKO
ADRES
E-MAIL
CZYTELNY PODPIS
Zagłosuj i wygraj!
Listę zwycięzców opublikujemy w prasie. Plebiscyt trwa od 19 do 31 stycznia.
bluza polarowa otwierana
Kupon wyślij na adres: ul. Św. Mikołaja 1, 15-419 Białystok z dopiskiem "Plebiscyt"
Wybierz jedną inicjatywę, która jest Twoim zdaniem najbardziej wartościowa dla Podlasia.
Kompania Doomsday – podróżujący spektakl w języku migowym
AIESEC Young – darmowe warsztaty językowe dla maturzystów i studentów
Zahartuj się – klub morsów zabłudowskich
Podlasie Makes Me Happy – nowela filmowa o mieszkańcach Podlasia
Szerszy opis inicjatyw znajdziesz na www.budzipodlasie.pl/plebiscyt.html

reporter
Dorota Biziuk

sokolka@wspolczesna.pl

Biebrza >> Dyrektor parku i myśliwi ustalili:

Ambony do likwidacji

Do końca lutego z terenu Biebrzańskiego Parku Narodowego i jego granicy powinny zniknąć wszystkie ambony.

Urszula Ludwiczak
uludwiczak@wspolczesna.pl

B. Maleszewska

W otulinie Biebrzańskiego Parku Narodowego i na jego terenie jest kilkanaście ambon, przy części są też nęciska dla zwierząt

Takie ustalenia z miejscowym kołem łowieckim „Łoś" poczynił dyrektor Biebrzańskiego Parku Narodowego. – Ustaliliśmy, że ambon ma nie być w parku i wzdłuż jego granicy – mówi Wojciech Dudziuk, dyrektor BPN. – Jeśli tak się nie stanie, będziemy próbować innych kroków. Być może trzeba będzie rozszerzyć strefę ochronną na otulinę parku – dodaje.

O tym, że na terenie parku i w jego otulinie stoją ambony myśliwskie, pisaliśmy w październiku. Mieszkańcy tej okolicy byli oburzeni.

– Przy wszystkich ambonach są nęciska dla zwierząt i to w odległości 15-20 metrów. Taki myśliwy, aby zastrzelić dzika czy jelenia, nie musi się nawet namęczyć. Wystarczy, że posiedzi trochę na ciepłej ambonie, zwierzę samo przyjdzie – mówili nam.

Prezes koła łowieckiego „Łoś" zapewniał nas wtedy, że wszystkie strzelania, które odbywają się na terenie parku, odbywają się w ramach planowanych redukcji zwierzyny, zwłaszcza dzika. Powoływał się na ogromne szkody, powodowane przez te zwierzęta. Dlatego też co roku jest sporządzany plan odstrzałów w parku i jego otulinie, zatwierdzany przez dyrektora parku.

Według myśliwych, strzelanie z ambon do zwierząt przy nęciskach jest zgodne z prawem.

Jednak polowania w okolicach Biebrzańskiego Parku Narodowego budzą wątpliwości natury etycznej i społecznej, bo nie powinno się strzelać też do zwierząt na terenie parku.

Powołanie strefy ochronnej w otulinie parku (co planuje Białowieski Park Narodowy) to duże koszty, dlatego dyrekcja BPN chce na razie dogadać się z myśliwymi odnośnie likwidacji ambon. ▲

@ PODYSKUTUJ
forum.wspolczesna.pl

Sokółka >>

Ferie zimowe na sportowo

Różnego rodzaju zawody, kulig i możliwość uzyskania karty pływackiej – to tylko niektóre propozycje na ferie Ośrodka Sportu i Rekreacji w Sokółce.

Uczniowie przez całe ferie będą mieli możliwość wyrobienia karty pływackiej na sokólskim basenie. 27 stycznia OSiR zaprasza na kulig i wspólne pieczenie kiełbasek przy ognisku. Od 28 stycznia do 4 lutego będą trwały Mistrzostwa Miasta i Gminy Sokółka w Halowej Piłce Nożnej. Zostaną przeprowadzone na terenie kilku obiektów: Gimnazjum nr 1, hali sportowej ZS oraz SP nr 1. 3 lutego odbędzie się m.in. Turniej Piłki Wodnej. Dwa dni później zostanie rozegrany Amatorski Turniej Bilardowy. A 8 lutego Gimnazjum nr 1 będzie gościło uczestników Turnieju Tenisa Stołowego. **(db)**

promocja

Kupon zgłoszeniowy w konkursie
PODLASKA MARKA ROKU 2008

Zgłoszenie w kategorii: Smak, Miejsce, Przedsięwzięcie, Produkt*
(*niepotrzebne skreślić)

Nazwa .....
Producent/wykonawca
.....
Adres producenta/wykonawcy
.....
Telefon .....
e-mail .....

Zgłaszający:
Imię i nazwisko.....
Adres .....
Telefon .....e-mail .....

Wyrażam zgodę na przetwarzanie moich danych osobowych w zakresie niezbędnym do rejestracji zgłoszeń w konkursie Podlaska Marka Roku, organizowanym przez Marszałka Województwa Podlaskiego, z godnie z przepisami ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 r. o ochronie danych osobowych (tekst jednolity: Dz. U. z 2002, Nr 101, poz. 926, ze zm.)

.....(podpis)

Wypełniony kupon należy przesłać pocztą na adres:
Urząd Marszałkowski Województwa Podlaskiego
ul. Kardynała Stefana Wyszyńskiego 1, 15-888 Białystok
koniecznie z dopiskiem: Podlaska Marka Roku 2008

www.wrotapodlasia.pl

promocja

JESTEŚ ŚWIADKIEM CIEKAWEGO WYDARZENIA?

Poinformuj o tym innych!

MODO
MOBILNY DZIENNIKARZ OBYWATELSKI

MODO
JAK ZOSTAĆ DZIENNIKARZEM OBYWATELSKIM?

1 POBIERZ APLIKACJĘ MODO
wyślij SMS-a o treści **ememmodo** na numer **7168**
lub pobierz aplikację ze strony www.wspolczesna.pl/modo

2 ZAREJESTRUJ ZDARZENIE TELEFONEM
zrób zdjęcie
nakręć film
napisz tekst

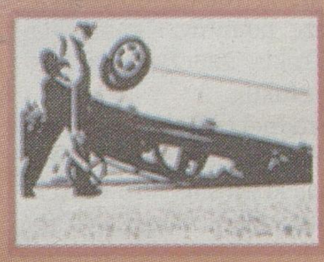

3 WYŚLIJ DO NAS
swój materiał prześlij za pomocą aplikacji na www.wspolczesna.pl/modo
www.wspolczesna.pl/modo

4 OPUBLIKUJEMY TWOJĄ INFORMACJĘ
na www.wspolczesna.pl/modo
a najlepsze na łamach Gazety Współczesnej

szczegóły na
www.wspolczesna.pl/modo

BIAL

redaktor prowadzący
Ewa Wyrwas

085 748 74 61

Białystok >> Podlaskie warsztaty „Szkoły bez przemocy"

Co robić po lekcjach

Jak zastępować agresję, jak współpracować z rodzicami i prowadzić mediacje rówieśnicze – tego uczyli się nauczyciele na Podlaskich Warsztatach Regionalnych.

Dorota Naumczyk
dnaumczyk@wspolczesna.pl

Ponad stu nauczycieli z podlaskich szkół wzięło udział w warsztatach regionalnych, które odbyły się – w ramach „Szkoły bez przemocy" – w IX LO w Białymstoku.

A co z wolnym czasem?

Pedagodzy mieli okazję porozmawiać z samorządowcami o swoich problemach wychowawczych:

– Młodzież po lekcjach nie ma co ze sobą zrobić! I kiedy ma za dużo czasu wolnego, to czasami przychodzą jej do głowy różne, nie zawsze najmądrzejsze pomysły... – mówiła Agnieszka Krokis, nauczycielka z IX LO w Białymstoku.

Zdaniem radnej Izabeli Pietruczuk z Komisji Edukacji Rady Miasta, oferta zajęć pozalekcyjnych oferowanych przez białostockie kluby jest wystarczająca:

– Ot, chociażby w Młodzieżowym Domu Kultury uczniowie mogą chodzić na próby chóru, naukę gry na instrumentach, zajęcia taneczne, a w galeriach organizowane są różne formy zapoznawania się dzieci ze sztuką – wyliczała radna Pietruczuk.

– Ależ to wszystko są zajęcia dla grzecznych dziewczynek! – ripostowała inna nauczycielka, Barbara Załęska. – A co mają ze sobą zrobić po lekcjach nastoletni chłopcy? Moi 18-letni dziś synowie jeszcze kilka lat temu wynajmowali razem z kolegami i pod opieką osoby dorosłej halę sportową, żeby sobie pokopać piłkę, a teraz nawet to jest niemożliwe, bo wynajem sam jest – o ile w ogóle możliwy – to bardzo drogi!

Na wsiach dzieci nie mogą

– A na wsiach jest jeszcze gorzej, bo tam często w ogóle nie ma ani boisk, ani placów zabaw, ani kursów tańca, ani żadnych propozycji zajęć pozalekcyjnych dla uczniów – Tomasz Kubowicz, nauczyciel plastyki i muzyki w szkole w Jaświłach, bezradnie rozkłada ręce. – A nawet jak są, to dzieci w nich nie uczestniczą, bo zaraz po lekcjach muszą pędzić do domu, żeby pomagać rodzicom w gospodarstwie.

W ubiegłym roku szkolnym pan Tomasz zorganizował swoim uczniom próby chóry. Po zajęciach sam rozwoził uczniów po okolicznych wsiach, bo inaczej dzieci nie miałyby jak dostać się do domu.

– W tym roku zaś mnie po prostu na to finansowo nie stać i na próby chóru już nikt nie przychodzi – żalił się podczas warsztatów.

Problemy z rodzicami

Nauczyciele narzekali też na złą współpracę z rodzicami.

– Właściwie to do rodziców trzeba by skierować jakieś programy profilaktyczne, bo wielu uczniów właśnie z domu przenosi na szkolny grunt agresywne zachowania – wyjaśniał Piotr Sobieszuk, nauczyciel w gimnazjum w Poświętnem.

Po tej burzliwej dyskusji podlascy pedagodzy wzięli udział w warsztatach, podczas których uczyli się m.in. jak efektywnie współpracować z rodzicami, jak prowadzić mediacje rówieśnicze, jak zastępować agresję i jak zachęcać uczniów do prac w samorządzie uczniowskim.

Program „Szkoła bez przemocy" prowadzi „Gazeta Współczesna" wraz z Fundacją Grupy Telekomunikacji Polskiej. Patronem honorowym jest Prezydent RP. ▲

Czat bez przemocy

Jak postępować ze sprawcami przemocy – to temat czatu, który odbędzie się już w środę, 28 stycznia, o godz. 12 na stronie www.szkolabezprzemocy.pl
Na pytania internautów będzie odpowiadał Hubert Czemierowski – psycholog ze Stowarzyszenia „Spójrz inaczej", który prowadzi grupy dla ofiar przemocy szkolnej.

Opinie

Nasi Czytelnicy na forum www.wspolczesna.pl dyskutują na temat wczorajszego wypadku w Wasilkowie, w którym zginęła potrącona przez samochód 79-letnia kobieta. Oto niektóre wypowiedzi:

▲ **Nick: Piotrek – Wasilków**
www.wspolczesna.pl
To nie jego wina!! Tam po zmroku kompletnie nic nie widać, miejsce jest FATALNIE oświetlone, a kierowcy nie są przecież cudotwórcami i nie zatrzymają samochodu w odległości 10 cm od pieszego. Jeżdżę tamtędy codziennie i jeśli przy przejściu stoi jakiś pieszy, po minięciu tego miejsca niemalże za każdym razem przez myśl przechodzi mi zdanie: „na szczęście nie wszedł pod samochód, udało się bez wypadku". To jest strategiczne miejsce – kościół, urząd, biblioteka, kwiaciarnie, fast food i wieeeele innych, ludzie chodzą rozkojarzeni, chcąc niejednokrotnie zdążyć przed zamknięciem którejś z firm. Ile jeszcze osób musi zginąć, żeby burmistrz w końcu zdecydował o wybudowaniu tam świateł. To władze powinny za to odpowiadać!!

▲ **Nick: olek**
www.wspolczesna.pl
No a co z zasadą zachowania szczególnej ostrożności przy dojeżdżaniu do oznakowanego przejścia dla pieszych, panie Piotrku? Jeśli ktoś czeka na przejściu, istnieje obowiązek zatrzymania się przed nim, a nie pomyślenia: „...na szczęście nie wszedł pod samochód, udało się bez wypadku". A jeśli nic nie widać... zwalniamy... noga z gazu!

(at)

Białystok >> Akcja

Darmowa sterylizacja

Właściciele suk mogą od poniedziałku skorzystać z okazji do darmowej sterylizacji swojego zwierzaka.

– Do białostockiej Lecznicy Zwierząt Canwet zgłosiła się sponsorka z zagranicy z propozycją refundowania sterylizacji suk na terenie miasta Białystok – informuje Urszula Sienkiewicz, rzecznik prezydenta miasta. – Akcję taką lecznica chce rozpocząć od 26 stycznia. Chętnych prosimy o wcześniejsze umawianie się na terminy bezpłatnych zabiegów telefonicznie: 085 651 15 42 lub osobiście w Lecznicy Zwierząt Canwet (ul. Zwycięstwa 26b.)

Miesięcznie lekarze będą wykonywać ok. 20 zabiegów, aż do wyczerpania funduszy.

(luk)

Mieszkanie do wygrania

JAK GRAĆ?

1 Wytnij 10 kolejnych kuponów

2 Wypełnij przynajmniej jeden z nich

3 Włóż je do koperty

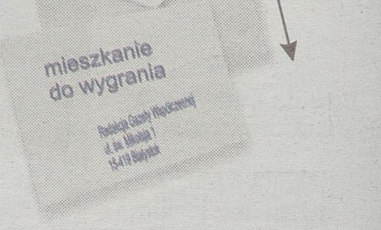

4 Przynieś do nas albo wyślij pocztą na jeden z podanych adresów:
– ul. św. Mikołaja 1, 15-419 Białystok
– ul. Dmowskiego 1 E, 18-400 Łomża
– ul. Mickiewicza 5 lok. 2, 16-400 Suwałki
– ul. Pułaskiego 24, 19-300 Ełk

5 Jeśli chcesz mieć więcej szans na wygraną, zbierz kilka zestawów kuponów. Każdy zestaw prześlij w oddzielnej kopercie

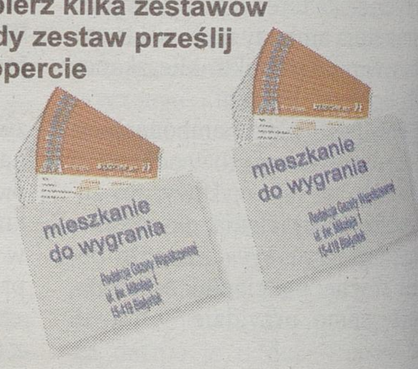

6 Nagrody rozdamy podczas trzech losowań:

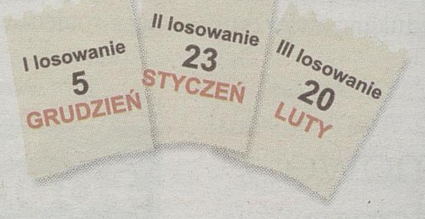

7

W loterii możesz wygrać:
Nagroda główna:
Mieszkanie trzypokojowe na VII piętrze z aneksem kuchennym i balkonem o powierzchni 60,06 m^2 + balkon 7,98 m^2 o wartości 279 279 zł brutto.

Nagrody dodatkowe to:
chłodziarki, zmywarki, telewizory, pralki, nagrywarki, kino domowe

Wartość puli nagród wynosi 300 000 zł brutto.

Pełny regulamin loterii na www.wspolczesna.pl/mieszkanie
Jeśli masz dodatkowe pytania dzwoń: 085 748-74-50

Wielka loteria Gazety Współczesnej

Mieszkanie do wygrania

NAGRODY DODATKOWE:

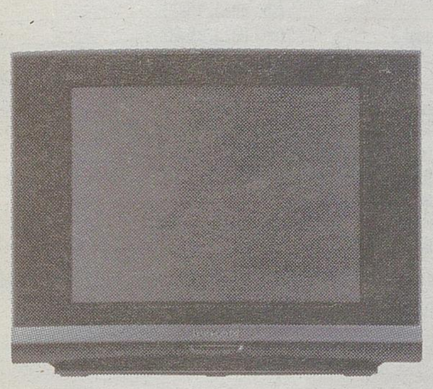

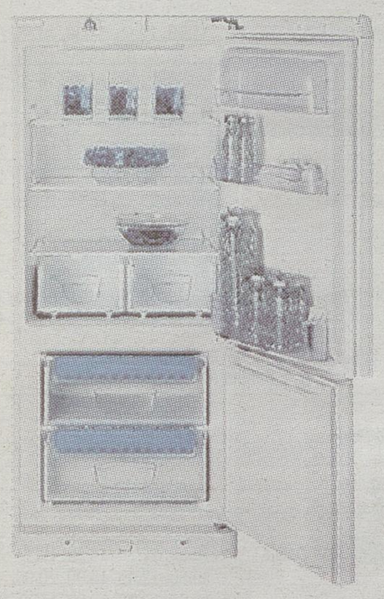

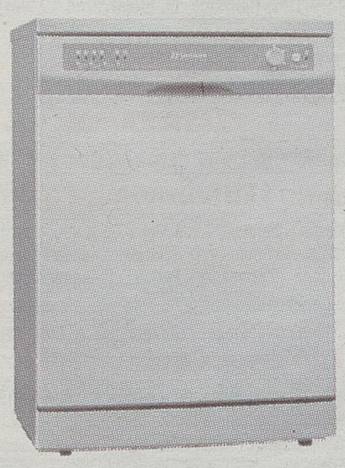

Konkurs >> Sprawdź, czy wygrałeś – zapraszamy!

Już dziś drugie losowanie nagród!

Dzisiaj, o godzinie 11., odbędzie się drugie losowanie nagród dodatkowych. Losowanie będzie miało miejsce w redakcji Gazety Współczesnej – ul. św. Mikołaja 1, na V piętrze.

Osoby, które dostarczyły kupony do jednego z Biur Loterii do 16 stycznia, lub wysłały je listownie do 8 stycznia (termin nadania listu), mają szanse na wygranie nagród dodatkowych:

chłodziarki Indesit, zmywarki Wrozamet, telewizora Daewoo, nagrywarki DVD Panasonic, kina domowego LG, pralki Wrozamet, chłodziarki Candy. Łączna wartość nagród dodatkowych to ok. 7 tys. zł.

– Liczę na wygraną w tym losowaniu – powiedział z uśmiechem pan Adam, który wczoraj kupował gazetę w naszym Biurze Ogłoszeń. – Wysłałem już kupony. Jeśli nie mieszkanie to przynajmniej telewizor!

Wszystkie osoby, które wysłały kupony już wcześniej, a także te, które wygrały w poprzednim losowaniu także mają możliwość zdobycia nagród.

Tym, którzy zaczęli zbierać kupony wczoraj przypominamy, że należy wyciąć ich 10 z 10 kolejnych numerów „Gazety Współczesnej". Później trzeba włożyć je do koperty, na której należy napisać: „Mieszkanie do wygrania" (jak widać na obrazku niżej). Kopertę taką wystarczy wrzucić do urny w naszej siedzibie lub wysłać do jednego z naszych biur (adresy na panelu obok). **(bm)**

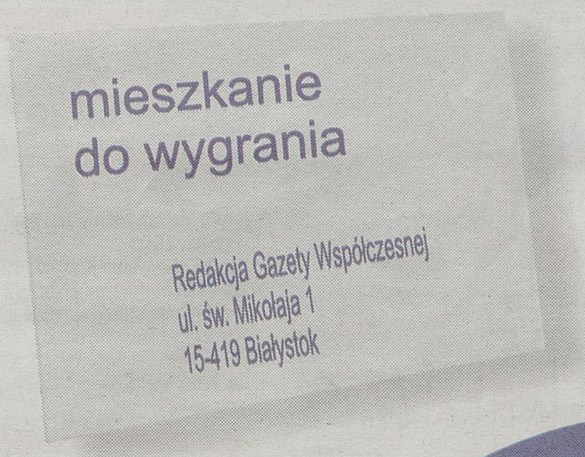

Tak należy adresować koperty na konkurs

Losowanie nagród już dziś

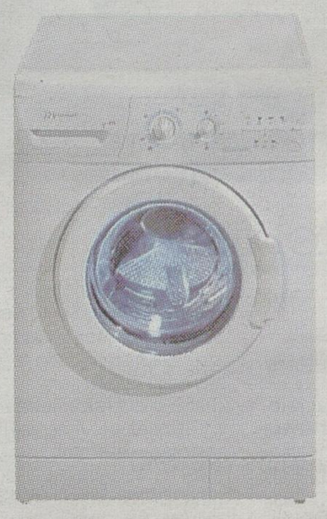

NAGRODY DODATKOWE:

Mieszkanie do wygrania **KUPON nr 62**
23.01.2009, piątek

Imię .....

Nazwisko .....

Adres zameldowania .....
(kod, miasto, ulica, numer domu, numer mieszkania).

Adres zamieszkania .....
(jeśli jest inny niż adres zameldowania).

Nr telefonu i e-mail .....

„Wyrażam zgodę na wykorzystanie i przetwarzanie moich danych osobowych w celach marketingowych przez firmę Media Regionalne Sp. z o.o., ul. Prosta 51, 00-838 Warszawa, zgodnie z ustawą o ochronie danych osobowych (Dz. U. z 2002 r. Nr 101, poz. 926 ze zm.). Dane przekazuję dobrowolnie zastrzegając sobie prawo do ich sprawdzania i poprawiania. Jednocześnie oświadczam, iż ani ja, ani członkowie mojej najbliższej rodziny (wstępni, zstępni, rodzeństwo, małżonek oraz osoby pozostające w stosunku przysposobienia) nie jesteśmy pracownikami oraz współpracownikami Organizatora. Jestem osobą pełnoletnią".

.....
podpis

Wyrażam zgodę na otrzymywanie od firmy Media Regionalne Sp. z o.o., ul. Prosta 51, 00-838 Warszawa, informacji handlowych na mój adres e-mail i telefon komórkowy zgodnie z ustawą o świadczeniu usług drogą elektroniczną z dnia 18.02.2002 r.

.....
podpis

>>

Opór

▲ **Opór**
Dramat wojenny, USA, 2008
▲ **Reż.** Edward Zwick
▲ **Wyk.** Daniel Craig,

Nakręcony w oparciu o mało znaną historię z okresu II wojny światowej, film "Opór" jest epicką opowieścią o rodzinie, honorze, zemście i przetrwaniu. Rok 1941 – Żydzi w Europie Wschodniej padają ofiarami masowych mordów. Trzem braciom udaje się schronić w gęstym lesie, który znają od dziecięcych lat. Tam stoczą dramatyczną walkę z hitlerowcami. Na początku starają się po prostu przetrwać. Gdy jednak wieść o ich odwadze powoli rozchodzi się, ich szeregi zasilają kolejni uciekinierzy – mężczyźni i kobiety, dzieci oraz starcy, którzy zrobią wszystko, aby wywalczyć choćby chwilę wolności.

▲ Kino: Helios w galerii Biała w Białymstoku.

Obywatel Milk

▲ **Obywatel Milk**
Biograficzny, USA, 2008
▲ **reż.: Gus Van Sant**
▲ **wyk.:** Sean Penn, Emile Hirsch, James Franco,
Poruszająca historia człowieka, który zaryzykował życie w walce o swoje przekonania. Kiedy w 1978 zamordowany został Harvey Milk, świat stracił jednego z największych wizjonerów i przywódców walczących o sprawiedliwość.
Oscarowi producenci "American Beauty" oraz zdobywcy wielu nagród Gus Van Sant z Seanem Pennem i plejadą gwiazd przedstawiają historię życia tego niezwykłego człowieka.
Słowa Milka (przemowa z 1978 r.): "Obudź się, Ameryko! Dość rasizmu, seksizmu, dyskryminacji ze względu na wiek, nienawiści! Nie chcemy być dłużej nękani, nie chcemy się ukrywać. Już dość!".
▲ **Kino:** Helios w galerii Alfa Białymstoku.

Sezon na misia 2

▲ **Sezon na misia 2**
Animacja, USA, 2008
▲ **reż.: Matthew O'Callaghan, Todd Wilderman**
Czas na nowe przygody Bogusia i Elliota! Elliot jest po poroże zakochany w Gizeli, ale nie tak szybko staną przed ołtarzem – Pan Kabanos zostaje porwany, a oprawcy chcą go zwrócić właścicielom... Zwierzęta muszą przeprowadzić akcję ratunkową i dowiadują się, że "kanapowce" są ich największym wrogiem. Porywaczom przewodzi pudel Fifi, ale przyjaciele Pana Kabanosa nie dadzą za wygraną.
Czy pudel pokona ważącego czterysta pięćdziesiąt kilogramów niedźwiedzia? Czy Elliot ożeni się z Gizelą? Dowiecie się z "Sezonu na misia 2"!
"Sezon na misia 2" to druga część "Sezonu na misia" z 2006 roku. Pierwszy film zarobił ponad 190 mln dolarów.
▲ **Kino:** Helios w Białymstoku.

Underworld 3: bunt Lykanów

▲ **Underworld 3: Bunt Lykanów.**
Thriller/Fantasy, USA, 2009
▲ **reż.: Patrick Tatopoulos**
▲ **wyk.** Bill Nighy, Michael Sheen,
Filmowa opowieść śledzi początki trwającej od wieków krwawej waśni arystokratycznych wampirów znanych jako Handlarze Śmiercią i ich byłych niewolników Lykanów. W czasach wczesnego średniowiecza, młody Lykan o imieniu Lucian wyłania się jako potężny przywódca i gromadzi wilkołaki, aby powstały przeciwko Viktorowi, okrutnemu królowi wampirów, który uczynił z nich niewolników. W walce przeciwko armii Handlarzy Śmiercią wolności dla Lykanów do Luciana dołącza jego kochanka.
▲ **Kino:** Helios w Białymstoku.

Opowieści na dobranoc

▲ **Opowieści na dobranoc**
Komedia/Familijny, USA, 2008
▲ **reż.: Adam Shankman**
▲ **wyk.** Piotr Adamczyk, Anna Dereszowska
Skeeter Bronson w ciągu dnia pracuje w hotelu, a wieczorami opiekuje się swoimi siostrzeńcami. Aby uspokoić dzieci przed snem, opowiada im niezwykłe historie, otwierając tym samym drzwi do ich nieograniczonej wyobraźni... Wkrótce okazuje się, że opowieści Skeetera w tajemniczy sposób przenikają do jego życia – wraz z szalonymi pomysłami jego siostrzeńców. I tak spełnia się marzenie dzieci o opowieściach na dobranoc, które stają się rzeczywistością
▲ **Kino:** Helios w Białymstoku, Bałtyk w Suwałkach.

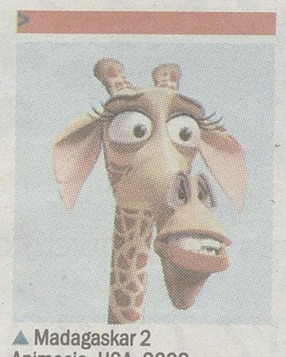

▲ **Madagaskar 2**
Animacja, USA, 2008
▲ **reż.: Eric Darnell, Tom McGrath**
Zwierzęta z Madagaskaru postanawiają opuścić rodzinne strony. Trafiają do Afryki, gdzie lew Alex poznaje resztę swojej rodziny. Jednak długi pobyt w zoo sprawia, że nie łatwo o porozumienie z dzikimi braćmi...
▲ **Kino:** Helios w Białymstoku, Polonia w Ełku, Millenium w Łomży.

▲ **Australia**
Dram. woj., USA, Australia `08
▲ **reż.: Baz Luhrmann**
▲ **wyk: Nicole Kidman, Hugh Jackman**
W przededniu wybuchu II wojny światowej brytyjska arystokratka przyjeżdża do Australii, gdzie odziedziczyła ranczo
▲ **Kino:** Helios w Białymstoku, Bałtyk w Suwałkach.

▲ **To nie tak jak myślisz kotku**
Polska, 2008
▲ **reż.: Sławomir Kryński**
▲ **wyk.:** Katarzyna Figura,
Parada oszustów na zjeździe lekarzy w ekskluzywnym hotelu.

▲ **Kino:** w Hajnówce.

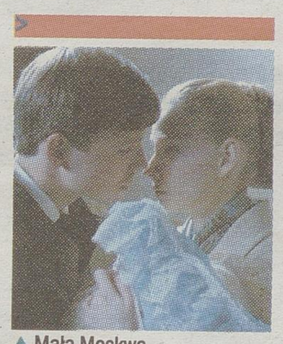

▲ **Mała Moskwa**
Melodramat, Polska, 2007
▲ **reż.: Waldemar Krzystek**
▲ **wyk.:** Swietłana Hodczenkowa,
Wzruszająca historia zakazanej miłości, w czasach, w których nawet o intymnych sprawach decydowało sowieckie imperium.
▲ **Kino:** Ton w Białymstoku, Sława w Międzyrzecu Podlaskim, Dom Kultury w Łosicach.

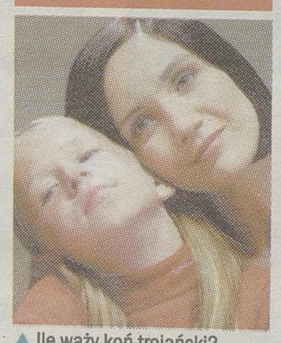

▲ **Ile waży koń trojański?**
Komedia, Polska, 2008
▲ **reż.: Juliusz Machulski**
▲ **wyk.** Ilona Ostrowska, Maciej Marczewski, Robert Więckiewicz,
Zosia jest kobietą szczęśliwą. Wyszła drugi raz za mąż, razem z Kubą – mężczyzną idealnym – wychowują Jej córkę z pierwszego małżeństwa. Zosia myśli jednak tylko o jednym: czemu nie spotkała Kuby wcześniej? A gdyby tak udało się... cofnąć czas?
▲ **Kino:** Helios w Białymstoku, Mazur w Olecku, Dom Kultury w Grajewie.

KINA > BIAŁYSTOK

POKÓJ (tel. 085 742 38 82) Białystok, ul. Lipowa 24

tytuł	godzina	cena
Zmierzch	(pt., sb., ndz.), 17.00	12 i 13 zł.
Spirit – Duch miasta	(pt., sb., ndz.), 19.15	12 i 13 zł.
Piorun	(sb., ndz.), 13.00	10 zł.
High School Musical 3	(sb., ndz.), 15.00	10 zł.

FORUM (tel. 0-85-742-23-70) Białystok, ul. Legionowa 5

tytuł	godzina	cena
33 sceny z życia	(pt., sb., ndz.), 16.30, bilety – 13 zł oraz specjalny bilet „Rodzinny" /min. 3 os./ – 11 zł od os.	
Uwaga, dokument: Na przemiał	(pt., sb., ndz.), 18.30, bilety – 13 zł oraz specjalny bilet „Rodzinny" /min. 3 os./ – 11 zł od os.	
Graficiarze. Wholetrain	(pt., sb., ndz.), 20.15, bilety – 13 zł oraz specjalny bilet „Rodzinny" /min. 3 os./ – 11 zł od os.	

TON (tel. 0-85-743-53-82) Białystok, ul. Rynek Kościuszki 2

tytuł	godzina	cena
Mała Moskwa	(pt., sb.), 17.30, (ndz.), 13.30, 17.30	12 i 13 zł.
Młode wino	(pt.)., 19.45, (sb., ndz.), 15.45, 19.45	12 i 13 zł.

KINO HELIOS
ul. Czesława Miłosza 2, tel. (085) 085 710 81 90, www.helisnet.pl

tytuł (piątek, sobota, niedziela)	godzina
Opór	19.45, 22.15.
Underworld: Bunt Lykanów	11.00, 12.45, 14.30, 16.15, 18.15, 20.30.
Opowieści na dobranoc	11.00, 13.00, 15.00, 17.00, 19.00, 21.00.
Sezon na Misia 2	10.30, 12.30, 14.30, 16.30, 18.30, 20.15.
Transporter 3	11.45, 17.45, 21.45.
Dzień w którym zatrzymała się Ziemia	11.30, 13.30, 15.30, 17.30, 19.30, 21.30.
Zmierzch	12.00, 14.15, 16.30, 18.45, 21.45.
Madagaskar 2	10.00, 12.00, 14.00, 16.00, 18.00, 20.00.
Ile waży koń trojański?	12.00, 14.15, 16.45, 19.15.
Spotkanie	21.30.
Spirit – Duch miasta	13.45.
Księżna	21.00.

Parking bezpłatny, bilety normalne: 17 zł (pon.-pt.), 19 zł (sb.-ndz.), bilety ulgowe: 15 zł (pon.-pt.), 16 zł (sb.-ndz.). Promocja cenowa do godz. 13.30 - 13 zł (pon.-pt.).

KINO HELIOS
Galeria Alfa, ul. Świętojańska

tytuł (piątek, sobota, niedziela)	godzina
Obywatel Milk	12.45, 17.30, 20.15.
Underworld: Bunt Lykanów	10.15, 12.00, 13.45, 15.30, 17.15, 19.15, 21.00.
Opowieści na dobranoc	10.00, 12.00, 14.00, 16.00, 18.00, 20.00.
Sezon na Misia 2	10.00, 11.45, 13.30, 15.30, 17.30, 19.30.
Dzień w którym zatrzymała sie Ziemia	10.30, 12.30, 14.30, 16.30, 18.30, 20.30.
Zmierzch	10.30, 12.45, 15.00, 20.00.
Madagaskar 2	11.00, 13.00, 15.00, 17.00, 19.00, 20.45.
Ile waży koń trojański?	10.30, 17.45.
Gomorra	15.15, 22.00.
Australia	21.15.

TEATRY > BIAŁYSTOK

TEATR DRAMATYCZNY im. Al. Węgierki
(tel. 0-85-74-99-196) Białystok, ul. Elektryczna 12 www.dramatyczny.pl

Lot nad kukułczym gniazdem, (pt., sb., ndz.), godz. 19.00, scena duża.
Jasiek, (pt., sb., ndz.), godz. 17.00, scena mała.
Ubieramy św. Mikołaja, (sb.), godz. 11.00, foyer.

TEATR LALEK

Choroba jasna św. Mikołaja, (pt.), godz. 9.00, 12.00, (sb., ndz.), godz. 10.00, 13.00

Opera i Filharmonia Podlaska

Koncert symfoniczny. Orkiestra Filharmonii Podlaskiej. Piotr Wajrak – dyrygent; Łukasz Gothszalk - trąbka. Program: G. Bacewicz – III Symfonia. D. Schnyder – Koncert na trąbkę i orkiestrę. G. Gershwin – Poemat symfoniczny „Amerykanin w Paryżu" . Początek koncertu w piątek, o godz. 19.00.

Klub Sztuki Opery i Filharmonii Podlaskiej, Polski Instytut Sztuki Filmowej, Centrum Filmowe „Helios" SA

zapraszają na film operowy „Straszny dwór" – reż. Leonard Buczkowski, 1939 r. wg. Stanisława Moniuszki, z Mieczysławą Ćwiklińską i Witoldem Conti.
Sala kameralna OiFP (niedziela), godz. 16.00, wstęp wolny.

KINA > BIAŁOSTOCCZYZNA

kino	tytuł	cena
Białowieża ŻUBR	Totalny kataklizm	sobota, niedziela
Dąbrowa Biał. LOTOS	Król Maciuś Pierwszy	niedziela
Międzyrzec Podlaski SŁAWA	Piorun	brak
	Mała Moskwa	brak
Łosice DOM KULTURY	Just Dance. Tylko taniec	brak
	Mała Moskwa	brak
Sokółka SOKÓŁ	Zajście awaryjne	brak
Sokólski Ośrodek Kultury oraz Dyskusyjny Klub Filmowy "Fantom" w Sokółce zapraszają na pokaz filmu "Nigdzie w Afryce", piątek, godz. 19.00 kino Sokół.		
HAJNÓWKA	To nie jest tak jak myślisz, kotku	brak
Łapy DOM KULTURY	Lustra	brak
	Dziewczyna mojego kumpla	brak

KINA > SUWALSZCZYZNA

kino	tytuł	godzina
Suwałki BAŁTYK	Opowieści na dobranoc	(pt.,sb.), 15.00, 17.00
		(ndz.), 13.00, 15.00, 17.00
	Australia	19.00

KINA > MAZURSKIE

kino	tytuł	godzina
Ełk POLONIA	Madagaskar 2	(pt.), 16.30, 18.15
		(sb.,ndz.), 13.00, 14.45, 16.30, 18.15
Olecko MAZUR	Ile waży koń trojański?	brak
Giżycko FALA	Lekcje Pana Kuki	18.00
Mrągowo ZODIAK	Piorun	brak
	Lustra	brak

KINA > ŁOMŻYŃSKIE

kino	tytuł	godzina
Łomża MILLENIUM	Madagaska 2	(pt.), 14.45, 16.30, 18.15
		(sb.,ndz.), 13.00, 14.45, 16.30, 18.15
Grajewo DOM KULTURY	Ile waży koń trojański?	brak
Kolno WRZOS	Tajne przez poufne	brak

KINA > OSTROŁĘCKIE

kino	tytuł	godzina
Ostrołęka Jantar	Zmierzch	16.00, 18.15, 20.30

Strona przygotowana na podstawie serwisów:
PAP, internetowych, radiowych i telewizyjnych
redakcja@wspolczesna.pl, bezpłatna infolinia 0 800 127 067
GAZETA WSPÓŁCZESNA
23 stycznia 2009
piątek

Warszawa >> Akta sprawy mają już 112 tomów

Sejm o Paziku

Posłowie wysłuchali już informacji rządu w sprawie dotychczasowych działań związanych z zabójstwem Krzysztofa Olewnika, podejmowanych przez Ministerstwo Sprawiedliwości, MSWiA oraz Centralny Zarząd Służby Więziennej.

Wniosek o taką informację złożył Klub Lewicy.

W poniedziałek w celi aresztu śledczego w Płocku powiesił się Robert Pazik, skazany na dożywocie za porwanie i zabójstwo Krzysztofa Olewnika. Wcześniej, w podobny sposób życie odebrało sobie dwóch innych skazanych w tej sprawie – Wojciech Franiewski i Sławomir Kościuk.

Donald Tusk opowiedział się za powołaniem sejmowej komisji śledczej w sprawie okoliczności śmierci Olewnika. Tej decyzji przyklasnęły wszystkie kluby, chociaż PSL ma wątpliwości w tej sprawie. Komisja powstanie prawdopodobnie w lutym.

Do porwania Olewnika, syna przedsiębiorcy branży mięsnej z Drobina pod Płockiem, doszło w 2001 r. Sprawcy zażądali okupu. Kilkadziesiąt razy kontaktowali się z jego rodziną. W lipcu 2003 r. okup przekazano porywaczom, jednak Olewnik nie został uwolniony. Jak się później okazało, miesiąc później został zamordowany.

Wiceprokurator generalny Jerzy Szymański powiedział w Sejmie, że toczące się w Gdańsku śledztwo w sprawie zaniedbań związanych ze sprawą porwania jest bliskie zakończenia. Bada je specjalny zespół ekspertów z Centralnego Zarządu Służby Więziennej.

Pazik przebywał w specjalnie strzeżonej celi, w której jednak część kącika sanitarnego była poza zasięgiem kamer. Nie wiadomo, jak to się stało, że śledzący monitoring strażnik nie zauważył zniknięcia z pryczy prześcieradła, na którym skazany następnie się powiesił. ▲

Warszawa >> Zaległe składki dotyczą 46 tys. osób

Za matki zapłaci rząd

Sprawa zaległych składek na ubezpieczenie społeczne kobiet, które pobierały zasiłki macierzyńskie lub przebywały na urlopie wychowawczym i jednocześnie prowadziły działalność gospodarczą, dotyczy obecnie ok. 46 tys. osób – poinformowała we czwartek minister pracy i polityki społecznej Jolanta Fedak.

Składki zostały uzupełnione

Przed rokiem okazało się, że Zakład Ubezpieczeń Społecznych nie przelał składek blisko 900 tys. kobiet przebywających na urlopie macierzyńskim i wychowawczym w latach 1999-2001. Pół roku później ZUS poinformował, że uzupełnił składki za okres od stycznia 1999 r. do maja 2001 r., a także przekazał do Otwartych Funduszy Emerytalnych większość zaległych składek wraz z odsetkami.

Teraz to rząd będzie płacić

Minister Fedak powiedziała, że polityka rodzinna rządu idzie w takim kierunku, aby za osoby, które są na urlopach macierzyńskich czy na urlopach wychowawczych, składki były finansowane przez budżet państwa. Dodała, iż projekt nowelizacji przepisów regulujących kwestię ubezpieczeń został skierowany do Rady Ministrów.

Wiceprezes ZUS Maria Szczur zapewniła, że każdy przypadek zaległości w płaceniu jest badany wnikliwie. Przepisy nie pozwalają składek umarzać bądź rozkładać na raty. Zakład może to zrobić jedynie na wniosek zainteresowanych. ▲

Warszawa >> Wiadomo, kto zastąpi Ćwiąkalskiego

Czuma już ministrem

PAP/Radek Pietruszka

Podczas konferencji prasowej Tusk przedstawił dziennikarzom Andrzeja Czumę

Nowym ministrem sprawiedliwości zostanie człowiek Platformy Obywatelskiej.

Prezydent Lech Kaczyński w piątek o godz. 18 powoła Andrzeja Czumę na stanowisko ministra sprawiedliwości. Dokumenty w sprawie nominacji Czumy na szefa Ministerstwa Sprawiedliwości mają być przesłane do Kancelarii Prezydenta jeszcze w czwartek.

Czuma zastąpi Zbigniewa Ćwiąkalskiego. Jego dymisja miała związek z tajemniczym samobójstwem Roberta Pazika; była to już trzecia taka śmierć wśród skazanych za porwanie i zabójstwo Krzysztofa Olewnika.

Wybitny działacz podziemia

Andrzej Czuma jest obecnie posłem PO i szefem komisji śledczej ds. nacisków. W przeszłości był działaczem opozycji antykomunistycznej oraz więźniem politycznym.

Premier Donald Tusk przedstawiając w czwartek kandydaturę Czumy na nowego ministra sprawiedliwości, mówił o nim, że to „człowiek prawy, silny, spokojny i stanowczy".

Z kolei prezydencki minister Michał Kamiński powiedział, że kandydatura Czumy jest „nieoczekiwana, co nie musi oznaczać, że jest kandydaturą złą". Ocenił, że Czuma, choć jest z wykształcenia prawnikiem, „w sensie praktycznym" niewiele miał wspólnego z resortem sprawiedliwości.

Sędziowie ostrożni w ocenie

Irena Kamińska, prezes Stowarzyszenia Sędziów Polskich Iustitia, dodała, że nowy minister to dobry kandydat,

– Natomiast dobrzy kandydaci czasami nie okazują się najlepszymi z możliwych ministrów – oceniła. ▲

promocja

RODZICE, DZIADKOWIE, OPIEKUNOWIE!

Gazeta Współczesna zaprasza wszystkie dzieci w wieku 3-7 lat do udziału w konkursie

Mała Miss - Mały Mister 2009!

Kupon zgłoszeniowy znajdziecie Państwo w Gazecie Współczesnej. Zgłoszenia przyjmujemy do **28.01.2009 r.** Głosowanie i publikacja zdjęć dzieci 02.02.2009 -17.03.2009 r. Finał oraz wyłonienie laureatów **21.03.2009 r.**

Kupony zgłoszeniowe wraz ze zdjęciami należy przesłać na adres:
Gazeta Współczesna ul. Świętego Mikołaja 1 15-419 Białystok,
z dopiskiem "Mała Miss, Mały Mister 2009"

Sponsor: ZIELONE WZGÓRZE GALERIA Carrefour

więcej informacji na stronie: www.wspolczesna.pl/missmister

Zgłaszam do udziału:
Imię: .....
Nazwisko: .....
Adres: .....
Wiek: .....

Dane osoby zgłaszającej:
Imię: .....
Nazwisko: .....
Nr tel.: .....

Wyrażam zgodę na publikację imienia i nazwiska oraz wizerunku ..... (imię i nazwisko dziecka), który zamieszczany będzie w Gazecie Współczesnej oraz na stronie internetowej portalu Gazety Współczesnej w terminie od 17.12.2008 do 31.12.2009 w związku z konkursem Mała Miss i Mały Mister Gazety Współczesnej 2009.

.....
(miejscowość, data i czytelny podpis rodzica lub opiekuna prawnego)

Kupony zgłoszeniowe wraz ze zdjęciami należy przesłać do 28.01.2009 r. na adres: Gazeta Współczesna ul. Świętego Mikołaja 1 15-419 Białystok, z dopiskiem "Mała Miss, Mały Mister 2009"

Sponsor: ZIELONE WZGÓRZE GALERIA Carrefour

więcej informacji na stronie: www.wspolczesna.pl/missmister

OGŁOSZENIA I REKLAMY przyjmują:

GAZETA WSPÓŁCZESNA

- **Augustów** ul. Żabia 3a, tel. 087-643-06-72 - "THEO"
- **Augustów** ul. 3 Maja 4. tel. 087-643-19-97 - "PERFEKT"
- **Białystok** BO "GW" ul. Św. Mikołaja 1, 085-748-74-30, fax 085-748-74-32
- **Bielsk Podlaski** ul. Mickiewicza 60, tel./fax 085-730-19-20 - "ABA PLUS"
- **Ełk** ul. Pułaskiego 24, tel./fax 087-610-85-05 - Oddział "GW"
- **Grajewo** ul. Osiedle Centrum 7a, tel./fax 086-272-89-15 - Oddział "GW"
- **Hajnówka** ul. 3 Maja 45 l. 45, tel. 085-682-46-03 - "Sobex Nowy"
- **Łomża** ul. Dmowskiego 1E, tel. 086-216-64-64, fax 086-216-56-97 - Oddział "GW"
- **Łomża** ul. Stary Rynek 13, tel. 086-216-74-44, fax 086-216-56-97 - TV ŁOMŻA
- **Mońki,** ul. Białostocka 29, tel. 085-716-21-91 - Biuro Turystycz. "KURIER"
- **Olecko** ul. Zielona 37, tel./fax 087-520-02-30 - "WIR"
- **Ostrołęka** ul. Gorbatowa 2a, tel. 029-764-54-51 - "TYGODNIK OSTROŁĘCKI"
- **Ostrów Mazowiecka** ul. Broniewskiego 56a, tel. 029-745-34-12, fax 029-746-86-20 - "BORAM"
- **Sokółka** Os. Centrum 21, tel./fax 085-711-25-28 - "Centrum Usług Dorad."
- **Suwałki** ul. Mickiewicza 5 l. 5, tel./fax 087-566-57-26 - Oddział "GW"
- **Wysokie Mazowieckie** ul. Długa 22, tel. 086-275-24-08, "VIDKING"
- **Zambrów** al. Wojska Polskiego 22, tel./fax 086-271-25-25 - "GLOBTOUR"

oraz nasi przedstawiciele handlowi - Białystok, tel. 085-748-74-41 do 44

GAZETA WSPÓŁCZESNA

KONKURS

Burmistrz Miasta Sejny
ogłasza konkurs na stanowisko
DYREKTORA
Gimnazjum Nr 1 im. Jana Pawła II w Sejnach

1. Do konkursu może przystąpić osoba, która spełnia następujące wymagania wynikające z rozporządzenia Ministra Edukacji Narodowej i Sportu z dnia 6 maja 2003 r. w sprawie wymagań, jakim powinna odpowiadać osoba zajmująca stanowisko dyrektora oraz inne stanowisko kierownicze, w poszczególnych typach szkół i placówek (DzU Nr 89, poz. 826 i Nr 189, poz. 1854):
   1) ukończyła studia wyższe magisterskie i posiada przygotowanie pedagogiczne oraz kwalifikacje do zajmowania stanowiska nauczyciela w szkole;
   2) posiada stopień nauczyciela mianowanego lub dyplomowanego;
   3) posiada ukończone studia wyższe lub studia podyplomowe z zakresu zarządzania albo posiada kurs kwalifikacyjny z zakresu zarządzania oświatą prowadzony zgodnie z przepisami w sprawie placówek doskonalenia nauczycieli;
   4) posiada co najmniej pięcioletni staż pracy pedagogicznej na stanowisku nauczyciela lub pięcioletni staż pracy dydaktycznej na stanowisku nauczyciela akademickiego;
   5) w okresie pięciu lat bezpośrednio przed powierzeniem stanowiska dyrektora uzyskała co najmniej dobrą ocenę pracy w szkole, a w przypadku nauczyciela akademickiego pozytywną ocenę w okresie ostatnich czterech lat pracy w szkole wyższej;
   6) posiada zaświadczenie lekarskie o braku przeciwwskazań zdrowotnych do wykonywania pracy na stanowisku kierowniczym;
   7) nie była karana karą dyscyplinarną, o której mowa w art. 76 ust. 1 ustawy z dnia 26 stycznia 1982 roku Karta nauczyciela (t.j. DzU z 2006 r. Nr 97, poz. 674 z późn. zm.) oraz nie toczy się przeciwko niej postępowanie dyscyplinarne;
   8) nie była karana za przestępstwo popełnione umyślnie oraz nie toczy się przeciwko niej postępowanie karne;
   9) nie była karana zakazem pełnienia funkcji kierowniczych związanych z dysponowaniem środkami publicznymi, o których mowa w art. 31 ust. 1 pkt 4 ustawy z dnia 17 grudnia 2004 r. o odpowiedzialności za naruszenie dyscypliny finansów publicznych (DzU z 2005 r. Nr 14, poz. 114 z późn. zm.).
2. Oferty osób przystępujących do konkursu powinny zawierać:
   1) uzasadnienie przystąpienia do konkursu wraz z koncepcją funkcjonowania i rozwoju szkoły;
   2) życiorys z opisem przebiegu pracy zawodowej, zawierający w szczególności informację o stażu pracy pedagogicznej – w przypadku nauczyciela lub stażu pracy dydaktycznej – w przypadku nauczyciela akademickiego;
   3) akt nadania stopnia nauczyciela mianowanego lub dyplomowanego oraz dokumenty potwierdzające posiadanie wymaganego wykształcenia – w przypadku osoby będącej nauczycielem;
   4) dyplom ukończenia studiów wyższych oraz dokumenty potwierdzające posiadanie wymaganego stażu pracy, wykształcenia i przygotowania zawodowego – w przypadku osoby niebędącej nauczycielem;
   5) dyplom ukończenia studiów wyższych lub studiów podyplomowych z zakresu zarządzania albo zaświadczenie o ukończeniu kursu kwalifikacyjnego z zakresu zarządzania oświatą;
   6) ocenę pracy, o której mowa w § 1 pkt 4 rozporządzenia Ministra Edukacji Narodowej i Sportu z dnia 6 maja 2003 r. w sprawie wymagań, jakim powinna odpowiadać osoba zajmująca stanowisko dyrektora oraz inne stanowisko kierownicze, w poszczególnych typach szkół i placówek;
   7) zaświadczenie lekarskie o braku przeciwwskazań zdrowotnych do wykonywania pracy na stanowisku kierowniczym;
   8) oświadczenie, że kandydat nie był karany karą dyscyplinarną, o której mowa w art. 76 ust. 1 ustawy z dnia 26 stycznia 1982 r. Karta nauczyciela (DzU z 2006 r. Nr 97, poz. 674 z późn. zm.), oraz nie toczy się przeciwko niemu postępowanie dyscyplinarne;
   9) oświadczenie, że kandydat nie był karany za przestępstwo popełnione umyślnie oraz nie toczy się przeciwko niemu postępowanie karne;
   10) oświadczenie, że kandydat nie był karany zakazem pełnienia funkcji kierowniczych związanych z dysponowaniem środkami publicznymi, o których mowa w art. 31 ust. 1 pkt 4 ustawy z dnia 17 grudnia 2004 r. o odpowiedzialności za naruszenie dyscypliny finansów publicznych (DzU z 2005 r. Nr 14, poz. 114 z późn. zm.);
   11) zgodnie z art. 7 ust. 2 ustawy z dnia 18 października 2006 r. o ujawnianiu informacji o dokumentach organu bezpieczeństwa państwa z lat 1944-1990 oraz treści tych dokumentów (DzU Nr 218, poz. 1592 ze zm.) osoby składające ofertę na stanowisko dyrektora zobowiązane są do równoczesnego złożenia oświadczenia lustracyjnego Podlaskiemu Kuratorowi Oświaty. Obowiązek złożenia oświadczenia nie dotyczy osób, które oświadczenie takie złożyły już wcześniej z tytułu wcześniejszego kandydowania lub wykonywania funkcji publicznej, z którą związany jest obowiązek złożenia oświadczenia. W takim przypadku kandydat na stanowisko dyrektora składa Podlaskiemu Kuratorowi Oświaty informację o uprzednim złożeniu oświadczenia lustracyjnego /art. 7 ust. 3 i 3a ww. ustawy/. Informację o złożeniu oświadczenia lustracyjnego lub informację o jego uprzednim złożeniu z innego tytułu należy dołączyć do składanej oferty.
   12) oświadczenie, że kandydat wyraża zgodę na przetwarzanie swoich danych osobowych zgodnie z ustawą z dnia 29 sierpnia 1997 r. o ochronie danych osobowych (DzU z 2002 r. Nr 101, poz. 926 i Nr 153, poz. 1271) w celu przeprowadzenia konkursu na stanowisko dyrektora.
3. Oferty należy składać w zamkniętych kopertach z podanym adresem zwrotnym i dopiskiem „Konkurs na Dyrektora Gimnazjum nr 1 w Sejnach", w terminie do 6 lutego 2009 roku na adres: Burmistrz Miasta Sejny, ul. Piłsudskiego 25, 16-500 Sejny. Konkurs przeprowadzi komisja konkursowa powołana przez: Burmistrza Miasta Sejny.

O terminie i miejscu przeprowadzenia postępowania konkursowego kandydaci zostaną powiadomieni indywidualnie.

Burmistrz Miasta Sejny
Jan Stanisław Kap

S10309wsbs

Bank Polska Kasa Opieki Spółka Akcyjna
z siedzibą w Warszawie, ul. Grzybowska 53/57, 00-950 Warszawa, skrytka pocztowa 1008
(wpisany przez Sąd Rejonowy dla m. st. Warszawy, XII Wydział Gospodarczy Krajowego Rejestru Sądowego do Rejestru Przedsiębiorców pod numerem KRS: 0000014843, NIP 526-000-68-41, wysokość kapitału zakładowego i wpłaconego 262.212.629,- PLN)

zaprasza do składania ofert na zakup

samochodu osobowego marki MAZDA typu TRIBUTE V6

rok produkcji 2001, przebieg 144 tys. km, silnik 3.0, automatyczna skrzynia biegów, zamontowana instalacja gazowa; inne informacje - uszkodzona skrzynia biegów.

Koszty ewentualnego załadunku samochodu i jego transportu ponosi Kupujący.

Samochód można oglądać w siedzibie Banku Pekao S.A. Oddział w Białymstoku, ul. Rynek Kościuszki 7 w godzinach od 9.00 do 14.00, zgłaszając się do Terenowego Zespołu Departamentu Kredytów Trudnych Klienta Korporacyjnego w Białymstoku.

Oferty w zamkniętej kopercie, z dopiskiem „OFERTA NA SAMOCHÓD MAZDA" należy przesyłać w terminie do dnia 9.02.2009 r. na adres: **Bank Polska Kasa Opieki S.A. Terenowy Zespół Departamentu Kredytów Trudnych Klienta Korporacyjnego w Białymstoku, ul. Rynek Kościuszki 7, 15-950 Białystok.**

Oferta powinna być sporządzona w języku polskim i być podpisana przez osoby upoważnione do reprezentowania oferenta oraz zawierać:
1) Nazwę i siedzibę (lub imię i nazwisko, adres zamieszkania) oferenta, datę sporządzenia oferty;
2) Określenie przedmiotu oferty, oferowaną cenę nabycia netto, okres ważności oferty;
3) Proponowane warunki zakupu wraz z określeniem terminu i sposobu płatności;
4) Informację o prowadzonej przez oferenta działalności gospodarczej jeśli oferent taką działalność prowadzi (kserokopia dokumentu rejestracyjnego) oraz źródłach finansowania zakupu;
5) Oświadczenie oferenta (dotyczy osób fizycznych) że wyraża zgodę na przetwarzanie jego danych osobowych w zakresie niezbędnym do przeprowadzenia przetargu, przy zachowaniu jawności postępowania przetargowego i wyniku przetargu;

Bankowi przysługuje prawo swobodnego wyboru oferty lub unieważnienia przetargu bez podania przyczyn. Dodatkowe informacje o przedmiocie sprzedaży i warunkach zakupu można uzyskać pod nr. tel. **085/664-62-22.**

S47809wwbo

Fundacja "Pomóż Im"
na rzecz Dzieci
z Chorobami Nowotworowymi
i Hospicjum dla Dzieci

www.pomozim.bialystok.pl

Gabinet Rehabilitacji

B-stok, ul. Przygodna 14 lok. 1
(wejście od ul. Słonimskiej)

Wykonujemy zabiegi w zakresie:
1. laseroterapii
2. krioterapii
3. magnetoterapii
4. elektroterapii
5. leczenia elektrodźwiękami
6. masażu
   - leczniczego
   - relaksacyjnego
   - limfatycznego
7. kinezyterapii

Leczymy:
skoliozy, dyskopatie, wady postawy, rwę kulszową, SM, udary, urazy sportowe

Bezpłatne porady rehabilitacyjne udzielane przez doświadczonych rehabilitantów mgr Bartosza Borowskiego oraz mgr Annę Owczarczuk
Wizyty domowe - istnieje możliwość wykonania zabiegów w domu pacjenta

Rejestracja tel. 085 831 11 06
pon. - pt.: 9.00 - 17.00
sobota: 9.00 - 13.00
(możliwość ustalenia wizyt w innych godzinach)

Cały dochód z działalności Gabinetu Rehabilitacji przeznaczamy na działalność statutową Fundacji "Pomóż Im" tj. na leczenie i rehabilitację dzieci z chorobą nowotworową i prowadzenie Białostockiego Hospicjum dla Dzieci.

S49209wwbo

WWW.PROFESJA.EDU.PL

PROFESJA
CENTRUM KSZTAŁCENIA KADR
INFOLINIA: 0801 133 000

SZKOŁY POLICEALNE
-DARMOWE KIERUNKI
LO DLA DOROSŁYCH
za DARMO!!!
» uprawnienia szkoły publicznej
» zaświadczenia do ZUS i WKU

WYGRAJ WYCIECZKĘ DO PARYŻA, LONDYNU LUB RZYMU

PONAD 70 KIERUNKÓW

ADMINISTRACJA, AGENT CELNY, ASYSTENT OSOBY NIEPEŁNOSPRAWNEJ, ARCHITEKTURA WNĘTRZ, BARMAN, BIOMASAŻ, BUDOWNICTWO, CHARAKTERYZATOR, DIETETYKA, EKONOMIA, FOTOGRAFIA, FLORYSTYKA, FRYZJERSTWO, GASTRONOMIA, HANDEL ZAGRANICZNY, HOTELARSTWO, INFORMATYKA, KOSMETYKA, KUCHARZ, MANICURZYSTKA, MECHANIK, MECHATRONIK, OPIEKUN W DOMU POMOCY SPOŁECZNEJ, PILOT WYCIECZEK, PSYCHOLOGIA I SOCJOLOGIA, RACHUNKOWOŚĆ, REKLAMA, TERAPIA UZALEŻNIEŃ, TURYSTYKA, WEBMASTER, WIZAŻ...

Z TYM KUPONEM DO 15.01 BEZ WPISOWEGO

Białystok, ul. Rynek Kościuszki 24
tel./fax 085 732 26 80 , 732 71 31
GG 7331372, SKYPE: profesja-bialystok

* szczegóły promocji w regulaminie promocji 2009.

żak®
CENTRUM NAUKI I BIZNESU
mówią o nas, że jesteśmy najlepsi

DWULETNIE I JEDNOROCZNE SZKOŁY POLICEALNE

LICEUM OGÓLNOKSZTAŁCĄCE DLA DOROSŁYCH

KURSY

Szkoły za DARMO!

BIAŁYSTOK
ul. Świętego Rocha 6
(I piętro, pok. 15)
tel. 085 746 08 40

ŁOMŻA
ul. Aleja Legionów 40
(CH "4+", II piętro)
tel. 086 215 02 15

SUWAŁKI
ul.Kościuszki 76
tel. 087 566 34 20

NAJPOPULARNIEJSZE KIERUNKI:
- administracja
- rachunkowość
- hotelarstwo
- turystyka
- logistyka
- handel
- bhp
- kosmetyka
- fryzjerstwo
- informatyka
- biomasaż I / II
- stylizacja i wizaż
- grafika komputerowa
- architektura wnętrz

WPISOWE 0 zł

62 kierunki w 62 miastach
nieodpłatne zaświadczenia do WKU i ZUS

infolinia 0801 100 777

www.zak.edu.pl

* szczegóły i regulamin oferty dostępne w sekretariacie

WYBIERZ *NASZĄ UCZELNIĘ*
I KIERUNEK STUDIÓW – rekrutacja LUTY 2009

WYŻSZA SZKOŁA INFORMATYKI I EKONOMII TWP W OLSZTYNIE

089-521 89 08/527 55 45/527 28 34/534 71 53
www.wsiie.olsztyn.pl e-mail: sekretariat@wsiie.olsztyn.pl.

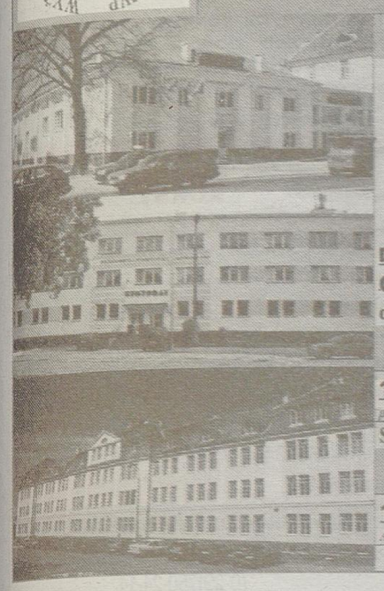

STUDIA LICENCJACKIE W OLSZTYNIE

1. DZIENNIKARSTWO i komunikacja społeczna
2. PEDAGOGIKA
3. INFORMATYKA I EKONOMETRA
4. Ekonomia
5. Socjologia

SAMORZĄD STUDENCKI, AKADEMIK, SPORT, STYPENDIA CHÓR

Uczelnia w czołówce rankingów: POLITYKI, WPROST, PERSPEKTYW NEWSWEEKA

DUŻY WYBÓR SPECJALNOŚCI
CZESNE PŁATNE PRZEZ 10 M-CY W ROKU. Składanie dokumentów ul. Barczewskiego 11 do 28.02 2009 – nabór zimowy - bez egzaminów i rozmów kwalifikacyjnych.

WYDZIAŁ ZAMIEJSCOWY W KĘTRZYNIE

1. PEDAGOGIKA – pedagogika społeczna - 240 zł.
2. EKONOMIA – Ekonomika i rachunkowość przedsiębiorstw - -260 zł.

Składanie dokumentów ul. Asnyka 10 tel. 752 37 53; do 28.02 2009 – bez egzaminów i rozmów kwalifikacyjnych.

STUDIA MAGISTERSKIE UZUPEŁNIAJACE w Olsztynie

1. INFORMATYKA I EKONOMETRIA – Administrowanie sieci i systemów komputerowych - 360 zł.
2. SOCJOLOGIA – Socjologia edukacji (również dla pedagogiki) -360 zł

Składanie dokumentów ul. Barczewskiego 11 do 28.02 2009 – nabór zimowy -

R19609webb2

Biedronka
Firma JMD
poszukuje do wynajęcia powierzchni magazynowej min. 3000 mkw. z infrastukturą zapewniającą sprawny przeładunek towarów:
- rampa rozładunkowo-załadunkowa
- plac manewrowy pod transport ciężki
- media (prąd, telefon, woda)
- dojazd bez ograniczeń tonażowych

Oferty prosimy przesyłać pod adres
robert_misiak@jmpolska.com

R20509webb2

GAZETA WSPÓŁCZESNA
www.wspolczesna.pl

biuro ogłoszeń
Gazety Współczesnej
przy ulicy
Św. Mikołaja 1

Media Regionalne Sp. z o. o.
Oddział w Białymstoku
15-419 Białystok, ul. św. Mikołaja 1,
tel. (085) 748 74 30, 745 59 87.

ELMiR
SZAFY Z DRZWIAMI SUWANYMI
RATY RABATY
STUDIO KUCHENNE
ZAŚCIANKI, SZ. BARANOWICKA 64/1,
tel./fax 746-62-06, fax 746-62-07
DH KORAL
ul. WYSZYŃSKIEGO 2/1, lok. 111
tel. 744-44-30

R20310webb

INDECO
SZAFY
• GARDEROBY
• POKOJE DZIECIĘCE
RABATY
MEBLE KUCHENNE
Dobra jakość • Dobra cena • Indywidualne projekty
IMEX www.imex.bialystok.pl
SPRZEDAŻ HURTOWA I DETALICZNA
Hurtowa 9, tel. 742-66-70
Wasilkowska 22c, tel. 675-01-90
Sokółka, ul. Grodzieńska 18 (lp.)
tel. 0602-835-174

R20307webb

R19709webb

NOWA OFERTA
P.P.U. „Mark- Bud" Sp z o.o.
planuje budowę
zespołu mieszkaniowego
w zabudowie szeregowej
w najlepszej lokalizacji
w Białymstoku
- przy ul. Gdańskiej 10

Zainteresowane osoby zapraszamy do biura sprzedaży
PPU MARK-BUD Sp. z o.o., Białystok, ul. LIPOWA 24, tel. (085) 652-54-24

fadbet s.a.
15-182 Białystok, ul. 27 Lipca 60
tel. 085 6644071, 0606992222
www.fadbet.com.pl,
NOWA INWESTYCJA

Każde mieszkanie
ma stanowisko garażowe
w garażu podziemnym.
Powierzchnia mieszkań
od 29,86 m²
do 105,80 m² (dwupoziomowe)
Lokal użytkowy 125 m²

ul. Św. A. Boboli 3 A w Białymstoku (Starosielce Płd.)

POSIADAMY RÓWNIEŻ W SPRZEDAŻY:
- mieszkania przy ul. Sosnowej, (10% rabatu na mieszkania w bud. A)
- mieszkania przy ul. Wiadukt (Garaż gratis !)
- mieszkania w Warszawie na Mokotowie i Białołęce

Sprawdź nasze promocje !

Yuniversal Podlaski sp. z o.o.
15-281 Białystok | ul. Legionowa 28 lok. 401
tel. 085 748 52 02
www.yuniversalpodlaski.pl

PRACA

ZATRUDNIĘ

***PIELĘGNIARKI Białystok, ul. Warszawska 23, (0-85)741-60-50, 0-519-114-259.**

DO pracy w gastronomii, lodziarni, pizzerii, i opiekunki do dziecka, Niemcy, 00494939910974.

DYSPOZYTORA do rozliczania kierowców z praktyką. 0602-557-199

GOSPODARSTWO, ciągnik, udój, 0506-052-036.

KIEROWCA do jazdy Tirem z naczepą chłodnią na trasach: Polska-Belgia-Rosja, z praktyką na stałe. Łapy k/Białegostoku, (085)650-21-99, 0602-557-199, 0602-591-457.

KIEROWNIKA do tartaku w Sztabinie z doświadczeniem, 0602-439-621.

MECHANIKA do naprawy tirów i naczep. 0602-591-457

MĘŻCZYZNA gospodarstwo rolne, 0500-237-803.

MĘŻCZYZNA gospodarstwo rolne. 0509-974-069.

MGR Farmacji z prawem wykonywania zawodu w Wysokiem Mazowieckiem. Zapewnimy dojazd z Białegostoku, 0500-134-161, 0500-134-162.

MYJKOWEGO do mycia tirów i naczep, na stałe. Łapy. 0602-557-199

OSOBĘ z doświadczeniem do sklepu od 01.02.09, biuro@sawana.pl, Łomża 0-693-472-113.

OSOBY do pracy w serwisie sprzątającym na terenie Białegostoku przy ul. Miłosza. 0784-894-594

POMOC domową w okolicy Suwałk, 0600-422-110.

PRODUCENT odzieży zatrudni technologa odzieżowego z doświadczeniem. (085)652-67-45, 0600-050-618.

RENCISTĘ do 50 lat z prawem jazdy. (085)744-06-30.

SPEDYTORA, spedytorkę do firmy transportowej, pilnie. 0602-557-199

SPEDYTORKĘ do firmy Transportowej na stałe, język niemiecki, rosyjski, angielski. Łapy k/Białegostoku, mile widziana praktyka. (085)650-21-99, 0602-557-199, 0602-591-457.

SPRZEDAWCÓW na terenie województwa, 35 -50 lat, 0504-210-339.

ZAGRANICA, opieka, budowa, szklarnia. 0698-592-110

ZATRUDNIĘ mechanika do maszyn rolniczych. (085)718-13-14, 0501-778-700

ZATRUDNIĘ sprzedawcę w branży elektronicznej, Suwałki, 0604-992-877.

AUTOMOTO

KUPIĘ

AUTA powypadkowe kupię, 0506-160-633.

AUTA powypadkowe skupuję, 0501-328-434.

DO kasacji, całe -powypadkowe, 0506-427-705.

SKUP Busów Ford Tranzyt, Pat 45, Mercedes 207, MB 100. 1500,- (085)715-10-54.

SKUP, złomowanie, zaświadczenia do wyrejestrowania, CRS Białystok, podlaskie. (085)869-14-31.

SPRZEDAM

ALHAMBRA TDI, (2003) czarny, bezwypadkowy, 34.900 zł, 0886-906-454.

AUDI A6, 2.5TDI, quatro, (2002), model 2003, najbogatsza wersja, stan idelny, 0608-552-226.

BMW, E-60, 3D, (2005), (085)650-19-14.

DOGE Grand Carawan, 2006r, 53.000 zł, 0518-146-980.

FIAT Cinquecento 700, 1995r., 0600-782-944.

MERCEDES benzy, C-220, srebny metalik, (1996), 12.000,-. 0503-859-523

MERCEDES C180, Sport Coupe, 2003r, 46 tyś przebiegu, bezwypadkowy, kupiony w Polsce, 44.000 zł 0608-311-436.

OPEL Frontera, (2002), 2.2 DTI, 0604-506-371.

POLONEZ ATU, 1998r GSI, 1.600 zł, 0781-778-638.

PRZYCZEPY kempingowe niedrogo sprowadzam. 0604-270-922.

UŻYWANE busy, 0509-579-724.

VOLKSWAGEN Passat, 1998r, ZIELONY, KOMBI 1, 6, BENZYNA+GAZ, 0600-835-856.

VOLVO XC-90D, (2007), (085)650-19-14.

VW Passat, 2002r., skóra, klimatyzacja, 31.900 zł, 0886-906-454.

CZĘŚCI

CZĘŚCI do aut francuskich włoskich i niemieckich, japońskich. 50 zł. (085)715-10-54, 0501-206-406

OPONY rolnicze używane z importu. Ciechanów, tel 023/672-96-09, 607-039-466, 601-512-777.

INNE

GARAŻE- blaszaki najtaniej! www.blaszaki.com, (089)542-83-71, (058)762-95-12, (018)334-08-10.

ZAMIENIĘ działkę w Ełku na samochód. 0602-796-044.

ZAKUPY

HURTOWNIE

„M&M" Hurtownia Angielskiej Odzieży -Końcówki Kolekcji, Niesort, Przędzalniana 60, 0608-200-924.

ODZIEŻ używana BARDZO DOBREJ JAKOŚCI- Hurtownia Mars Białystok, ul. Kleeberga 22, (085)664-72-11.

PRODUCENCI

CEBULĘ dużą ilość -Zambrów. 0502-588-966.

SELER, burak czerwony, pietruszka i inne. Producent -Zambrów. 0602-555-902.

NIERUCHOMOŚCI

SPRZEDAM

1,2,3-POKOJOWE, Komfortowe w Osowcu Twierdza do zamieszkania (1980 zł/m2), w rozliczeniu przyjmę ziemię, las, siedlisko,, 0606-881-066.

2- pokojowe, 48,8 m2, 195.000,-. 0602-445-861.

2- pokojowe, Buska, cegła, I piętro, 0661-459-450.

2,2 ha, siedliskowa, Pogorzałki, częściowo zalesiona 12 zł/m2,,0606-881-066.

2-POKOJOWE, 41 m2, Kołłątaja, 215000. 0608-021-646

2-POKOJOWE, 41m, Kołłątaja, 215.000,- Tel. 0608-021-646

3- pokojowe, 86.5 m2, Pilckiego, 0661-459-450.

4- pokojowe, 73 m2, IV p, cegła, atrakcyjny układ pomieszczeń, korzystna lokalizacja, 305.000,- do negocjacji, 0604-174-541.

ATRAKCYJNA cena garaży blaszanych- transport montaż gratis, 0501-231-350.

BLASZAKI garaże- tanio i solidnie, (085)730-18-00, 0694-052-905.

BLASZAKI garaże tanio, transport montaż gratis, 0506-900-520, (052)348-71-48, (041)263-27-42.

BUDOWLANA, uzbrojona 8500 m2 w Gawrych Rudzie nad Wigrami 31 zł/m2, 0606-881-066.

BUDYNEK gospodarczy z 3 garażami, 1 kanałem, poddaszem użytkowym w Kowalach Oleckich, stan bdb, 0500-403-938.

DOM z drewna, 40.000 zł. 0600-599-741.

DOMY szeregowe w centrum Białegostoku, tel. (085) 654-55-67.

DZIAŁKA 17 ha Rafałówka, 8 km od Białegostoku 9 zł/mkw, 0606-881-066.

DZIAŁKĘ 760 m2, polburk, media, Grabówka, 0519-186-858.

DZIAŁKĘ budowlaną w Bakinach 180 tyś. 0885-631-085

DZIAŁKI budowlane 1500 m, działkę budowlaną 1,5 ha lub jej połowę nad Biebrzą, 0502-377-550.

EŁK, uzbrojone działki budowlane. 0604-500-800.

FERMĘ trzody chlewnej i 70 ha ziemi. 0605-820-749.

GARAŻE blaszaki- tanio, 0505-126-033.

GARAŻE blaszane, bramy garażowe -konkurencyjne ceny! Transport, montaż -gratis. Raty! (085)662-72-48, (089)741-38-75, 0503-073-111 www.konstal.tit.pl

GRAJEWO, południe 60 mkw, II p, 0505-819-908.

JAROSZÓWKA, wolno stojący, (1988) 148/640, 380.000 zł, do negocjacji, 0517-627-587.

M3, centum Łomży ul. Dmowskiego, 2 piętro, 45 m2, niskie opłaty, Łomża, 0600-552-252.

MAZURY J.Długochwały, 2x3500 m2. (087)562-53-10.

MIESZKANIE, 160m2, Mieszkanie 2-poziomowe + garaż, bez czynszu, Białystok, 604-95-82-67, 608-344-062.

NOWE Miasto 28 m2, Ip. 129.000 zł. 0515-448-322.

OKAZJA! 2- pokojowe,Rzymowskiego, 35,8 m2, po remoncie, 148.000,-. Amicus, (085)743-63-36.

SIEDLISKO, Kolnica k/Augustowa, dom drewniany, stodoła, obora 120.000 zł, 0606-881-066.

SIEDLISKOWA 11,4 ha 4 km od Białegostoku w asfaltowej ulicy, woda, kanalizacja, gas 27 zł/m2, 0606-881-066.

SPRZEDAM 3 domy w Giełczynie k/Łomży, 0608-166-806.

SPRZEDAM lub wynajmę garaż, ul. Wiejska 57, 0608-333-910.

SPRZEDAM pół bliźniaka z garażem, działka 4,5 arów 210.000 zł do negocjacji, Zambrów, 0501-330-203.

ZAMBRÓW 3 ha, wylot do Czyżewa, (086)271-48-37.

ZAMIENIĘ

EŁK, działkę na luksusowy samochód. 0602-796-044.

KOMUNLNE 70 m2 na 40m2. 0603-874-778.

WYNAJMĘ

2-POK, Scaleniowa 1100 zł, kaucja, 0664-433-974.

DO wynajęcia lokal, Kościuszki, 62 m2, Suwałki, (087)566-24-42.

DWA lokale po 50 m2, jeden lokal 40 m2, centrum Wysokiego Mazowiecka, 0516-071-918.

LOKAL 61m2, parter, ścisłe centrum Ełku, 0606-366-132.

MIESZKANIE 2-pokojowe, umeblowanme, w Centrum 1100 zł +opłaty licznikowe, 0784-834-520.

NAUKA

***ZAOCZNE** Liceum Ogólnokształcące PEGAZ zaprasza: Białystok, ul. Stołeczna 21 ,(085)719-34-26, 744-47-74 , 0609-852-721, http://zlopegaz.interia.pl

KORESPONDENCYJNE LO www.profesornet.pl, (085)654-19-60, 0509-669-459.

LO dla Dorosłych Monte Cassino 25, (085) 745-13-73

TWP Towarzystwo Wiedzy Powszechnej

proponuje

angielski, niemiecki, francuski, włoski, rosyjski, hiszpański

60 godz. - 600 zł

Opłata w ratach! Rabat do 45%!

specjalista ds. kadr i płac 72 godz. - 650 zł (od 26 I), obsługa kas fiskalnych 12 godz. - 160 zł (od 28 I), tworzenie stron www 20 godz. - 250 zł (od 2 II), księgowość dla początkujących 64 godz. - 600 zł (od 10 II), pomoc pozamedyczna 5 godz. - 50 zł (od 12 II)

ul. Warszawska 2, 15-063 Białystok
tel. 085 74-35-106, 085 74-35-705
www.twp.bialystok.pl

Podziękowanie Wszystkim, którzy w tak bolesnej dla nas chwili dzielili z nami smutek i żal, okazali wiele serca i życzliwości oraz uczestniczyli we Mszy Św. i wzięli udział w ostatniej drodze do miejsca wiecznego spoczynku

Ś.P.

Aleksandra Urynowicza

Rodzinie, Przyjaciołom, sąsiadom, znajomym, koleżankom i kolegom za modlitwę, intencje mszalne, złożone wieńce i kwiaty serdeczne podziękowania składa pogrążona w smutku żona z córkami

KURSY

AUTOMOBILKLUB- prawo jazdy. (085)732-76-85.

POLICEALNE Studium Zaoczne PWG: obsługa funduszy unijnych, BHP, opiekun w DPS, terapie uzależnień, administracja, agent celny, animator kultury, pomoc socjalna, finanse i rachunkowość. Technikum Ekonomiczne Białystok, ul. Bema 105, (085)744-08-34, www.pwg.bialystok.pl. Już od lutego nauka gratis!

UPRAWNIENIA i certyfikaty Europejskie spawacza zapisy na kurs: Amet, ul. Zawadzkiego 4, Ostrołęka, (0-29)760-24-14.

TURYSTYKA

***SOBOTA** -Belgia, Holandia, Niemcy, 0606-379-966.

***SOBOTA** wieczorem Belgia, Niemcy, (085)747-43-75, 0600-761-945.

ANGLIA, Belgia, 0517-615-749, 0510-779-189.

BELGIA, Holandia czwartek -środa, 0502-701-966.

BELGIA, Holandia, Niemcy- soboty, niedziele. (085)747-00-01, 0602-664-771.

BELGIA, Niemcy, Holandia, wtorek, środa, 0691-862-366, (086)219-23-66.

FRANKFURT nad Menem i okolice, Monachium i okolice -busem, video, klima -Wtorek, Sobota. 0516-800-066.

PRZEWÓZ osób -Warszawa itp., 0510-145-237.

ZWIERZĘTA

SZNAUCERKI miniaturowe sprzedam, 791-164-701.

BIZNES

KREDYTY

KORZYSTNE kredyty dla rolników, (085)744-53-70.

KREDYT dla rolników i nie tylko, 0728-338-505.

KREDYTY, konsolidacja: Białystok (085)744-50-08, Ełk (087)610-06-11, (087)523-43-23; Grajewo (086)261-03-55.

Rogowski DEVELOPMENT

Przy wpłatach ratalnych super ATRAKCYJNE RABATY

ul. Szeroka, Os. Wysoki Stoczek

ul. Leśna, Os. Dojlidy

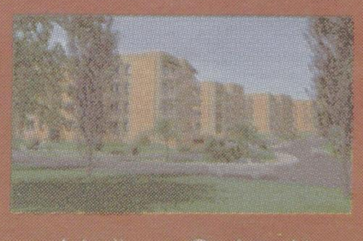

ul. Jodłowa, Os. Ignatki

Zamieszkaj u siebie jeszcze w tym roku

Zapraszamy do biura

Dział Sprzedaży Mieszkań
ul. Legionowa 28
lok. 202 (II p)
tel.: 085 74 999 09,
fax: 085 74 999 02

Apartamenty Dobra
Lokalizacja: Białystok, ul. Dobra/Kraszewskiego
Termin oddania: III kwartał 2009 r.
Mieszkania od 45 m² do 93 m²
Cena: od 5225 zł/m²

Słoneczne Tarasy
Lokalizacja: Białystok, Al. Jana Pawła II
Termin oddania: IV kwartał 2009 r.
Mieszkania od 33 m² do 85 m²
Cena: od 4270 zł/m²

Apartamenty Al. Tysiąclecia P.P.
Lokalizacja: Białystok, Al. 1000-lecia P.P.
Termin realizacji: IV kwartał 2009 r.
Mieszkania od 28 m² do 190 m²
Cena: od 4264 zł/m²

Rezydencja Nowy Świat
Lokalizacja: Białystok, ul. Nowy Świat
Termin realizacji: II kwartał 2010 r.
Mieszkania od 46 m² do 174 m²
Cena: od 6110 zł/m²

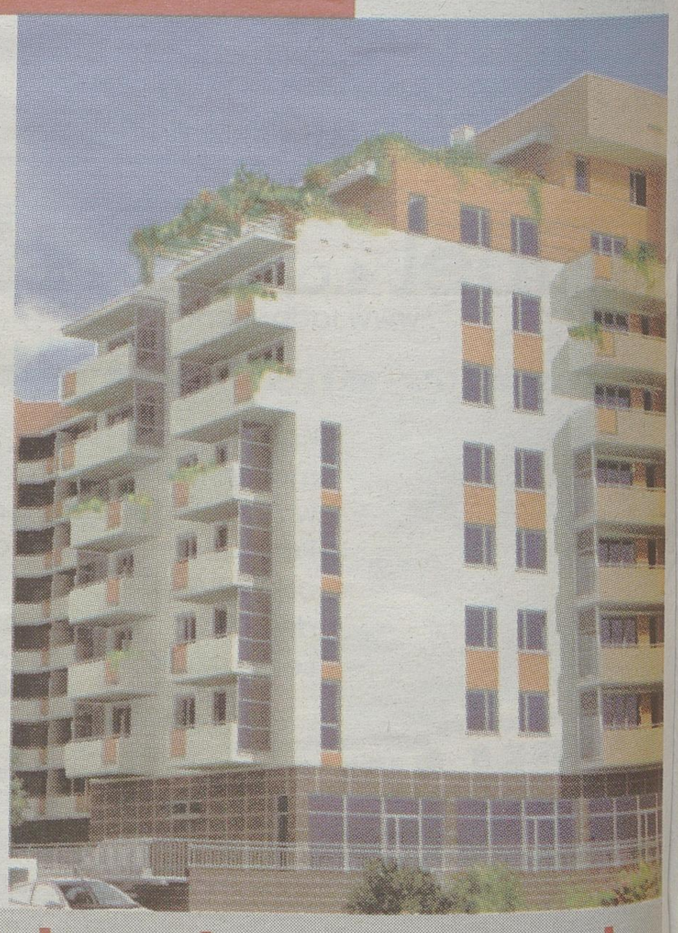

www.rogowskidevelopment.pl

OGŁOSZENIA Z OSTATNIEJ CHWILI

PRACA

ZATRUDNIĘ

INŻYNIERÓW branży sanitarnej, monterów instalacji sanitarnych, praca w delagacji, (085)675-48-14.

AUTOMOTO

SPRZEDAM

FORD mondeo kombi (1998)., 0510-428-451.

NIERUCHOMOŚCI

WYNAJMĘ

KAWALERKĘ, centrum do wynajęcia, 0604-411-727.

ROLNICTWO

SPRZEDAM

C360, U-914, C-385, U-912, Zetro 10145, cyklop przyczepy, U-1222, zamiana, 0500-064-931.
CASE 5140, (1997), MF-4355, (2003), MF-3090, MF-698T, 10111, (1995), zamiana, 0507-194-654.

CIĄGNIK rolniczy ZETOR 7211,5211,12245,10540, Ursur 4512,385, pługi Kverneland, Import, 0503-155-816.

PŁUG 5-skibowy B201, 3.000 zł. Pług 3-skibowy , 1.000 zł. 0509-591-197, 0501-322-561.
PRASA Simpa Z297/1, zamiana Z224, 0506-166-742.

RÓŻNE

SPRZEDAM

SPRĘŻARKA powietrza, wiertarka stołowa, spawarka,, 0604-076-957.
UPRZĄŻ na ogiera: homonto, nabendryki, duga, siodełko, 1.600 zł. (085)719-56-91.

KREDYTY.PL Wrocławska 20 „Carrefour" (085)874-42-91.

POŻYCZKI

****POTRZEBUJESZ** pieniędzy? Przyjdź do nas! Minimum formalności: bez zaświadczeń, poręczycieli, BIK. Niskie raty 25000 zł -155,27 zł, odsetki 7,08 % Białystok, (085)653-70-60.
****POŻYCZKI** dla Firm bez zaświadczeń, uproszczone procedury; 150 tys. rata: 931,60, infolinia: 608-921-608.

ATRAKCYJNA pożyczka bez BiK, zadzwoń lub wyślij SMS o treści POŻYCZKA, PROFI CREDIT 0519-199-545, (085)742-17-51, 0800-700-999.

NA oświadczenie, (085)8744-211.

ROLNICTWO

KUPIĘ

**********BYDŁO** pourazowe do 6 zł wagi bitej ciepłej, 692-775-394.
**********BYDŁO**, maciory, knury, do 4 zł, całe podlasie, 691-513-391.
**********MACIORY,** knury, bydło do 4 zł, każdej kondycji. Dojazd. Całe Podlasie, 0508-851-760.
**********RZEŹNIA** ZAKUPI BYDŁO POURAZOWE, MACIORY, KNURY. SUWAŁKI, ŁOMŻA, BIAŁYSTOK. WYŻSZE CENY NIŻ U KONKURENCJI. 0515-419-263.
BYDŁO pourazowe, całe Podlasie, 0516-347-901.

BYDŁO pourazowe, maciory, szybki dojazd, do 4 zł, 0504-128-508.

BYDŁO, maciory w każdej kondycji do 5 zł, faktury, 0514-182-192..

KNURY kupię, (085)685-22-45, 0694-933-680.

KNURY, lochy, rozprowadzam knurki, loszki, konkurencyjne ceny, (087)567-52-05, 0604-860-609.
KOMBAJN ziemniaczany Anna. 0604-104-335.
SKUP koni, źrebiąt, (029)52-38-56, 0603-651-516.
ZIEMNIAKI, 0608-622-919.

SPRZEDAM

„AGRO" beczkowozy, pługi Kverneland, siewniki. 0604-270-922
***BIURO RACHUNKOWE URSZULA MACIEJCZUK ROZLICZANIE VAT DLA ROLNIKÓW Z MOŻLIWOŚCIĄ BEZPOŚREDNIEGO ODBIORU DOKUMENTÓW OD KLIENTA, (085)661-62-85.**

*KOMBAJNY 50 szt.: Claas, Volvo, Fortschritt; prasy,ładowarki teleskopowei,ciągniki Zetor, Ursus, MTZ, pługi, talerzówki, wały, kultywatory, karuzele, ładowacze czołowe, Przasnysz, 0692-999-007.

5 ton żyta. 0783-883-727.
ALFA Laval, westfalia, dojarki, hale udojowe. 0604-270-922
BECZKOWOZY ciągniki, ładowarki Kramer, inne maszyny rolnicze, transport, raty Grajewo 0602-505-623

BECZKOWOZY różne, zbiorniki po instalacji gazowej 5 tys litrów, 0601-787-601.

CHŁODZIARKA mleka, 3500 l, (2001), 0606-630-146.
CIĄGNIK C-330, (1983), 15.000,-. (086)273-16-52.
CIĄGNIK C-360, prasa Claas 0606-408-697.
CIĄGNIK z importu, pługi Kverneland, przyczepy, agregaty uprawowo -siewne, 0660-818-515.
DOJARNIE rurociągowe, schładzalniki mleka- montaż, zamiana, raty, (087)423-48-77, 0603-860-885.

JAŁOWICE cielne hodowlane w ciągłej sprzedaży na bazie w Krasowie Wielkim 8 koło Piekut, (065)572-73-36, fax (065)573-86-31, 0602-666-196, (086)476-16-91.

MF 2645 Fendt -105 LSA z turem, 0697-549-118.
MTZ 80, (1990) PLUS TUR SAMOPOZIOMUJĄCY, 28.000 ZŁ, 0691-675-411.
NAWOZY Białaszewo k/Grajewa, 0516-163-909.

PHU ROL-MIX oferuje jałowice hodowlane z dolewem HF oraz jałówki mięsne. Dowóz zwierząt do odbiorcy., 0602-731-229, (0-61)437-75-27.

PŁUG wahadłowy 3+1, stan bdb, 5.000 zł, 0662-208-373.

PRASY belujące, traktory z importu, (086)217-56-00.
PRZYCZEPA Kaessbohrer 14t, (1989). 0600-460-683
ROZRZUTNIK 2-osiowy, 7.500 zł, 513-207-536.
ROZRZUTNIK obornika 2-osiowy, (086)272-33-96.

ROZRZUTNIKI obornika od 6 do 12 ton, beczkowóz 6000 tys., tandem, Deutsh Fahr. 0602-264-888.

SIEWNIK zbożowy Poznaniak, pług 2- skibowy, kultywator, k/Grajewa, 0607-768-987.
UŻYWANE Zetory, Ursusy, prasy i inny sprzęt. Stawiski, (086)278-51-84, 0606-947-028.
WYCIĄG do obornika kompletny. (086)273-12-05.

RÓŻNE

KUPIĘ

DREWNO papierówkę, 0513-132-518.
METALE kolorowe, 0501-559-770.
ZAKUPIMY las, olchę tartaczną. 0601-301-990.
ZŁOM, auta na złom, 0510-943-771.

SPRZEDAM

DREWNO opałowe -dowóz. 0661-921-290.
DREWNO opałowe -sosna, osika. 0697-573-383.
KOLUMNY Hand Box 4 szt./1000W, 0500-416-968.
LADĘ chłodniczą 1,5m, stan bdb. 0783-883-727.
LAS z gruntem 1 ha, Pawły. 0693-629-749.
ODZIONKI sosnowe od 3 do 6 m, 180 zł/m3, od 6 do 12m -190 zł/m3, 0600-522-665.
TARCICA bukowa sucha, 0510-045-237.
ZBIORNIKI na szambo, 25 m3, (087)566-78-97.

INNE

WRÓŻKA Eleni, tarot, zdejmowanie klątw, uroków i inne,, (085)744-00-02, 0600-114-369.

ZDROWIE

STOMATOLOG

WWW.IMPLANTY.INFO, (085)652-45-26.

GINEKOLOG

DR n. med. Grzegorz Mrugacz, Centrum „BOCIAN", Białystok, ul. Akademicka 26, (085)744-77-00.

GABINET ginekologiczny, Lipowa 6, 0602-170-344.
GINEKOLOG Dr. Zdanowicz, Wyszyńskiego 8B/32, rejestracja, 0601-297-902.
GINEKOLOG -leczenie -farmakologia 0503-462-122.
GINEKOLOG tel. 0511-056-595.
GINEKOLOG, 0514-831-116.

PSYCHIATRA

****ALKOHOLOWE ODTRUCIA. ALKOHOLIZM, NAŁOGI, NERWICE, DEPRESJE, ZABURZENIA PSYCHICZNE. DR CHOROSZUCHA, BIAŁYSTOK, UL. PODLEŚNA 16, (085)732-77-35.**

ALKOHOLOWE odtrucia (także domowe). Kroplówki, nerwice, depresje. Psychiatrzy, psycholog, terapeuci. NZOZ-VIRTUS, Antoniuk Fabr.10 Białystok. Całodobowo, (085)661-53-33.

ODTRUCIA alkoholowe w domu Pacjenta poleca dr Ireneusz Pawłowski, 0694-657-868.
ODTRUCIA alkoholowe, profesjonalne, dyskretnie -także domowe, 0604-847-051.
SEKSUALNE ZABURZENIA. DR CHOROSZUCHA, UL. PODLEŚNA 16, (085)732-77-35.

REUMATOLOG

REUMATOLOG Doc. Klimiuk -"ESKULAP" (085)742-63-42, „LEKMED" (085)732-75-15.

CHIRURG

WWW.CHIRURGIA-PLASTYCZNA.INFO, (085)652-45-26.

ALERGOLOG

ALERGIA. Bezbolesne testy i leczenie. 2500 alergenów. Odczulanie na urządzeniach najnowszej generacji, ul. Rzymowskiego 43/28, (085)746-59-02.

GASTROLOG

GASTROLOGICZNA DIAGNOSTYKA, endoskopia, USG, leczenie, dr Orest Hnidec, Ogrodowa 19, rejestracja 8.00-18.00 , www.gastrologia.bialystok.pl, (085)732-75-15.

URODA

WWW.CHIRURGIA-PLASTYCZNA.INFO, (085)652-45-26.

INNE

BEZPŁATNA opieka pielęgniarska dla przewlekle chorych w domu pacjenta. Białystok, Warszawska 23, (085)741-60-50, 0519-114-259.

www.wspolczesna.pl

Włącz Wirtualną Współczesną

- jeszcze więcej informacji z Twojej okolicy
- teksty o nurtujących Cię sprawach
- kalendarz imprez
- fotogalerie
- rozbudowane multimedia
- dowcipy

www.wspolczesna.pl

- czytelna
- aktualizowana na bieżąco
- interaktywna

BEZPŁATNE konsultacje seksuologa - zaburzenia erekcji, (085)746-86-24 (8.00-13.00).

REGENERACJA beznadziejnych stanów serca, organów wewnętrznych, dyskopatia, rak. Płatne po wyzdrowieniu., 0781-248-196 od 18.00 do 19.00

KOMPUTERY

USŁUGI

SERWIS codziennie! (085)661-10-40, 0698-990-710

MASZYNY I URZĄDZENIA

SPRZEDAM

KOPARKO-ładowarki JCB, 2CX, (2005), 0505-055-196.
RUSZTOWANIA samojezdne, www.isc-trade.com

MATERIAŁY BUDOWLANE

SPRZEDAM

BLACHODACHÓWKA od 16,99 zł/netto Grajewo (086)261-00-90, Piłsudskiego 31/A.

USŁUGI

AUTOMOTO

AUTOHOLOWANIE, całodobowo, tanio, 0503-163-134.
AUTOHOLOWANIE: tanio, 600-056-789.

TYNKARSKIE

TYNKI agregatem, Suwałki, 0510-412-369.

BUDOWA, REMONT

ADAPTACJE poddaszy, glazura, szpachlowanie, malowanie, remonty, Suwałki i okolice, 0510-412-369.
ARCHITEKT -projekty, świadectwa. 0606-205-923.
BUDOWA budynków pod klucz, tel. 0605-300-397.
BUDOWA domów, obór, modernizacje. 0509-319-750.

DEKORATOR wnętrz. 0506-786-316.

DOCIEPLENIA, poddasza, glazura. (086)476-50-60
DOMY konstrukcje szkieletowe, 0798-096-670.
DOMY, stany surowe, szamba, obory. 0664-295-072.
ELEWACJE, remonty, docieplenia, 0664-058-344.

KOPARKO-ŁADOWARKĄ; wykopy, kanalizacja, niwelacja terenu, Pol-bruk, podziemne instalacje elektryczne. 0500-198-838.

KORDULA. Bramy. Napędy. Piloty., (085)663-26-39..
ŁAZIENKI, wykończenia. 0513-643-600.

MALOWANIE, szpachlowanie, 0608-328-303.

MALOWANIE, szpachlowanie, 0665-063-930.
OGÓLNOBUDOWLANE, remonty, 0605-335-466.
OGRODZENIA metalowe, bramy itp. (085)717-12-24.
POSADZKI agregatem -solidnie. 0511-661-237
POSADZKI agregatem, solidnie, 0607-688-187.
POSADZKI agregatem, tel. 0604-400-174.
REMONTOWO- bud, pod. Vat 0501-789-634.
REMONTY na terenie woj. podlaskiego, 0503-391-010
REMONTY- solidnie (085)743-12-09, 0698-816-893.
REMONTY, malowanie, szpachlowanie, 0502-025-262.
STANY surowe, tynki, wykończenia, remonty, firma wykona. 0608-474-270.
STANY surowe. 0510-571-516.
SUCHY TYNK, MALOWANIE, GLAZURA, 0509-114-550.
SZPACHLOWAIE, malowanie agregatem 0728-386-677.
SZPACHLOWANIE, glazury itp., 0518-477-770.
SZPACHLOWANIE, malowanie, glazura, 0518-664-609.
SZPACHLOWANIE, malowanie, tynki. 0507-861-444.
SZTACHETY, szalówka, podłogówka 0694-175-258 .
UKŁADANIE podłóg cyklinowanie, itp. 0518-641-065.
WYKAŃCZANIE mieszkań, hydraulika, 0505-025-151.
WYKOŃCZENIA wnętrz. 0511-738-304.
ZDUN , budowa pieców kaflowych. 0508-354-760.

ELEKTRYCZNE

ELEKTRYKA. 0501-665-049, 0509-780-366.

INTELIGENTNE instalacje elektryczne, alarmy, centrale telefoniczne, napędy bram, klimatyzacja 0502-773-368

UKŁADANIE GLAZURY

GLAZURNIK solidnie, tanio, 0696-546-777.

CYKLINOWANIE

CYKLINOWANIE www.woodfoor.pl, 0605-610-545.

HYDRAULICZNE

HYDRAULIK. Elektryk. Instalacje CO, 0501-461-162.

MEBLE

MEBLE na wymiar. 0515-742-050, 0603-311-082.

NAPRAWA RTV

TELENAPRAWA , (085)661-76-31, 0602-120-966.

OKNA I DRZWI

ATESTOKNA tanio. Handlowa 7, Tel. (085)652-70-71.
OKNA PCV -najniższe ceny, zimowe rabaty profesjonalny, montaż. (085)746-14-46, 0600-380-772.
OKNA, drzwi,solidnie, www.atros.pl, (085)744-42-22

DACHY

DACHY- krycie, obróbki blacharskie., 0604-441-439.
DACHY www.serwisdachowy.pl 0504-080-843
KRYCIE dachów -tanio. 0602-333-644.
KRYCIE, więźba, budowa poddaszy, elewacje, ocieplenia domów, Suwałki, okolice., 0501-564-471.
PROFESJONALNE krycie dachów, 0509-464-164.
WIĘŹBY dachowe, krycie. 0662-105-884.

ŚLUSARSKIE

KOWALSTWO, balustrady, ogrodzenia, (085)741-96-56.
OGRODZENIA, Łomża, 0692-148-426.

TRANSPORT

AUTOLAWETA, do 4 ton, 0601-735-558.
BUSEM towarowym, -tanio, 0604-350-993.
STAREM krótkim- żwir piasek, pulpa,0603-218-715.
WYJAZDY na Litwę po auta z klientem. 0604-134-810.

INNE

NAGROBKI granitowe podwójne już od 4.900 zł. 0601-912-474.

ROLNICTWO

NAPRAWA skrzyni biegów, 0506-769-582.
NAPRAWY ciągników, silników i osi. 0607-607-679.
TARCIE drewna trakiem przewoźnym. 0504-921-727.

IMPREZY OKOLICZNOŚCIOWE

MAMY wolne terminy na sali weselnej, 0604-122-765.
WESELA, bankiety i inne -Stylowa. 0502-640-322.

MATRYMONIALNE

BIURA MATRYMONIALNE

MARIAŻ. (085)675-13-15, 0604-167-379.

INFORMACJA O OCHRONIE DANYCH OSOBOWYCH

Media Regionalne Spółka z o.o. informuje, że dane osobowe Ogłoszeniodawców (osób fizycznych) są przetwarzane przez wydawcę „Gazety Współczesnej" wyłącznie w celu wykonania zlecenia publikacji ogłoszeń i reklam, wystawienia faktury VAT i sprawozdawczości finansowej. Dane osobowe nie są udostępniane osobom trzecim ani przetwarzane w innych celach. Ogłoszeniodawcy mają prawo do wglądu i poprawiania danych.

KUPON NA OGŁOSZENIE DROBNE GAZETA WSPÓŁCZESNA

wyd. codzienne - jedna linia: **5,50 zł**, wyd. magazynowe - jedna linia: **11 zł**
łącznie z adresem (telefonem)

W jednej linii ogł. mieści się około 47 znaków (w pierwszej linii 43 znaki).
Za znak uważa się każdą literę, cyfrę, przerwę między wyrazami, nawias, znak interpunkcyjny.
Zapis numeru tel. (0-00)000-00-00, kom. 0-000-000-000

Ilość publikacji
wyd. zwykłe / wyd. magazynowe
1 linia: ☐ x 5,50,- ☐ x 11,00,-
2 linie: ☐ x 11,00,- ☐ x 22,00,-
3 linie: ☐ x 16,50,- ☐ x 33,00,-

dane klienta: .....
adres, kod pocztowy: .....

Upoważniam Media Regionalne Sp. z o.o. do wystawiania faktur bez mojego podpisu.

1. Kupony przyjmują nasze biura ogłoszeń i współpracujące agencje (adresy w gazecie). Kupon wraz z dowodem wpłaty na konto w Deutsche Bank Polska SA nr 78188000090000001101214002 można również przesłać pod adresem: Gazeta Współczesna, 15-419 Białystok, ul. Św. Mikołaja 1 z dopiskiem Biuro Ogłoszeń.
2. Publikacja pierwszego ogłoszenia nie później niż w ciągu 7 dni od daty otrzymania kuponu.
3. Wydania codzienne gazety: poniedziałek - czwartek, wydanie magazynowe: piątek.
4. W cenę został wliczony podatek VAT 22%.
5. Ważne są tylko kupony wycięte z gazety.

Podane dane osobowe będą przetwarzane przez Media Regionalne Sp. z o.o. wyłącznie dla potrzeb realizacji zamówienia.

Zakreśl wybraną rubrykę

PRACA: ☐ zatrudnię ☐ szukam pracy
AUTO MOTO: ☐ kupię ☐ sprzedam ☐ naprawy ☐ autoalarmy ☐ inne
ROLNICTWO: ☐ kupię ☐ sprzedam
ZAKUPY: ☐ hurtownie ☐ sklepy ☐ producenci ☐ antyki/warzity
UBEZPIECZENIA
NAUKA
TURYSTYKA
NIERUCHOMOŚCI: ☐ kupię ☐ sprzedam ☐ poszukuję ☐ zamienię ☐ wynajmę ☐ stancje
USŁUGI: ☐ budowa, remont ☐ AGD, RTV ☐ transport ☐ inne ☐ MEBLE
ZWIERZĘTA
BIZNES
RÓŻNE: ☐ kupię ☐ sprzedam ☐ inne
KOOPERACJA
HYDRAULIKA

Pani Dyrektor
ALICJI KATARZYNIE KILIAN

wyrazy
głębokiego współczucia
z powodu śmierci

OJCA

składają:

Rada Nadzorcza i Zarząd Spółki „Malow" i Spółki „Litpol" w Suwałkach oraz współpracownicy

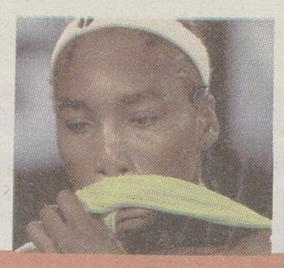

Venus Williams niespodziewanie przegrała w II rundzie wielkoszlemowego turnieju Australian Open z Carlą Suarez-Navarro. Hiszpanka wygrała 2:6, 6:3, 7:5.

Badminton >>

Wielkie święto w Suwałkach

GW patronat

Najlepszych badmintonistów kraju, łącznie z olimpijczykami z Pekinu, będą mogli podziwiać w akcji w przyszłym tygodniu suwalscy kibice. Od czwartku do soboty w hali OSiR zostaną przeprowadzone Litpol-Malow 45. Indywidualne Mistrzostwa Polski.

Po ośmiu latach przerwy, zawody organizuje Suwalski Klub Badmintona we współpracy z Podlaskim ZBad., Urzędem Miejskim, OSiR oraz spółkami Litpol i Malow.

– Z wyjątkiem kontuzjowanej Nadii Kostiuczyk, wystąpią wszyscy zawodnicy trenowanej przez Koreańczyka i Chińczyka kadry narodowej – mówi Jerzy Szleszyński, prezes SKB. – Największymi gwiazdami będą nasi, zajmujący 10. miejsce w rankingu światowym, debliści Michał Łogosz i Robert Mateusiak, który zagra także w mikście z Kamilą Augustyn z Piasta Słupsk oraz Przemysław Wacha z Technika Głubczyce, obecnie 9. singlista globu.

Wacha wydaje się być poza zasięgiem, ale o powrocie na podium marzy Jacek Niedźwiedzki, grający szkoleniowiec SKB, który zagra dzięki „dzikiej karcie". Były pięciokrotny mistrz Polski, ulubieniec suwalskiej publiczności, z oceną szans swoich i podopiecznych wstrzymuje się do poniedziałkowego losowania turniejowych drabinek.

– Chcielibyśmy wywalczyć połowę medali, ale z powodu braku Kostiuczyk i Joanny Szleszyńskiej może być o to trudno – uważa Niedźwiedzki.

W mistrzostwach wystartuje 10 zawodników SKB Litpol-Malow, ośmioro Energoinwestu Hubala Białystok i troje Badmintona Choroszcz.

Trener choroszczan Paweł Lenkiewicz wierzy, że Anna Narel i Wojciech Poszelężny przynajmniej obronią wicemistrzowskie tytuły w grach pojedynczych, że po raz kolejny na podium stanie rutynowana Dorota Grzejdak, która w deblu wystąpi wespół z białostoczanką Ewą Jarocką.

– Rywalizować będzie wielu „weteranów" i dużo juniorów – mówi Waldemar Grzegorzewski, szkoleniowiec Hubala. – Trudno cokolwiek prognozować. **(ab)**

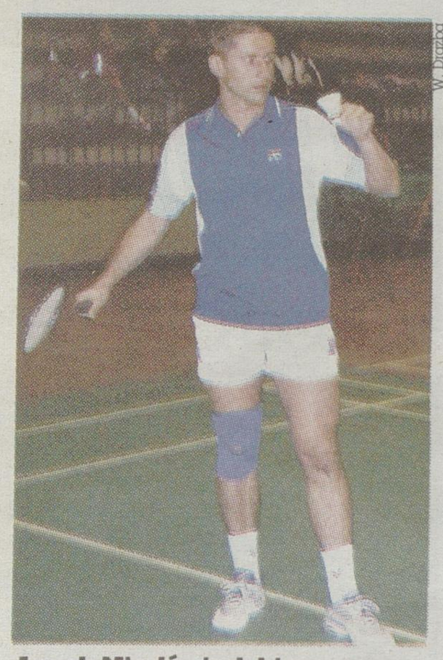

W. Brzeba

Jacek Niedźwiedzki marzy o powrocie na podium IMP

Koszykówka >> Żubry w niedzielę zagrają ze Zniczem

Wrócić na tor

A. Zgiet

W meczu ze Zniczem Pruszków na pewno nie zabraknie zażartej walki na tablicach

Koszykarze Żubrów Białystok w niedzielę zagrają w dawnej stolicy polskiej koszykówki – Pruszkowie.

Mariusz Klimaszewski
mklimaszewski@wspolczesna.pl

Czasy, gdy drużyna z Pruszkowa, występująca pod różnymi nazwami, była najlepszym zespołem w Polsce – dawno już minęły. Jednak wielkie tradycje pozostały i zawsze z koszykarzami z tego miasta należy się liczyć, nawet gdy zajmują jedno z ostatnich miejsc w pierwszoligowej tabeli.

– Tym bardziej że w zaległym spotkaniu pruszkowianie pokonali po dwóch dogrywkach lidera MOSiR Krosno i wzrosło ich morale – dodaje trener Żubrów Białystok Marek Kubiak.

– My musimy natomiast wrócić na swój tor, z którego wypadliśmy po porażkach ze Stalą Stalowa Wola i Asseco II Prokom Sopot. Strata punktów w tych spotkaniach skomplikowała naszą sytuację w tabeli – stwierdza szkoleniowiec.

Niestety, Żubry w Pruszkowie wystąpią bez Kamila Zakrzewskiego, który doznał kontuzji w ostatnim meczu z MOSiR-em Krosno. Po urazie stawu skokowego doszedł do drużyny Brahima Konare, ale do pełnej formy jeszcze mu daleko. Z zespołem trenuje już na pełnych obrotach rozgrywający Adam Bet.

W Zniczu Basket Pruszków występuje wielu znanych koszykarzy. Jakub Dłoniak to czołowy strzelec I ligi, Marcin Ecka jest jednym z najlepszych obrońców, mającym za sobą grę w ekstraklasie w Zniczu Jarosław. Poza tym pod deską silnym punktem jest Tomasz Briegmann.

Mecz ze Zniczem Żubry zagrają w niedzielę o godz. 17.

Wyniki zaległych spotkań:
AZS Kalisz – Stal St. Wola 65:82 (16:20, 11:17, 11:17, 27:28).
Znicz Pruszków – MOSiR Krosno 91:87 (12:21, 30:19, 16:17, 21:17).

1.	MOSiR Krosno	20	36	1566:1411
2.	Big Star Tychy	20	35	1618:1433
3.	Polonia 2011	20	34	1678:1487
4.	ŁKS Łódź	20	32	1558:1449
5.	Siarka	20	32	1499:1433
6.	Zastal	20	31	1453:1379
7.	Dąbrowa	20	31	1425:1356
8.	**Żubry**	**20**	**31**	**1454:1425**
9.	Stal	20	30	1401:1369
10.	Sokół	20	29	1317:1366
11.	AZS Kalisz	20	29	1314:1427
12.	Sudety	20	27	1399:1423
13.	Znicz	20	27	1497:1582
14.	Asseco II	20	27	1478:1589
15.	AZS Katowice	20	27	1404:1531
16.	Resovia	20	22	1228:1629

Futsal >> I liga

Pomóc sobie i Stollarowi

Białostocki MOKS Słoneczny Stok znajduje się o krok od zapewnienia sobie utrzymania w pierwszej lidze. Do celu jeszcze bardziej przybliżyłoby zwycięstwo w sobotnim spotkaniu w KS Mosina. Mecz zostanie rozegrany w sobotę o godz. 19 w hali SP 49 przy ul. Armii Krajowej.

– Walczymy o punkty dla siebie, ale pamiętamy także o kolegach ze Stollaru – mówi trener „Słonecznych" Konrad Lewończuk. – Nasze zwycięstwo pomogłoby również Suwałkom.

Stollar jest czerwoną latarnią tabeli. Nie stracił jednak szans na utrzymanie. Z rozgrywek wycofała się Kanglida Futsal Team Gorzów Wielkopolski i po zakończeniu sezonu zostanie przesunięta na ostatnie miejsce. Zespół, który uplasuje się na 10. pozycji, czeka baraż. Stollar zatem nie musi zostać zdegradowany. Powinien tylko prześcignąć przynajmniej jedną ekipę i będzie miał spokój. W zasięgu widzenia jest wspomniana Mosina.

Sami suwalczanie nie powiększą w weekend swojego dorobku punktowego, ponieważ pauzują. **(KS)**

1.	Marwit	11	29	50:17
2.	Tacho Toruń	11	26	57:22
3.	TPH Polkowice	11	24	79:31
4.	KS Gniezno	11	19	48:32
5.	AZS UW	12	19	36:31
6.	Copacabana	11	18	50:44
7.	**MOKS Białystok**	**11**	**14**	**39:46**
8.	Kanglida	11	12	37:61
9.	KS 1920 Mosina	11	7	21:53
10.	Polonia Szczecin	11	7	29:62
11.	**Stollar Suwałki**	**11**	**3**	**34:81**

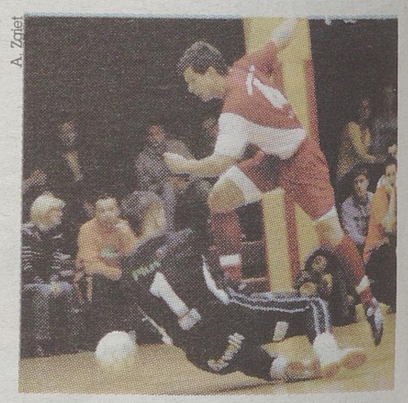

A. Zgiet

MOKS (czerwone stroje) liczy na kolejne zwycięstwo

Piłka nożna >> Drugoligowy sparing w Toruniu

Zwycięstwo na koniec zgrupowania

Freskovita Wysokie Mazowieckie
Unia Janikowo
(1:0)

2:1

Piłkarze Freskovity Wysokie Mazowieckie, po środowym remisie 1:1 w sparingu z TKP Elaną Toruń, w czwartek pokonali dziewiąty zespół drugiej ligi zachodniej Unię Janikowo.

– Chłopcy dobrze spisali się w obu meczach. Z Elaną też powinniśmy wygrać, ale zabrakło trochę skuteczności – mówi trener „mlecznych" Piotr Zajączkowski.

W pojedynku z Unią nieźle spisali się napastnicy. Gole zdobyli Wojciech Kobeszko oraz Tomasz Bzdęga. Kobeszko w 25 minucie spotkania otrzymał podanie z głębi pola od Przemysława Kołłątaja, wygrał pojedynek „sam na sam" z bramkarzem Unii i posłał piłkę do siatki. Na 2:0 w 65 minucie podwyższył Bzdęga, wykorzystując niezdecydowanie defensywy zespołu z Janikowa. Unia odpowiedziała golem na cztery minuty przed końcem meczu.

– Cieszę się przede wszystkim z tego, że mimo zmęczenia po ciężkich treningach zawodnicy zagrali z pełnym zaangażowaniem – dodaje Zajączkowski.

Spotkanie z Unią (podobnie jak z Elaną) rozegrane zostało na boisku ze sztuczną murawą w Toruniu. Tam „mleczni" dojechali z Ciechocinka, gdzie przebywają na zgrupowaniu. Obóz przygotowawczy kończą w sobotę.

– Plan został wykonany – podsumowuje opiekun Freskovity. – Dzięki Dariuszowi Sapińskiemu, prezesowi Spółdzielni Mleczarskiej Mlekovita i naszemu sponsorowi, mieliśmy świetne warunki do pracy. Staraliśmy się je jak najlepiej wykorzystać.

Po powrocie do Wysokiego Mazowieckiego, formę drugoligowej drużyny sprawdzą w najbliższym czasie Olimpia Zambrów oraz Sokół Sokółka Okna i Drzwi. **(KS)**

Bramki: 1:0 – Kobeszko 25, 2:0 – Bzdęga 65, 2:1 – Kaźmierczak 86.
Freskovita: I połowa: Sandomierski – Pracz, Jóźwiak, Kołłątaj, Szczepanik – Popławski, Jegliński, Jakuszewski, Kołodziejczyk – Kobeszko, Karwacki. **II połowa:** Holewiński – Galiński, Jurkowski, Zalewski, Faszczewski – Janik, Żaglewski, Kachniarz, Trzaskalski – Żuberek, Bzdęga.

Relaks na sportowo

Futsal
I liga. MOKS Słoneczny Stok Białystok – KS 1920 Mosina (sobota, godz. 19 w hali SP 49 przy ul. Armii Krajowej).

Koszykówka
Rozgrywki strefowe o wejście do II ligi mężczyzn. Mostostal Białystok – Żyrardowianka Żyrardów (niedziela, godz. 13.30 w hali PG 2 przy ul. Suchej), Klimart Juvenia Białystok – UKS Jagiellonka Warszawa (niedziela, godz. 16 w hali ZDR w Dojlidach).

Narciarstwo alpejskie
Zawody w slalomie gigancie o Puchar Marszałka Województwa (niedziela, zapisy od godz. 9, start o godz. 11 w WOSiR Szelment).

Siatkówka
II liga mężczyzn. Ślepsk Augustów – Legia Warszawa (sobota, godz. 18 w hali w Raczkach).
III liga mężczyzn. Żubr Białowieża – Orion Bielsk Podlaski (niedziela, godz. 16 w Białowieży). **(mark)**

Norweżka Tora Berger wygrała we włoskiej Anterselvie biathlonowy bieg sprinterski na dystansie 7,5 km zaliczany do klasyfikacji Pucharu Świata. Polka Agnieszka Grzybek uplasowała się na 27. pozycji.

zadzwoń do reportera
Miłosz Karbowski
085 748 74 80

Siatkówka >> II liga

Ślepsk naciska na lidera

Augustowski Ślepsk rozpoczyna serię trzech spotkań, które musi wygrać za trzy punkty, by sezon zasadniczy zakończyć na pierwszym miejscu.

Zadanie to zupełnie wykonalne, bo u siebie podejmie Legię Warszawa i Stoczniowiec Gdańsk, a między tymi meczami czeka go wyjazd do Armatu Kozienice. Z legionistami nasi siatkarze zagrają o punkty w Raczkach w najbliższą sobotę o godzinie 18.

– Trudno jest się zmobilizować na słabsze zespoły, także do końca musimy uważać – mówi trener Adam Aleksandrowicz. Będzie miał do dyspozycji pełny skład. Jego podopieczni w eksperymentalnym ustawieniu wygrali w czwartek sparing z MDK Warszawa 3:0. Mecz odbył się w celu popularyzacji siatkówki w Augustowie.

O nadzieję na utrzymanie bez fazy play out walczą jeszcze siatkarki BTPS. W Łodzi zmierzą się z outsiderem, Startem. – Musimy tam wygrać, jednak na wyjazdach gra się nam ciężko – mówi Marta Wójcik. **(milk)**

II liga mężczyzn – grupa 3
Ostatni mecz 15. kolejki: AZS UWM II Olsztyn – Wilga Garwolin 2:3.

1. MOS Wola	16	38	45:20
2. Ślepsk	**15**	**36**	**41:18**
3. Osemka	15	30	35:21
4. AZS II Olsztyn	14	26	31:24
5. Pekpol	15	26	31:26
6. Armat	15	22	30:28
7. Wilga	14	18	25:30
8. Czarni	16	11	20:42
9. Legia	14	9	14:36
10. Stoczniowiec	14	6	12:39

Siatkówka >> Najbardziej pechowy rywal czeka na Pronar Zeto Astwa

Nasze warunki

Ani razu do tej pory białostocki AZS nie wygrał w lidze z MKS-em Dąbrowa Górnicza.

Miłosz Karbowski
mkarbowski@wspolczesna.pl

Białostockie siatkarki na mecz z dąbrowiankami albo nie trafiały z formą, albo rywalki były akurat w wyśmienitej dyspozycji. Tak jak w I rundzie, gdy wszyscy w naszym obozie bardzo „napinali się" na spotkanie z zespołem Waldemara Kawki, a wyszło z tego 0:3 we własnej hali.

– Nie mamy kompleksu, który musimy przełamywać. Przełamać to można drzewo – mówi trener Pronaru Zeto Astwa Dariusz Luks. – My się skupiamy na sobie. Wciąż gramy falami. Z Aluprofem w jednym ustawieniu straciliśmy 10 punktów, w momencie gdy mecz mógł inaczej się ułożyć. Musimy grać konsekwentniej, a wtedy mamy szanse wygrać z MKS-em.

Na Zagłębiu Dąbrowskim czeka nasz zespół bardzo trudny mecz. Magdalena Śliwa i jej koleżanki, po lekkich wahaniach, wróciły do formy. Gładko ograły u siebie Centrostal Bydgoszcz 3:1, a ostatnio znokautowały w Mielcu Stal 3:0.

B. Maleszewska

Katarzyna Walawender (po lewej) walczy na siatce z Magdą Śliwą w pierwszym meczu z Dąbrową Górniczą

– Narzuciłyśmy swój styl gry przeciwnikowi, dlatego niewiele mógł zrobić – mówiła po tym pierwszym spotkaniu Śliwa. To klucz do sukcesu, który trzeba Dąbrowie ukraść. Na zespół z tak wyszkoloną rozgrywającą nie ma innego sposobu niż samemu ustalić warunki na boisku.

Nasza drużyna w sobotę uczestniczyła w balu Podlaskiej Rady Olimpijskiej. Potem, w komplecie udała się do jednego z białostockich klubów. Moment odstresowania ma pomóc w przygotowaniu do meczu.

– Nie żyjemy w Alcatraz. Ja sam też nie mogę wciąż oglądać siatkówki i statystyk. Musimy czasem się oderwać od treningów. Luz był jednak tylko w weekend. W poniedziałek i wtorek już trenowaliśmy po dwa razy. Na sobotę będziemy przygotowani optymalnie – zapewnia Dariusz Luks.

Energii nie może dziewczynom zabraknąć. Aby jej dodać, przypominamy listę spotkań AZS-u z Dąbrową Górniczą z ostatnich lat. W sezonie 2004/05 w Serii B: 2:3 na wyjeździe, 0:3 u siebie. Rozgrywki 2007/08 w ekstraklasie: 2:3 na wyjeździe (drugi mecz Dariusza Luksa, Magda Saad grała nawet jako przyjmująca) i 1:3 u siebie (mecz, który przesądził o udziale w barażach). 4. kolejka obecnego sezonu: 0:3. ▲

PlusLiga Kobiet

13. kolejka: MKS Dąbrowa Górnicza – Pronar Zeto Astwa AZS, Centrostal – Gwardia, Gedania – Stal, Aluprof – Muszynianka, Calisia – Farmutil.

1. Aluprof	12	35	36:7
2. Muszynianka	11	26	30:11
3. Farmutil	12	24	29:15
4. Centrostal	12	19	23:21
5. MKS D. Górnicza	12	20	21:20
6. Pronar Zeto Astwa	**12**	**15**	**20:26**
7. Gwardia	12	12	19:28
8. Stal	12	10	14:29
9. Calisia	11	9	13:28
10. Gedania	12	7	13:33

Siatkówka >> Dramat Pronaru Hajnówka

Kim ja mam zagrać?

Hajnowskie „Traktory" dotknęła masowa „awaria"! Choroby i kontuzje uparły się na środkowych, trzech z nich nie jedzie na mecz do Jaworzna, który po prostu trzeba wygrać.

Mięśnie barku „puściły" środkowemu Michałowi Jaskulskiemu. Chorzy są jego zastępcy: Mateusz Sacharewicz i 16-letni Mateusz Bartosiak. W takiej sytuacji trener Paweł Blomberg na tej pozycji starał się ustawić Piotra Niemca, który występuje na środku w lidze akademickiej. Co się stało? Niemiec dostał 39-stopniowej gorączki i jeszcze w czwartek leżał w łóżku zamiast trenować. Jeśli nie zagra, na środek siatki pójdzie Rafał Matusiak lub Sebastian Wójcik.

– Przeżywamy dramat. Cóż, czasem w takich trudnych sytuacjach wyzwala się w zespole wielka mobilizacja i na to liczę. Wykonaliśmy to, co mogliśmy dobrze zrobić, przygotowaliśmy się taktycznie – mówi Paweł Blomberg.

Rywala – MCKiS Jaworzno – od nowego roku prowadzi trener Wiktor Krebok, były selekcjoner reprezentacji Polski mężczyzn. Chciał walczyć nawet o pierwszą czwórkę, ale porażki po 0:3 z Orłem Międzyrzecz i MOS-em Będzin to uniemożliwiły.

– Być może już przygotowuje zespół na play off i „dociśnie" zawodników na treningach. Może to zadziałać na naszą korzyść. Pamiętam jednak dobrze mecz w I rundzie, gdy Jaworzno właśnie z nami zagrało znakomicie i musimy mocno uważać – mówi Blomberg. **(milk)**

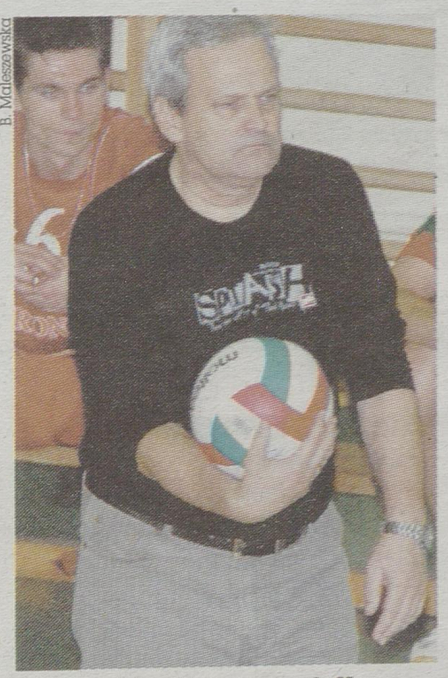

B. Maleszewska

Paweł Blomberg ma tylko ośmiu zdrowych ludzi do gry

Program 16. kolejki: MCKiS Jaworzno – Pronar Parkiet, GTPS Gorzów Wlkp. – Gwardia Wrocław, Avia Świdnik – AZS PWSZ Nysa, BBTS Bielsko-Biała – SMS PZPS I Spała, Orzeł Międzyrzecz – MKS MOS Będzin. Pauzuje: Siatkarz Wieluń.

1. Siatkarz	13	31	34:16
2. Avia	14	31	35:19
3. BBTS B.-Biała	14	27	33:23
4. Orzeł	13	23	27:21
5. Pronar Parkiet	**14**	**21**	**29:27**
6. GTPS G. Wlkp.	14	21	29:28
7. MOS Będzin	14	20	27:26
8. Gwardia	13	19	27:24
9. AZS Nysa	13	18	22:25
10. Jaworzno	13	10	14:32
11. SMS I Spała	13	1	3:39

promocja

Chcesz zamieścić BEZPŁATNE OGŁOSZENIE?
kup GAZETĘ WSPÓŁCZESNĄ w czwartek i piątek

reklama

Wyprzedaż rocznika 2008!

Rabaty do 20%*

*ilość samochodów bardzo ograniczona. Kto pierwszy, ten lepszy!

Autoryzowany dealer VW Sieńko i Syn
Białystok, ul. Wysockiego 65, tel. (085) 664 41 13
d_sienko@kulczyktradex.com.pl

Samochody Użytkowe

Polska
Niemcy
23:30
Macedonia
Rosja
36:30
Freskovita
Unia Janikowo
2:1

Siatkarki Pronaru Zeto Astwa AZS Białystok w sobotę zagrają na wyjeździe z Dąbrową Górniczą

GAZETA WSPÓŁCZESNA
23 stycznia 2009
piątek

Piłka ręczna >> Polacy awansowali w mistrzostwach świata, ale z dwoma porażkami

Zaczynamy od zera

Biało-czerwoni awansowali do grup ćwierć-finałowych, ale po porażkach z Niemcami i Macedonią mają zero punktów.

Mariusz Klimaszewski, (PAP)
mklimaszewski@wspolczesna.pl

Biało-czerwoni, broniący w chorwackim turnieju tytułu wicemistrzów świata, przegrali wczoraj z mistrzami globu, drużyną Niemiec 23:30. W spotkaniu poprzedzającym ten mecz Macedonia ograła Rosję 36:30.

Takie rozstrzygnięcia, najbardziej niekorzystne dla Polaków, spowodowały, że do dalszej, już ćwierćfinałowej fazy zawodów w Chorwacji nasi piłkarze ręczni awansowali z dwoma porażkami. W najlepszej sytuacji są Niemcy (dwa zwycięstwa). Natomiast Macedonia gra dalej z jedną wygraną odniesioną, niestety, nad reprezentacją Polski.

Błąd za błędem

Wczorajszy mecz był jednym z najsłabszych występów biało-czerwonych w ostatnich latach. Nasi piłkarze ręczni w każdym elemencie gry ustępowali Niemcom, popełniając karygodne błędy.

Polacy zdobyli jako pierwsi bramkę. Jej zdobywcą był Paweł Bielecki. Po w miarę wyrównanym początku, Niemcy odskoczyli na trzy bramki, prowadząc 7:4. Podopieczni Bogdana Wenty doprowadzili do wyrównania i nawet objęli prowadzenie 9:8. Niestety, w tym fragmencie gry, mimo że grali z przewagą jednego piłkarza, stracili dwa gole, a w chwilę później sami grali aż bez dwóch zawodników.

W czwórkę byli bez szans

Niemcy takiej okazji nie przegapili i na przerwę schodzili prowadząc 14:11. Na początku drugiej połowy sytuacja powtórzyła się. W czwórkę w polu Polacy zostali rozbici i przewaga rywali wzrosła do siedmiu bramek 19:12.

Do końca meczu biało-czerwoni byli już tłem dla grających z polotem Niemców.

W środę nasza drużyna pokonała Tunezję 31:27 (16:11). Życiowy mecz w reprezentacji Polski rozegrał Tomasz Tłuczyński. Skrzydłowy niemieckiego Hannover Burgdorf miał stuprocentową skuteczność – wszystkie 11 rzutów zamienił na gole. W dalszej fazie mistrzostw Polska zagra z trzema najlepszymi drużynami z grupy D.

▲ **Polska – Niemcy 23:30 (11:14)**
▲ **Polska – Tunezja 31:27 (16:11)**

Polska: Sławomir Szmal, Adam Malcher – Artur Siódmiak, Patryk Kuchczyński 1, Karol Bielecki 4, Damian Wleklak 2, Bartosz Jurecki 5, Mariusz Jurasik 6, Michał Jurecki, Tomasz Tłuczyński 11, Mariusz Jurkiewicz, Marcin Lijewski 2.

Fot. PAP

Niemiec Pascal Hens blokowany przez Marcina Lijewskiego atakuje polską bramkę. Polacy przegrali z Niemcami 23:30.

Wyniki i tabele

Grupa A
Argentyna – Australia 36:16
Słowacja – Rumunia 28:23

1. Francja	4	8	141:84
2. Węgry	4	7	126:88
3. Słowacja	5	7	152:119
4. Rumunia	5	4	141:135
5. Argentyna	5	2	133:137
6. Australia	5	0	77:206

Grupa B
Kuba – Korea Płd. 26:31
Szwecja – Kuwejt 30:19
Hiszpania – Chorwacja 22:32
Kuwejt – Kuba 23:26

1. Chorwacja	4	8	140:89
2. Szwecja	4	8	136:88
3. Hiszpania	4	4	144:103
4. Korea Płd.	4	4	116:103
5. Kuba	5	2	107:181
6. Kuwejt	5	0	99:177

Grupa C
Algieria – Rosja 28:29
Macedonia – Niemcy 23:33
Polska – Tunezja 31:27
Macedonia – Rosja 36:30
Niemcy – Polska 30:23 (14:11)

1. Niemcy	**5**	**9**	**147:116**
2. Macedonia	**5**	**6**	**145:136**
3. Polska	**5**	**6**	**146:131**
4. Rosja	5	5	143:145
5. Tunezja	4	2	107:117
6. Algieria	4	0	89:132

Grupa D
Arabia Saud.– Brazylia 24:26
Norwegia – Serbia 26:27
Egipt – Dania 17:26
Serbia – Arabia Saudyjska 38:29

1. Dania	4	8	135:93
2. Norwegia	4	6	136:91
3. Serbia	5	6	161:153
4. Brazylia	4	4	106:133
5. Egipt	4	2	85:104
6. Arabia Saud.	5	0	107:161

Piłka nożna >> Zapowiada się ciekawy mecz na zgrupowaniu w Gutowie

Lider pierwszej ligi kolejnym rywalem białostockiej Jagiellonii

Przebywający na zgrupowaniu w Gutowie Małym piłkarze białostockiej Jagiellonii rozegrają w sobotę sparing z Widzewem Łódź.

Jaga rozpoczęła serię spotkań kontrolnych od środowego pojedynku z drugoligowym Startem Otwock. Mecz zakończył się remisem 1:1. Teraz formę podopiecznych trenera Michała Probierza sprawdzi rywal z wyższej półki.

Janas wolał Łódź od Bełchatowa

Widzew po jesiennej części sezonu zajmuje pozycję lidera pierwszej ligi (o punkt wyprzedza Zagłębie Lubin i Koronę Kielce). W Łodzi nikt nie dopuszcza myśli, że zespół mógłby nie wywalczyć awansu do ekstraklasy.

Od niedawna łodzianie mają nowego trenera. Były selekcjoner narodowej reprezentacji Paweł Janas opuścił GKS Bełchatów, żeby pracować w mającym spore aspiracje Widzewie. Drużynę wzmocnił także Radosław Matusiak, który kontrakt z klubem podpisał tego samego dnia co Tomasz Frankowski z Jagiellonią.

Z Widzewem mocno związany był opiekun Jagi Michał Probierz. W barwach łódzkiego zespołu zakończył karierę piłkarską, doznając kontuzji w meczu z Radomskiem. W Łodzi pracował również w roli trenera.

Trudno jednak, żeby sparing nawet z byłym klubem wywołał u Probierza nadzwyczajne emocje.

– To jest kolejny etap przygotowań do rundy – podkreśla szkoleniowiec. – Podobnie jak ze Startem, planujemy zagrać dwoma składami. Tak też będzie w następnych sparingach, jakie czekają nas w Gutowie, z Lechią Gdańsk i Wisłą Płock.

A. Vgiet

Widzew (białe stroje) chce szybko wrócić do ekstraklasy

Nie ma Boliwijczyka, będzie Peruwiańczyk?

Jak informowaliśmy, do białostockiego zespołu nie dołączy niespełna 21-letni reprezentant Boliwii Didi Torrico.

– Nie dorósł chyba jeszcze do wyjazdu do Europy – stwierdza Cezary Kulesza, szef pionu sportowego Jagiellonii. – Ale nie ma co robić z tego powodu tragedii. Siwych włosów na pewno mi nie przybyło. Mamy zresztą rozwiązanie alternatywne. Nie chcę jednak na razie zdradzać szczegółów. Wszystko wyjaśni się w najbliższym czasie – dodaje.

Udało się nam dowiedzieć, że Jagiellonia jest bardzo bliska pozyskania piłkarza z Peru.

Peruwiańczyk miałby być ostatnim zimowym wzmocnieniem żółto-czerwonych. Jak już pisaliśmy, praktycznie przesądzone jest również przyjście do Jagiellonii obrońcy Wigier Suwałki Andrzeja Niewulisa. Transfer zostanie przeprowadzony już po zakończeniu obecnego sezonu.

Kłopoty zdrowotne

W Jadze trwa dopinanie kadry, a wciąż brakuje w niej Michała Renusza oraz Łukasza Tumicza. Obaj mają problemy zdrowotne.

– Sprawa z Łukaszem się skomplikowała. Najprawdopodobniej czeka go zabieg operacyjny, więc powrót na boisko może się wydłużyć. Z kolei w przypadku Michała istnieje szansa, że dołączy do nas w przyszłym tygodniu – relacjonuje Probierz.

(KS)

ISSN 0137-9488
9 770137 948353

GW magazyn tydzień

23 stycznia 2009
piątek
16 (16696)

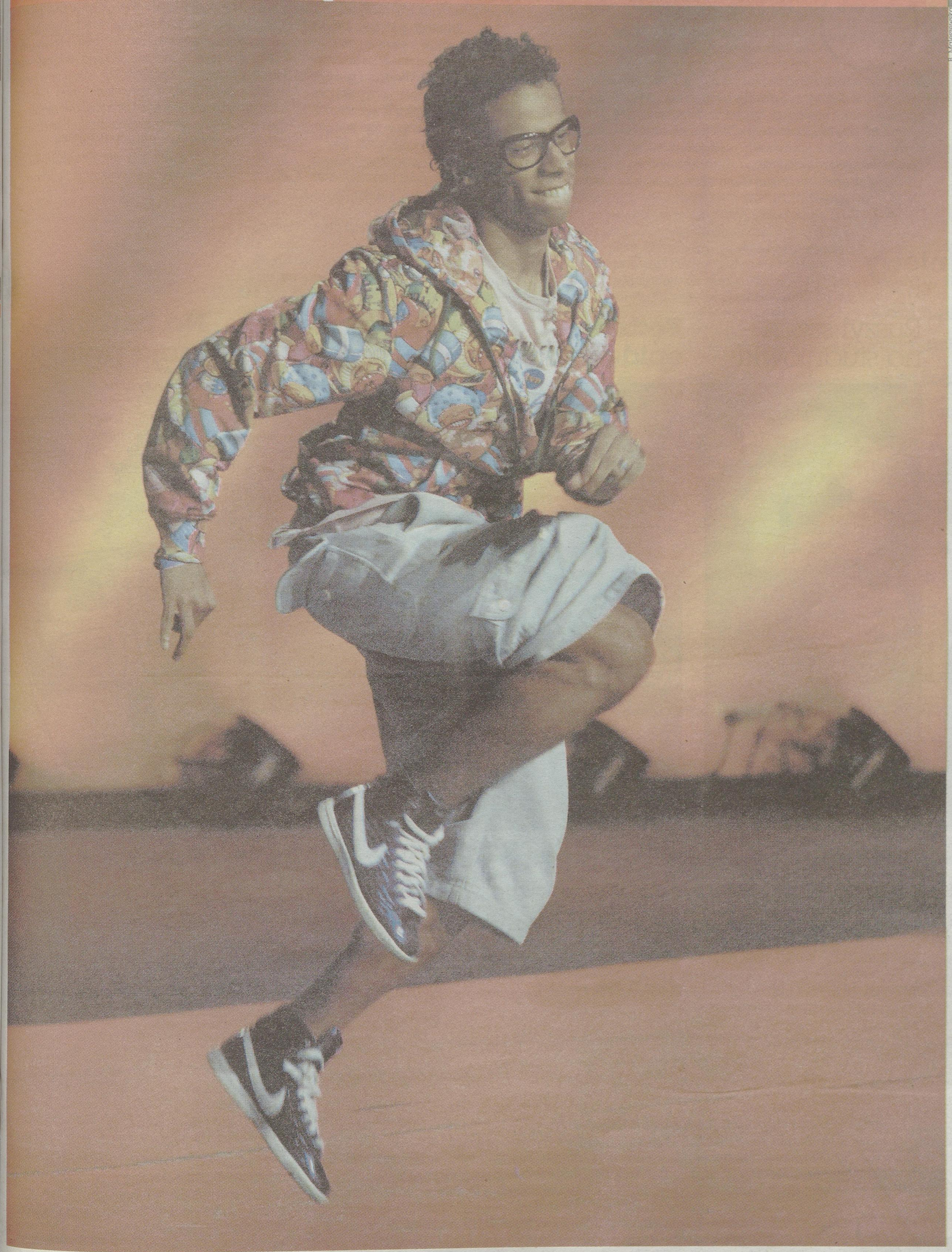

B. Malaszewska

Pokazać się przyjechało ponad 300 osób. Na białostocki casting do telewizyjnego programu „You Can Dance. Po prostu tańcz!" zjechali z całego województwa, regionu, a nawet innych zakątków kraju. Jedni robili szpagaty, inni kręcili się na głowie, a kolejni prezentowali wschodnie tańce brzucha. Jury robiło miny i komentowało – nie zawsze przychylnie. Ale były też miłe chwile. Niektórym tancerzom udało się zdobyć bilet do Lizbony. Kto zachwycił jury?

>>8/9

Skoki, obroty, wygibasy, czyli po prostu tańcz!

w magazynie

Dorota Naumczyk
dnaumczyk@wspolczesna.pl

Otaczają nas dramaty. I to nie tylko z ludźmi w roli głównej, ale też ze zwierzętami. Od kilku już tygodni trwa kłusownicza nagonka na łosie. Strażnicy leśni co kilka dni znajdują na śniegu w Dolinie Biebrzy krwawe ślady, które prowadzą do rozbebeszonych skór i kości. A winnych zazwyczaj nie ma. Tylko po wsiach szepcze się, kto trzyma w domu sztucer i po nocach zakrada się na czaty... Nikt jednak nie chce o tym głośno mówić ani też wskazywać palcem. Ludzie boją się, bo nigdy nie wiadomo, kiedy takiego spotkasz na swojej drodze... Bezradni często okazują się też strażnicy leśni, bo kłusownikowi niełatwo udowodnić winę... Zapraszamy do lektury tekstu ***„Zostaje tylko krew, kości i skóry"*** *(str. 4.). Zwierzęta cierpią też z powodu postępowania bliskich, tych, z którymi mieszkają pod jednym dachem. Ot, chociażby taki pan Zenon, bohater tekstu* ***„Katował rodzinę, zabijał zwierzęta"*** *(str. 5.). Jak wynika z zeznań jego żony i trójki dzieci, od kilkunastu już lat znęcał się nad swoimi najbliższymi, a także nad mieszkającymi pod jego dachem zwierzętami: kopał i okaleczał koty, psem rzucał o ścianę, po czym odciął mu łeb piłą elektryczną. Aktualnie pan Zenon siedzi w areszcie, a jego postępowaniu przyglądają się suwalscy śledczy.*

W tym Magazynie „Gazety Współczesnej" piszemy też o dramatach i cierpieniach, jakie przyniosły nam zakręty historii. W artykule ***„Wielka wsyp... w Starosielcach"*** *(str. 7.) można przeczytać o tragicznych losach 144 mieszkańców tego niewielkiego podbiałostockiego miasteczka, gdzie dokładnie 65 lat temu – 24 stycznia 1944 roku – Niemcy zorganizowali tzw. brankę. Wielu mieszkańców zabito, innych wywieziono do obozów koncentracyjnych i obozów pracy.*

Natomiast w reportażu ***„Biskup też człowiek" (str. 6.)*** *piszemy o mieszkańcach Zabłudowa i o tym, w jaki sposób przyjęli ujawnione przez IPN fakty o współpracy ich biskupów ze Służbami Bezpieczeństwa. I okazuje się, że niektórzy znaleźli wiele zrozumienia dla zakrętów historii, tłumacząc, że „takie były czasy", a inni żądają rozliczenia winnych z zadanych ludziom cierpień. Zapraszamy do lektury.*

przegląd tygodniowy

Zlot morsów w Augustowie

>> 40 dzielnych pływaków zanurzyło się w lodowatych wodach augustowskiej rzeki Netta

>> sobota

Ruszył sezon na studniówki

>> Pierwsze bale studniówkowe już za nami. Taka impreza to dla maturzysty koszt rzędu nawet 500-700 zł

>> sobota

Będzie epidemia grypy

>> Eksperci biją na alarm: nadciąga epidemia grypy! W regionie choruje już ponad 2 tys. osób!

>> poniedz.

Dwa cuda świata są u nas!

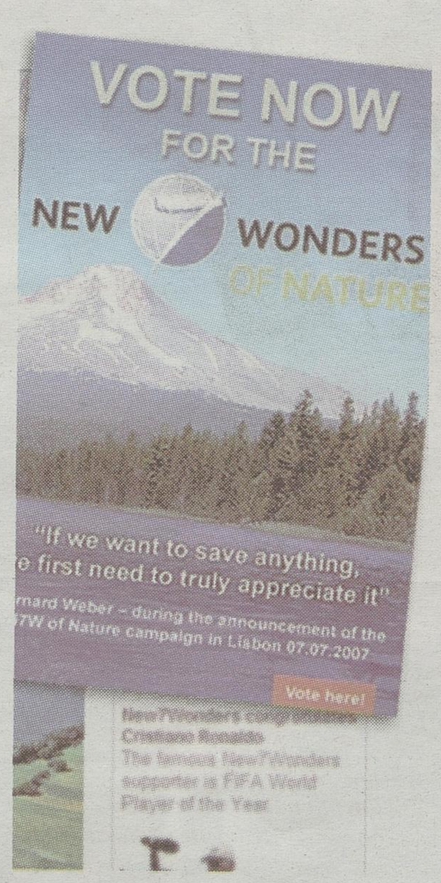

>> Pojezierze Mazurskie i Puszcza Białowieska walczą o miano jednego z siedmiu Cudów Natury...

>> wtorek

Na herb nie mają pomysłu

>> Polski orzeł nad dwoma krzyżackimi symbolami. Czy tak powinien wyglądać herb powiatu ełckiego?

>> środa

Zlot morsów odbył się tydzień temu w Augustowie. Pierwszego dnia, w sobotę, w lodowatych wodach rzeki Netty zanurzyło się 40 dzielnych pływaków, zaś drugiego dnia, w niedzielę, było ich już o 20 więcej. Odwagą i dużą odpornością na zimno wykazali się zarówno mężczyźni, jak i kobiety, a nawet dzieciaki! Jedni wchodzili do wody bardzo powoli, stopniowo oswajając się z zimnem, inni – szli na żywioł, czyli od razu wskakiwali w lodowatą toń. Było bardzo widowiskowo, bo podczas pierwszego zanurzenia każdy mors trzymał w ręku płonącą pochodnię. Wielbiciele zimnych kąpieli wyjaśniają, że dzięki tym praktykom mają z głowy wszelkie choroby układu krążenia i że zdobyli niezwykłą odporność organizmu. Tylko pozazdrościć! Szczególnie, że w województwie podlaskim mamy już prawie epidemię grypy. Tylko w dwóch pierwszych tygodniach stycznia na grypę zachorowało już ponad 2 tysiące osób! Od lat już w naszym regionie na grypę choruje najwięcej osób. Jakby tego było mało, do Polski zbliża się nowy wirus grypy, który aktualnie szaleje w Wielkiej Brytanii, Irlandii i Portugalii...

W szkołach ponadgimnazjalnych sezon studniówkowy w pełni! W Białymstoku rozpoczęli go – tydzień temu – uczniowie VI Liceum Ogólnokształcącego. W Suwałkach podczas minionego weekendu bawili się maturzyści z II LO i Zespołu Szkół nr 6. Koszt wyprawy na bal studniówkowy to – dla niektórych maturzystów – nawet 500-700 zł. Za samo miejsce na sali trzeba zapłacić średnio 100 zł. Do tego dochodzi zakup garnituru lub balowej sukni, fryzjer, kosmetyczka i – jak się okazuje – nierzadko też alkohol. Ten ostatni przemycany jest przez uczniów na studniówkowe bale pod marynarkami, w kieszeniach lub torebkach. Co bardziej pomysłowi, butelki z wódką przyklejają taśmą klejącą do ud, wiedząc, że żaden z ochroniarzy czy też kontrolujących młodzież nauczycieli nie zdobędzie się na rewizję osobistą.

Fundacja New 7 Wonders ogłosiła konkurs na siedem Nowych Cudów Natury. O tytuł ten walczą dwa obiekty przyrodnicze z naszego kraju – zresztą oba z naszego regionu: Puszcza Białowieska i Pojezierze Mazurskie. Konkurujemy z tak malowniczymi zakątkami świata jak: wulkan Wezuwiusz, wodospad Niagara, cieśnina Gibraltar czy też szczyt Mont Blanc. Czy nasze malownicze jeziora albo też jedna z najstarszych puszcz Europy zostaną okrzyknięte jednym z siedmiu cudów świata natury, zależy tylko od nas. Głosować można m.in. na stronie: www.wspolczesna.pl

Do ogłoszenia konkursu przymierzają się też radni powiatu ełckiego. Przedmiotem poszukiwań ma być herb tegoż powiatu. Jedna propozycja już jest, aczkolwiek bardzo kontrowersyjna. Gerd Bandilla, przewodniczący Stowarzyszenia Dawnych Mieszkańców Powiatu Ełckiego chce, żeby na herbie widniał polski orzeł unoszący nad symbolami... krzyżackimi.

(dona)

kronika wypadków umysłowych

Kupmy tę Odsiecz

Konrad Kruszewski
konrad@wspolczesna.pl

Koniecznie musimy sobie kupić Odsiecz. Oczywiście, Odsiecz Wiedeńską. Myśleliśmy, że ta wspaniała Victoria jest nasza, ale okazuje się, że tylko my tak myśleliśmy. A teraz stało się tak, że kupno Odsieczy Wiedeńskiej będzie jednocześnie wykupieniem sobie miejsca w historii. Bez tego nas w tej historii nie będzie.

Chodzi o to, że Austriacy kręcą film – gigantyczną, europejską superprodukcję historyczną, właśnie o bitwie pod Wiedniem w 1863 roku, czyli o naszej wielkiej Victorii. Ale czy na pewno o naszej?

Film ma nazywać się „Złote Jabłko" i w jego finansowanie zaangażowało się kilka krajów europejskich, oprócz Austriaków m.in. jeszcze Niemcy i Turcja. I Polska (poprzez TVP i Polski Instytut Sztuki Filmowej) miała brać w tym udział. Mieliśmy do tej superprodukcji dorzucić 4,5 mln euro – w tym 2,5 mln, które obiecał dać poprzedni prezes TVP Urbański – bo dowiedział się, że w pierwotnym scenariuszu rola polskiego oręża miała być bardzo, ale to bardzo zmarginalizowana. Czyli albo 4,5 mln euro, albo nas w historii Europy nie będzie!

Co mieliśmy sobie za te miliony kupić? Ano, całkiem sporo, bo króla Sobieskiego, jako jednego z głównych bohaterów filmu, szarżę polskiej husarii pod Wiedniem i na dodatek jeszcze wątek romansowy, w którym polska szlachcianka zakochuje się w austriackim żołnierzu. Czyli zapowiadała się dla nas całkiem przyjemna laurka.

Zmiany w scenariuszu, czyli w europejskiej historii, zostały poczynione i już nawet ustalono, że Jana III Sobieskiego zagra sławny aktor francuski Gerard Depardieu, a polską szlachcianką będzie Alicja Bachleda-Curuś. Aż tu nagle stało się tak, że pan Farfał przegnał pana Urbańskiego ze stanowiska prezesa TVP i sam zajął jego miejsce. I teraz nie wiadomo, co będzie z pieniędzmi na film obiecanymi przez Urbańskiego. Farfał robi oszczędności, obcina gaże telewizyjnym gwiazdom i nie ma gwarancji, że zechce współfinansować austriacką superprodukcję. W każdym razie Austriacy nie otrzymali w tej sprawie jasnych deklaracji.

A skoro tak, to scenariusz, czyli historia, ponownie została zmieniona. Zamiast polskiej szlachcianki ma wystąpić Włoszka, szarży husarii nie będzie i króla Jana też nie będzie.

Dożyliśmy takich czasów, w których miejsce w historii trzeba sobie kupić. Kino jest najważniejszą ze sztuk, jak mawiał towarzysz Lenin. I miał rację. Z tym, że do kina trzeba jeszcze dodać telewizję, której Lenin nie znał.

Bez pokazania się na dużym i małym ekranie można sobie Turków pobić dwadzieścia razy, napisać o tym tysiąc książek, a i tak to nic nie da. Ktoś nakręci film, w którym wiktorię wiedeńską odniosą na spółę Austriacy z Niemcami, pokaże go najpierw w kinach całej Europy, a potem jeszcze w telewizorach i utrwali taki obraz historii, w którym Polacy nie występują. Albo jeśli już występują, to w zupełnie innej roli, niż sądzili. Pamiętajmy bowiem, że superprodukcję austriacką współfinansują Turcy. Zależy, ile kasy włożą, ale może pod nich tak skroi się historię, żeby Turcy pokonali polską husarię? Kto wie...

Żeby nas Turcy nie pobili i żeby Jan III Sobieski zajął należne mu miejsce głównodowodzącego na podwiedeńskim wzgórzu Kahlenberg, trzeba bulić. Właściwie to wcale nie tak drogo. Z tym, że gdybyśmy zapłacili wcześniej, wyszłoby znacznie taniej. Euro było po trzy złote. Zapisanie się w historii kosztowałoby nas zatem tylko 13,5 miliona złotych. A dziś, za to samo przyjdzie nam zabulić grubo ponad 18 milionów.

Czekać jednak nie ma na co. Jeżeli Farfał nie zapłaci, trzeba zorganizować narodową ściepę. Jak każdy dorosły obywatel da po złotówce, to zbierzemy blisko trzydzieści milionów złotych. Nic nie szkodzi, że więcej. Nie wiadomo bowiem, ile w momencie zakończenia zbiórki będzie kosztowało euro. A nawet jeśli okaże się, że mamy więcej niż potrzeba, to nic nie szkodzi. Dokupimy sobie po prostu więcej miejsca w historii. Może by zatem polska szlachcianka, zamiast zakochać się w austriackim żołnierzu (co by na to powiedziała Wanda, która nie chciała Niemca), zakochała się patriotycznie w polskim husarzu.

Trzeba będzie tylko poprosić o wsparcie tej zrzuty ojca Rydzyka, bo akurat on to najlepiej potrafi. A poza tym ma elektorat bardzo wrażliwy na punkcie swojej historii. Skoro jest ten elektorat w stanie zrzucać się na odwierty, to dlaczego miałby skąpić na Jana III Sobieskiego? Przecież polski król jest ważniejszy od wszystkich odwiertów razem wziętych. ▲

Jak nie zapłacimy 4,5 miliona euro, to w historii nas nie będzie. Nie będzie Jana III Sobieskiego, nie będzie szarży polskiej husarii pod Wiedniem, ani polskiej szlachcianki, która zakochuje się w austriackim żołnierzu. Kto wie? Może nawet Turcy nas pobiją. Dlatego że Turcy zapłacili. Czasy są teraz takie, że miejsce w historii trzeba sobie wykupić. Bez tego można sobie Turka pobić dwadzieścia razy, a i tak nakręcą film, w którym Victorię Wiedeńską odnoszą Austriacy wspólnie z Niemcami – nad Turkami, którzy pobili nas.

regionałki

Tajemnicze zjawisko na drodze

W pobliżu Białegostoku, na drodze Dobrzyniewo – Krynice doszło do tajemniczego wypadku. Passat przejechał po dwóch mężczyznach, którzy zamiast w łóżku położyli się właśnie na tej szosie. Nikt nie wie, czym się ta para kierowała i co przez to chciała osiągnąć. Wiadomo tylko, że obaj przejechani przez samochód mężczyźni (jeden 52 lata, drugi 59) po przejechaniu (poza zwichniętym barkiem i podrapaną twarzą) prezentowali się całkiem zdrowo.

Ufoludy?!

Infantylny Bielsk mafijny

Właścicielka restauracji w Bielsku Podlaskim odebrała telefon. W słuchawce groźnie brzmiący głos nakazał jej położenie pod wycieraczką 20 tys. zł, gdyż jeśli tego nie zrobi, jej lokal, wysadzony przez bombę, wyleci w powietrze. Policjanci szybko zatrzymali gangsterów. Nie było to takie trudne, ponieważ obaj byli uczniami miejscowej podstawówki i mieli aż po 11 lat.

A co z szefem mafii? Był w przedszkolu.

W Mońkach liczy się tylko dolar

72-letni mieszkaniec Moniek, zamiast księdza po kolędzie, doczekał się dwóch włamywaczy. Obaj wtargnęli do domu oczekującego na księdza staruszka i po starannym splądrowaniu pomieszczeń zabrali 500 dolarów, zupełnie ignorując leżące obok 2,5 tys. polskich złotych. Jakby na kursy walut nie patrzeć, zadowolili się kwotą o tysiąc złotych niższą.

Bo w Mońkach wiedzą, że dolar musi pójść jeszcze w górę.

Bo ptaszki osrały auto komendanta

Komendant powiatowy policji w Sokółce, wykorzystując swoje stanowisko, kazał podwładnemu myć własny samochód. Komendant miał pecha, bo samochód stał akurat w miejscu monitorowanym przez policyjną kamerę, więc filmik trafił na stronę internetową naszej gazety. – Samochód stał przed komendą, ptaszki zrobiły swoje – powiedział komendant naszej gazecie. – Ja musiałem coś pilnie załatwić i poprosiłem pracownika, żeby trochę umył auto. Żałuję tego. Przykro mi też, że mój pracownik postanowił ten fakt nagłośnić. Taka sytuacja już na pewno się nie powtórzy. Zwłaszcza że niedługo przechodzę na emeryturę.

Ale ptaszki nie przechodzą!

Taki rozrywkowy tatuś

W Zambrowie tatuś zadzwonił na policję i kazał jej natychmiast przyjeżdżać do siebie, bo potrzebuje pomocy. Na miejscu funkcjonariusze przekonali się, że ta pomoc ma polegać na tym, że muszą przewieźć półtoraroczną córeczkę tatusia do babci. Tatuś bowiem musi wyjść i się napić, bo nie dość jest jeszcze pijany. A dzieckiem nie ma się kto zająć, ponieważ żony nie ma w domu. Tatuś sam córeczki przewieźć nie może, gdyż nie ma pieniędzy na taksówkę, tylko na wódkę.

A poza tym, sam przecież po pijaku za kierownicę nie wsiądzie, bo za bardzo kocha dziecko, żeby wystawiać je na takie ryzyko!

(kk)

Las >> Co roku ofiarą kłusowników pada około 20 zwierząt. Ostatnio głównie łosie.

Zostaje tylko krew, kości i skóry

W ciągu ostatnich tygodni życie z rąk kłusowników straciło kilka łosi. Zima, a zwłaszcza okres przedświąteczny, to dla tych przestępców jeden z najlepszych okresów na polowania. A łosie to wyjątkowo łatwy cel – nie boją się ludzi.

K. Radzajewski

Ten łoś został zabity w grudniu, kłusownik został na szczęście złapany i do tego dobrowolnie poddał się karze – pokazywał Henryk Hiero z Biebrzańskiego Parku Narodowego

Aleksandra Kowalczyk
redakcja@wspolczesna.pl

Czternaście tysięcy złotych – to kwota, jaką musi zapłacić w ramach naprawienia wyrządzonych przyrodzie szkód kłusownik, który zabił łosia. Do tego dochodzi kara grzywny i pozbawienie wolności nawet do 5 lat. To srogie kary, ale ciągle nie brakuje ryzykantów. Mięso łosia to duży, choć nielegalny, przysmak. Na szczęście też, co jakiś czas udaje się złapać i ukarać kłusowników.

Atrakcyjne mięso

Dolina Biebrzy to jedna z największych ostoi łosia w Polsce. Szacuje się, że żyje tu ok. 1400 sztuk tych zwierząt, z czego około połowy na terenie Biebrzańskiego Parku Narodowego. Od 2001 roku są pod ścisłą ochroną. Nie można na nie polować o żadnej porze roku, a za złamanie zakazu grożą poważne sankcje. Ale mięso z łosia jest dla wielu osób tak wielkim przysmakiem, że łamią prawo. Często pozostają przy tym bezkarni. Lasy w okolicach Biebrzańskiego Parku Narodowego to miejscami prawdziwe cmentarzyska łosi. – Co jakiś czas natykam się na kości i skóry tych zwierząt – opowiada jeden z mieszkańców tej okolicy. – Ile z nich padło tu w wyniku działań drapieżników, a ile kłusowników, trudno powiedzieć. Ale na pewno proporcje są zbliżone. Strzały w naszych okolicach słychać bardzo często, nieraz na pole wybiega spłoszony zwierzak. Bywają to także łosie. A łoś to łatwy cel, bo podchodzi do człowieka, nie boi się. A jeszcze do tego na terenie parku i w jego otulinie stoi co najmniej kilka ambon myśliwskich.

Pracownicy lasów dodają, że kłusownicy bez żadnej żenady zostawiają po sobie krwawe ślady.

– Są rozrzutni. Z ustrzelonego łosia w lesie zostawiają skórę, kości, a wykrajają to co najlepsze: szynkę, polędwicę, łopatkę – mówią nasi rozmówcy. – Oficjalnie nie można takiego mięsa zdać do żadnej masarni, nie może być przeznaczone do spożycia dla ludzi, bo nawet jak łoś pada „oficjalnie", np. gdy potrąci go samochód, to mięso idzie dla psów. Ale widocznie tu są też jakieś układy, ktoś to mięso przecież przerabia.

Namierzyć, złapać i... udowodnić

Taki krwawy widok: porzucona sama skóra, głowa i kości łosia, ukazał się oczom straży leśnej, która w ubiegłym tygodniu szukała kłusowników. Najpierw, w minioną środę ok. godz. 13, słychać były strzały na granicy Biebrzańskiego Parku Narodowego. Świadkowie widzieli potem ranionego uciekającego łosia. Straż leśna rozpoczęła poszukiwania zwierzaka, ale do wieczora to się nie udało. Akcję w towarzystwie policjantów kontynuowano w czwartek. W efekcie znaleziono szczątki zwierzęcia, a wkrótce potem w jednym z domów we wsi Bogusze, mięso z łosia. Podejrzanymi są trzy osoby, wszystkim prokuratura postawiła już zarzuty skłusowania łosia, a do tego nielegalnego posiadania broni i amunicji. Śledztwo trwa, będą powołani biegli. Niewiele wskazuje jednak na to, aby sprawa szybko się zakończyła. Poza namierzeniem i złapaniem kłusownika trzeba mu bowiem jeszcze winę udowodnić. A to trudne, m.in. ze względu na panujące układy lokalne. W małych środowiskach często wiadomo, kto nielegalnie poluje, ale nikt oficjalnie tego nie zgłasza. – Ludzie się boją narażać. Kłusownicy mają broń, nigdy nie wiadomo, co i kogo mogą „przypadkiem" postrzelić – mówią nasi rozmówcy. Dlatego też i pracownicy straży łowieckiej na akcje wyjeżdżają ze specjalnymi zabezpieczeniami.

Mało tego, bywa, że nawet złapany niemal na gorącym uczynku kłusownik, wypiera się. Jakiś czas temu miało miejsce następujące zdarzenie: myśliwy zastrzelił łosia i zawiózł do punktu skupu. Gdy powiadomiono o tym właściwe organy, tłumaczył, że... pomylił łosia z dzikiem. Sprawa trafiła do prokuratury i sądu łowieckiego. Prokuratura ją umorzyła, sąd łowiecki zaś skazał cierpiącego najwyraźniej na wadę wzroku mężczyznę.

Nie tak dawno znaleziono też mięso z łosia w jednym z domów w naszym regionie. Osoba, której zarzucono kłusownictwo, tłumaczyła, że dostała je od kogoś, kto zmarł...

Jeden się przyznał

Sprawy związane z kłusownictwem ciągną się nieraz latami. Takie przypadki, jak ten sprzed ponad miesiąca, że kłusownik od razu przyznaje się do winy i poddaje dobrowolnie karze, są niezmiernie rzadkie. Do zabicia łosia w okolicach Biebrzańskiego Parku Narodowego przyznał się myśliwy. Zastrzelił rocznego łoszaka ze sztucera. Mężczyzna zgodził się na karę roku i czterech miesięcy więzienia w zawieszeniu, 4 tysiące złotych grzywny i obowiązek naprawienia szkody, czyli zapłacenie 14 tys. zł za zabite zwierzę. Mężczyzna został też wykluczony z koła łowieckiego, zarekwirowano mu broń.

Policjanci ciągle poszukują kłusownika, który około 12 stycznia odstrzelił łosia koło Krynek. Martwe zwierzę przypadkowo znalazł myśliwy. Ciągle też nie wiadomo, czy łoś, jakiego znaleziono przy trzech kłusownikach kilka dni temu, jest na pewno tym postrzelonym dzień wcześniej. W miniony piątek znaleziono też kolejnego martwego łosia, na polu w jednej ze wsi niedaleko BPN. Początkowo podejrzewano, że to też ofiara kłusowników, ale najprawdopodobniej tym razem zwierzak padł naturalnie. Ostatecznie potwierdzą to badania genetyczne krwi, pobranej z miejsca słyszanych strzałów i porównanie jej z materiałem znalezionego zwierzaka.

Z danych Państwowej Straży Leśnej wynika, że rocznie zdarza się ok. 20 przypadków skłusowania zwierząt. Zabijane są głównie łosie, ale też sarny i zające. Najwięcej nielegalnych polowań jest zimą, bo dobrze widać ślady zwierząt na śniegu, najwięcej kłusowników jest przed świętami Bożego Narodzenia. To dla nich najlepszy sposób na świąteczne zaopatrzenie domowego stołu.

Rodzinne dramaty >> Znęcał się nad bliskimi przez 17 lat

Katował rodzinę, zabijał zwierzęta

Pił, bił, groził i wyzywał. I tak było przez siedemnaście lat. Znęcał się nad rodziną i zwierzętami. Kilka dni temu kobieta nie wytrzymała domowej gehenny i zaalarmowała policję. Oprawca trafił do aresztu.

Helena Wysocka
hwysocka@wspolczesna.pl

Rodzinny dramat podzielił mieszkańców podsuwalskiej wsi. – Zenek nikogo nie katował! – oburzają się jedni. – Dawno powinien siedzieć za kratami – twierdzą inni. – Dzieci najbardziej szkoda, wycierpiały dużo.

Zenona zabrała policja

Wiadomość obiegła wieś lotem błyskawicy. W połowie minionego tygodnia Zenona zabrała policja. Nie stawiał oporu. Wsiadł do radiowozu i pojechał. Nie wrócił do tej pory. I nie wróci szybko. Decyzją sądu, na wniosek prokuratury, został bowiem odizolowany na trzy miesiące od najbliższych. Za to, że znęcał się nad nimi. Oskarża go żona i troje starszych z szóstki dzieci. Zgodnie twierdzą, że wszczynał awantury domowe. Z byle powodu i o każdej porze. Pieklił się, kiedy był pijany. Ale nie tylko. Katował rodzinę także wtedy, kiedy nie zaglądał do butelki. Taki miał charakter.

Bił i wyganiał z domu

Znęcał się fizycznie i psychicznie. Wyzywał, bił, szarpał i wyganiał z domu. Miał też grozić. Jakby tego było mało, katował także domowe zwierzątka. Jedno z dzieci twierdzi, że ojciec złapał kiedyś psa i rzucił nim o ścianę. Później piłą mechaniczną obciął zwierzęciu łeb. Miał też znęcać się nad kotami. Kopać je i okaleczać. A wszystko po to, żeby udowodnić, że jest ponad prawem. Pokazać, kto w domu rządzi.

– To są jakieś bzdury! – oburza się krewny aresztowanego mężczyzny. – Ich psy są tak duże, że nie miałby siły dźwignąć. Ta kobieta wszystko wymyśliła. I jeszcze dzieci przeciwko ojcu ustawia! Zresztą, nie trzeba ich specjalnie buntować. Do roboty zaczął gonić, to krzyk podniosły.

Krzysztof Kapusta, oficer prasowy suwalskiej komendy, uspokaja, że złożone na policji wyjaśnienia będą jeszcze sprawdzane. I to dokładnie.

– Będziemy przesłuchiwać i dzieci, i sąsiadów, i krewnych, żeby ustalić, jak było faktycznie – dodaje.

Do roboty się nie garnął

Podsuwalska, niewielka wieś. Dom z czerwonej cegły stoi na początku. 52-letni Zenon U. prowadzi 10-hektarowe gospodarstwo rolne. Dostał je po rodzicach. Ojciec zmarł przed laty. Matka wyprowadziła się niedawno. Mocno chorowała, potrzebowała spokoju i lekarza. Jedno i drugie dostała u córki.

– I tak nie miała nic do powiedzenia – twierdzą ludzie. – Siedziała cicho jak mysz pod miotłą.

We wsi twierdzą, że Zenon U. do roboty specjalnie się nie garnął.

– Za butelką tylko się oglądał – twierdzi jedna z kobiet, która – podobnie jak pozostali rozmówcy – nie chce ujawniać swojego nazwiska. – Rodzinna sprawa, wtykać nosa nie trzeba. Zenek wróci z więzienia i odwet weźmie. Szyby w oknach wytłucze. Po co to?

Rodzinie U. nie wiodło się najlepiej. Na wykarmienie ośmiu gęb brakowało pieniędzy. Od ponad dziesięciu lat rolnicy korzystali z pomocy społecznej. Jak to się stało, że pracownicy socjalni nie zauważyli, co się dzieje?

– Zauważyliśmy – zapewnia Zbigniew Mackiewicz, sekretarz Urzędu Gminy w Suwałkach. – Ten pan był dwukrotnie kierowany na leczenie odwykowe. Odmówił. Nic nie mogliśmy na to poradzić.

Wieś jest podzielona

Zenon U. ożenił się, a właściwie przyprowadził do domu kobietę dziewiętnaście lat temu. Znali się od dawna. Mieszkała na końcu tej samej wsi. Urodziła mu sześcioro dzieci. Najmłodsze ma pięć lat, najstarsze – osiemnaście.

O tym, że źle dzieje się pod Zenona dachem, wiedzieli we wsi bodajże wszyscy. Ale co zagroda, to opinia. Jedni bronią maltretowanej kobiety, inni jej męża.

– Na cudze przyszła i jeszcze rządzić chce?! – oburza się jedna z kobiet. – A dlaczego on pił? Bo porządku w domu nie było. Ta pani oczerniać innych tylko potrafi. Mąż szturchnie czasem albo kielicha wypije, to awanturę na całą wioskę robi.

Inna uważa, że Zenon lekceważył swoją żonę.

– Tylko dzieci jej fundował – mówi. – Ale nie dbał o nie wcale. Parę razy tak zabalował, że na chrzest nie zdążył. A kiedy chorowały, nigdy go w domu nie było. Co to za ojciec?! Dawno w kryminale powinien siedzieć!

Czy tak się stanie, nie wiadomo. Śledztwo w tej sprawie, jak przypuszcza suwalska policja, powinno zakończyć się w ciągu dwóch miesięcy. Zenonowi U. grozi do 5 lat więzienia.

reklama

Dzień Seniora
w Carrefour
do 10% rabatu!

W każdy WTOREK w hipermarketach Carrefour do 10 % rabatu w bonach towarowych dla osób, które ukończyły 60 lat!

Kupuj taniej!

Carrefour
Ułatwiamy życie

* Białystok CH ZIELONE WZGÓRZE ul. Wrocławska 20 * Białystok GALERIA PODLASKA ul. Wysockiego 67

Szczegóły w Punkcie Obsługi Klienta
i na www.carrefour.pl

Religia >> Czasy były takie, że trzeba było z komunistami rozmawiać...

Biskup też człowiek

Zabłudowscy wierni są spokojni. Wierzymy w Boga, a nie w naszych hierarchów – podkreślają. – A że biskup to też człowiek, wiadomo od dawna. Rozmawiał z SB, bo widać musiał. Takie czasy...

Ani nas to ziębi, ani grzeje – tak wierni z Zabłudowa komentują informacje o współpracy ich biskupów z SB. – Biskupi to zwykli ludzie – i z nimi, tak jak z nami, różnie bywało. Poza tym my nie w hierarchów wierzymy, tylko w Boga. A w tej kwestii nic się przecież nie zmieniło.

Anna Mierzyńska
amierzynska@wspolczesna.pl

Zabłudów, prawosławne święto Chrztu Pańskiego. Wśród czekających przed cerkwią wiernych nastroje spokojne. Tu nikt nie emocjonuje się najnowszymi doniesieniami na temat współpracy prawosławnych hierarchów z SB.

– To wszystko było dawno i nas bezpośrednio nie dotyczy – tłumaczą mieszkańcy. – Może trochę żal, trochę przykro... – Ale nic więcej!

Emocje buzują za to wśród prawosławnych mieszkańców dużych miast. Znani prawosławni działacze z naszego regionu wolą milczeć. Głos publicznie zabierają tylko ci, którzy stają w obronie metropolity Sawy i innych hierarchów. Ale na forach internetowych dyskusja wrze. Tu nikt nie boi się otwarcie pisać o tym, co myśli. Jest gorąco...

Zabłudów. Ludzie zapomną...

Kilku mężczyzn pod ogrodzeniem świątyni szybko wypala papierosy, by po chwili wrócić na nabożeństwo. Między jednym a drugim zaciągnięciem się dzielą się swymi przemyśleniami:

– U mnie w domu to w ogóle się o tym nie rozmawia – zapewnia jeden z nich. – To żaden temat. Ludzie poczytali, zapomną i wszystko ucichnie.

Inny przyznaje, że informacje o współpracy zaniepokoiły jego matkę.

– W ogóle starsi, którzy są bliżej Cerkwi, przejęli się. Matka mówiła, że to niedobrze tak o świętych ludziach źle pisać i mówić. Po co ich w ogóle tykać? A ja to sobie myślę, że dobrze, że napisali. Takie rzeczy trzeba wiedzieć. Najpierw było o księżach katolickich, teraz o naszych. I w porządku.

Są pełni zrozumienia dla biskupów. Wspominają dawne czasy, te PRL-owskie.

– Wtedy trzeba było rozmawiać, z komunistami, bo niby z kim? Jak się chciało uczyć, studiować – od razu na rozmowę brali. Albo jak się chciało wyjechać za granicę. A biskupi przecież się uczyli i jeździli za granicę. Więc rozmawiali...

Chętnie usprawiedliwiają metropolitę Sawę, każdą wątpliwość tłumaczą na jego korzyść. Bo przecież z tymi esbekami to nic nie wiadomo. Może napisali w aktach nieprawdę? Może coś powymyślali, żeby wykazać się przed przełożonymi?

– A w ogóle, nawet jeśli on współpracował, to kto wie, czy dobrowolnie? I czy wiedział, z kim rozmawia? Wy też nas wypytujecie, mówicie, że ze „Współczesnej" jesteście, a może jesteście z „Faktu"? – śmieją się. – Albo ze służb? I potem raport o nas napiszecie, że my wstydzimy się biskupów i będziemy za współpracowników!

Najstarszych interesuje, kto i gdzie zwerbował metropolitę Sawę. Podają nazwiska esbeków, z którymi mieli styczność, wypytują o najdrobniejsze szczegóły. Na koniec dodają: – A w ogóle to arcybiskup Sawa przeprosił za współpracę. Skoro tak, to nie ma o czym mówić.

Białystok. Lepiej milczeć.

W Zabłudowie przynajmniej rozmawiają. W Białymstoku osoby znane publicznie, a wywodzące się ze środowiska prawosławnego, wolą milczeć.

– Bo można za dużo powiedzieć i będzie źle – tłumaczy kolejny zagadywany przeze mnie działacz. – Po co mi to?

Chętnie zabierają głos tylko ci, którzy bronią hierarchów i metropolity.

– Cały czas uważam, że arcybiskup Sawa zrobił bardzo dużo dla Białegostoku i z tego powodu zasługuje na tytuł honorowego białostoczanina – podkreśla Marek Masalski, białostocki radny i prezes Prawosławnego Ośrodka Miłosierdzia „Eleos". Prawosławny poseł Eugeniusz Czykwin jest dużo bardziej rozmowny. Jako redaktor naczelny „Przeglądu Prawosławnego" zapowiada, iż w najnowszym numerze pisma ukaże się jego felieton. Będzie w nim nawiązanie do tego fragmentu oficjalnego oświadczenia metropolity Sawy, w którym mowa była o ataku na Cerkiew. Zarys tekstu jest już znany. Oto jego tezy:

– Sposób przedstawienia oraz zakres akcji lustrowania Kościoła prawosławnego – IPN zapowiedział jej rozszerzenie – wśród wiernych prawosławia budzi niepokój i podejrzenie, że nie chodzi o ukazanie całej złożoności losów polskiego prawosławia po II wojnie światowej. Niepokój wynika też z trudnych historycznych doświadczeń. (...) Owoce i trudy służby naszych duchownych i hierarchów znamy dobrze, dlatego darzymy ich naszym zaufaniem. Chcemy jedynie zachować swoją wiarę, tradycję, kulturę i ojczysty język. Państwo polskie może nam w tym pomóc albo, jak wielokrotnie dotychczas, próbować szkodzić. Dlatego do pracowników IPN i polskich mediów zwracamy się z prośbą: pozostawcie nas w spokoju.

Internet. Takie były czasy?

Nie wszyscy jednak zgadzają się z tym stanowiskiem. Zwłaszcza młodzi. Widać to wyraźnie podczas lektury internetowych dyskusji na portalu www. cerkiew.pl. Sprawiedliwy pisze:

– Wstyd, wstyd. Metropolita powinien zrezygnować z pełnionej funkcji. Są dowody na to, co robił, po złożeniu wniosku o dostęp do informacji sam postaram się to obejrzeć i przeczytać.

Andrzej ma zupełnie inne zdanie:

– Wkurza mnie sytuacja, gdy gówniarzeria, która w tamtych latach lepiła babki w piaskownicy, bierze się za „odkrywanie prawdy". Komu więc uwierzycie – esbeckim wypocinom, sfrustrowanym „badaczom archiwów SB", czy może jednak warto byłoby zapytać rzeczywistych świadków tamtych czasów? Ale kogo interesowałoby nudne dochodzenie prawdy – lepiej obrzucić błotem, może coś się przylepi. A poza tym kryptonimy „Bizancjum", TW, atmosfera z podrzędnego kryminału – rzeczywiście, sprzyja to chrześcijańskiej modlitwie...

Jego wpis oburza innego internautę:

– Argument, że „takie były czasy..." jest żenujący. Czy hitlerowcy mordując Żydów robili dobrze, bo „takie były czasy..."?! A czy Akcja „Wisła" nie była zła, bo „takie były czasy..."?! W końcu palenie cerkwi na Chełmszczyźnie też nie było niczym nadzwyczajnym, bo „takie były czasy..."! Więc ja uważam, że teraz ujawnianie prawdy też nie jest złe, bo „takie są czasy". Nareszcie mamy wolne i niepodległe państwo, w którym istnieje wolność słowa, a osoby publiczne są rozliczane ze swojej działalności. Takie są teraz czasy!

Historia >> Nie zapomnijcie o tych, którzy nie wrócili – prosi pani Wanda

Wielka wsypa w Starosielcach

Przeżyła cudem boskim – tak sama mówi. Ale jej siostra znalazła się wśród 144 osób aresztowanych w ciągu jednej nocy w małym miasteczku Starosielce. Hitlerowscy brali z jednego domu po dwie, trzy osoby. To była wielka wsypa - dokładnie 65 lat temu: 24 stycznia 1944 r.

Anna Mierzyńska
amierzynska@wspolczesna.pl

Ludzi tu mieszkało niewielu, większość dobrze się znała. Małe miasteczko Starosielce, od którego jeszcze kilka kilometrów trzeba było jechać do Białegostoku. Magistrat stał na samym środku miejscowości. Porządny, murowany dom, z obszernym piętrem, dokładnie naprzeciwko domu architekta Piskorskiego.

82-letnia Wanda Klimek-Zarzecka doskonale ten dom pamięta. Przypomina go sobie zwłaszcza w styczniu. Bo gdyby nie praca w magistracie, gdyby nie jedna zimowa noc w 1944 roku, jej siostra może żyłaby do dziś. Albo przynajmniej trochę dłużej niż było jej dane. Niestety. Była jedną z aresztowanych podczas hitlerowskiej branki. Przez kilka godzin zatrzymano 144 osoby, w tym aż dziesięć z samego magistratu – prawie połowę wszystkich zatrudnionych.

Ktoś doniósł, że pomagamy

– To był szok. Ktoś musiał nas wsypać. Ktoś musiał donieść, że pomagamy Armii Krajowej – Wanda jest tego pewna. W magistracie działali bowiem urzędnicy, którzy pomagali partyzantom w zdobywaniu legalnych dokumentów wypełnionych fałszywymi danymi. Tak im się udało omotać okupacyjnego burmistrza Siemiatycz Johanna Cymocha (czyli Jana Cimocha), że podpisywał paszporty i przepustki dla partyzantów, myśląc, że to dokumenty mieszkańców Starosielc.

– Nasze paszporty były bardzo dobre – jeszcze dziś Wanda Klimek mówi o nich z dumą. – Na legalnym papierze, z legalnym podpisem. Jak prawdziwe!

Korzystali z nich głównie żołnierze z placówki AK nr 8, która zajmowała się przede wszystkim wywiadem. Była częścią organizacji AK Obwodu Białystok powiat, którą dowodził ppłk Aleksander Rybnik (stracony przez komunistów w 1946 r.). Partyzanci dzięki paszportom i przepustkom powstającym w Starosielcach bezpiecznie poruszali się po całym obszarze Puszczy Knyszyńskiej. Łącznikiem między partyzantami a urzędnikami był ksiądz Władysław Saracen, pseudonim Bernardyn. Był proboszczem z parafii w miejscowości Śliwno. To on przekazywał leśnym oddziałom dokumenty i wszystko, co było im potrzebne.

Wanda miała wtedy 17 lat. Też była w AK, była prawdziwym konspiracyjnym żołnierzem. Sama jednak mówi, że pełniła wtedy najmniej istotną rolę – w magistracie pilnowała tej ważnej kartoteki paszportowej. Jej starsza siostra Irena Zarzecka była sekretarką. To ona podsuwała burmistrzowi dokumenty do podpisu. Pewnie dlatego gdy doszło do wsypy, aresztowano właśnie ją.

Cud boski dla Wandy

– Ale zabierali nie tylko powiązanych z AK, zabierali też wszystkich młodych. Ja ocalałam cudem boskim. Gdy żandarm wszedł do nas do domu, w jednym z pokojów natknął się na swego znajomego. I zagadał się z nim. W tym czasie moja siostra zamknęła drzwi do pokoju, w którym siedziałam. Żandarm zorientował się, co prawda, że ktoś tam jest, ale siostra mu powiedziała, że to tylko małe dziecko. I poszli. Widziałam, jak ją skuli kajdankami i prowadzili pod bronią.

Najpierw wybili psy

Hitlerowcy dobrze przygotowali się do akcji. Najpierw wybili wszystkie psy w miasteczku, by nie szczekały. To była więc wyjątkowo cicha noc. Tylko ulice się zaludniały – najpierw żołnierzami, potem skutymi w kajdanki mieszkańcami. Prowadzono ich do starego bunkra przy prywatnym domu (bunkier stoi w Starosielcach do dziś, na prywatnej posesji).

– Wrzucali ich jak worki z kartoflami. Siostra poleciała na innych, których wrzucono przed nią. A potem aresztowanych wsadzili do samochodów i wywieźli. Jechali na Bacieczki. Wszyscy się okropnie bali, że od razu ich zabiją, wie pani, w Bacieczkach, bo tam przecież Niemcy ludzi rozstrzeliwali – Wanda prawie płacze. – Po chwili głos jej się wzmacnia: – No, ale kiedy minęli Bacieczki, ludzie się uspokoili.

Aresztowanych zabrano do białostockiego więzienia. Niektórzy tam zostali, inni trafili do obozów koncentracyjnych na terenie całej Polski. Tylko nieliczni przeżyli. Wanda liczy ich na palcach jednej ręki, podaje nazwiska, imiona. Wciąż wszystko pamięta – zupełnie, jakby się to działo wczoraj. Siostra Wandy, Irena, przeżyła. Wyszła z więzienia, wróciła do domu. Cóż z tego, skoro zza krat przyniosła gruźlicę. Zmarła na nią bardzo szybko, bo już w 1947 r.

Chodzili nieprzytomni z nieszczęścia

– Ale to było dużo później. Najpierw był szok, straszny szok. To była dla takiego małego miasteczka jak nasze prawdziwa makabra, Sodoma i Gomora! Byliśmy nieprzytomni z tego nieszczęścia, chodziliśmy bez celu po ulicach, obijaliśmy się o siebie. I tylko kolejne informacje przychodziły: z tego domu zabrali jedną osobę, z tego dwie, z tego nikogo, z tego znowu jedną. Najbardziej ucierpiały rodziny, w których żyli młodzi. Straszne.

Z magistratu zabrano aż dziesięć osób – na 21 zatrudnionych. Aresztowano wszystkich najważniejszych urzędników. Zostało tylko kilku gońców i księgowe.

– Do dziś nie wiadomo, kto wsypał Starosielce, kto doniósł, że pomagamy AK, że część z nas należy do organizacji – mówi Wanda. – Ale dziś to naprawdę najmniej istotne. Ten, kto nas wsypał, pewnie już dawno nie żyje...

Kto ich wspomni, gdy mnie zabraknie?

Wandę dzisiaj najbardziej martwi to, że o brance w Starosielcach niewiele osób pamięta – a ich liczba zmniejsza się z każdym rokiem. Nie ma pamiątkowej tablicy, wspólnych modlitw, publicznych uroczystości, składania kwiatów.

– Żeby chociaż w kościele ktoś zmówił za nich „Wieczny odpoczynek" – prosi Wanda. – A ja o nich pamiętam, ale i mnie w końcu zabraknie. Kto ich wtedy wspomni?

promocja

WIELKA GALA SPORTU

54. Plebiscyt na 10 Najpopularniejszych Sportowców Województwa Podlaskiego

9. Piłkarski Plebiscyt Gazety Współczesnej

Galę poprowadzi: Maciej Kurzajewski
Wystąpi: Piotr Polk
Gościem honorowym będzie: Grzegorz Lato

GAZETA WSPÓŁCZESNA

Białystok, 7 lutego 2009r., Hotel Gołębiewski

Sprzedaż i rezerwacja biletów:
0 504 170 760, 085 748 74 40

Taniec >> Ponad 300 osób przyszło na białostocki casting do „You Can Dance"

Po prostu tańcz!

Ziemowit Bogusławski ma 27 lat. Tańczy od lat 13. Przyszedł na casting, bo chce się wypromować.

Taniec brzucha, szpagaty, wyskoki i łagodne electric boogie zdarzały się niezbyt często. Ale zapadały w pamięć. A jaki styl królował podczas białostockiego castingu do You Can Dance? Oczywiście hip hop. Młodych uczestników wspierały gwiazdy poprzednich edycji.

Urszula Krutul
ukrutul@wspolczesna.pl

Fajnie tańczysz. Niech cię Bóg błogosławi. A ty z kolei jesteś nijaka, przezroczysta. Nie umiesz o siebie walczyć – to tylko niektóre (te łagodniejsze) komentarze, jakie Michał Piróg wygłaszał podczas wtorkowego castingu do programu "You Can Dance. Po prostu tańcz". Na białostockim castingu pojawiło się ponad 300 osób. Każda z nich z własną historią, mniej lub bardziej wzruszającą. Każda z pasją – jaką jest dla nich taniec. Niektórzy uczynili z tej pasji sposób na życie, inni ćwiczą samotnie w domu, przed lustrem. Wszystkich ich łączy miłość – oczywiście do tańca.

Chcą wytańczyć swoje marzenia

Hotel Gołębiewski w Białymstoku, wtorek, kilkanaście minut po godzinie 8 rano. Uczestników wita prowadząca program Kinga Rusin. Ubrana ciepło, bo na zewnątrz ostra zima. Ale zaraz po przekroczeniu progu hotelu wkracza się w inny świat. Pełen półnagich dziewcząt i ubranych w luźne ciuchy chłopaków. Wszyscy młodzi, niektórzy nawet bardzo. W powietrzu czuć podekscytowanie. Każdy z tancerzy marzy o szansie. Każdy widzi siebie w telewizji i pragnie przeżyć przygodę: wyjazd na warsztaty do słonecznej Portugalii, popularność i w końcu stypendium na Broadway'u...

Około godz. 9 ruszają zapisy. Wśród uczestników przechadza się Kinga Rusin. Rozmawiają, nagrywają tzw. „setki". Przesłuchania trwają w dwóch salach. Jury złożone z choreografów, reżyserów i producentów wytrwale ocenia uczestników. Niektórzy tancerze odchodzą z kwitkiem, inni przechodzą do głównego castingu, który rozpocznie się koło godz. 16. Przed salą co kilkanaście minut słychać okrzyki radości. Ale są też łzy.

– Od sześciu lat ćwiczę balet – wyznaje 18-letnia Natalia Kladziwa, która przyjechała razem z mamą aż z Zabrza. – Chciałabym w końcu dostać się do programu. To byłaby wielka szansa. No ale trudno, znów się nie udało... Jednak nie żałuję, że tu przyjechałam. Mogłam popatrzeć na innych tancerzy i czegoś się nauczyć. Nie będę się poddawać. Wprawdzie na casting do Warszawy już nie pojadę, ale wystartuję przy okazji kolejnej edycji.

Ci, którym udało się przejść przez sito precastingów mają kilka godzin, aby przygotować się do spotkania oko w oko z jurorami. Najlepszych ocenią: Agustin Egurrola, Michał Piróg i Weronika Marczuk-Pazura. Z ponad 300 tancerzy zostaje 30. To oni będą musieli odpowiednio „sprzedać się przed kamerami". Zadanie tym trudniejsze, że będą mieli na to niecałe 5 minut. Z czego tylko minuta wypełniona będzie tańcem.

Łagodne electric boogie czy taniec brzucha

Ziemowit Bogusławski ma 27 lat. Tańczy od 1996 roku. Tańcem interesuje się również jego siostra.

– Program traktuję jako szansę na promocję samego siebie – mówi.

19-letni Rafał na pytanie jury: „z czego się utrzymuje?" odpowiada z rozbrajającą szczerością: „z mamy". Kontynuuje w tym samym stylu. Swoją „gadką" urzeka jurorów. Wyznaje, że kształci się w studium tańca Wojewódzkiego Ośrodka Animacji Kultury w Białymstoku. Głównie dlatego, że chciał uciec przed wojskiem. Ale nie tylko. Taniec interesuje go od niedawna, ale za to bardzo.

– Przyszedłem tutaj z nastawieniem na następną, 5. edycję. Teraz chciałem po prostu zobaczyć jak to jest, przygotować się i przyjść za pół roku. I dopiero wtedy naprawdę dobrze zatańczyć. Trochę jestem zdziwiony, że już teraz udało mi się przejść dalej. I to bez solówki. Tańczyłem tylko ze wszystkimi pod muzę. A oprócz tego po prostu gadałem. A ja za dużo gadam – opowiada jak nakręcony. – A to jest nie do końca dobre. Szczególnie w kościele. Nie można przecież rozmawiać w kościele...

„Mały Niecik" za 5 lat... wygra program

Główny casting zaczyna się tuż przed godz. 16. Na salę wpuszczona zostaje widownia. Chwilę później wchodzi „wielka trójka" jurorów: Weronika, Michał i Agustin. Rozlega się wrzawa, brawa, okrzyki. Później będzie ją słychać jeszcze wielokrotnie. Rusza nagranie. Są przerwy techniczne, „dokrętki", duble, ale humory dopisują. Nic dziwnego. Każdy z uczestników jest zupełnie odrębną osobowością i każdy stara się dać z siebie wszystko. Widzów porywa szczególnie 11-letni Jurek. Ale nie tylko ich. Urzeczone małym tancerzem z białostockiego Studia Tańca Fair Play jest również całe jury. Chłopak słyszy, że jego taniec jest perfekcyjny. Sam z rozbrajającą szczerością stwierdza:

– Za 5 lat, jeśli ten program będzie nadal istniał, przyjdę tu i go wygram.

Zdobywa serca publiczności i jurorów. Ale jego serce jest już zajęte. Jurek ma bowiem... dziewczynę: 11-letnią Kornelię. Wyróżnia go też to, że jest wychowankiem Karola Niecikowskiego znanego z III edycji programu "You Can Dance. Po prostu tańcz".

– Normalnie mały Niecik. Bardzo mi się podobało. Było to bardzo męskie. Tak powinien tańczyć facet! – podsumował występ chłopca przewodnicząca castingowego jury Agustin Egurrola.

– Masz 11 lat i tyle testosteronu, co mój kolega z jury – dodał zgryźliwy jak zwykle Michał Piróg. Mówił do 11-latka, a zerkał na Egurrolę.

Ogromne wrażenie na jurorach, ale przede wszystkim na obecnych na widowni kobietach zrobił też białostocki tancerz Adrian Wilczko. Świetny wygląd, wyrzeźbione ciało i powłóczyste spojrzenie. A do tego jak tańczył! Marzenie...

Któremu z tancerzy udało się zdobyć bilet na warsztaty w Lizbonie? Dowiemy się już na wiosnę, kiedy w TVN ruszy IV edycja „You Can Dance".

Jurorzy You Can Dance (na górze): Michał Piróg, Weronika Marczuk-Pazura i Agustin Egurolla są dla tancerzy bezwzględni. Wprawnym okiem oglądali popisy uczestników białostockiego castingu.
Po prawej: Andrzej, żeby zachwycić oceniających, stanął nawet na głowie.

Magda (na górze) studentka z Białegostoku zachwycała urodą, tańcem i przepięknym uśmiechem. Taniec dziewczyn (po lewej) był dynamiczny, ciekawy i dobry technicznie. Jednak tylko 16-letniej Ani (ubrana na czarno) udało się zaprezentować przed kamerami, podczas głównego castingu

Wywiad >> Z jury YCD

Potrzebna nam gwiazda

▲ Jakie cechy powinien mieć dobry tancerz?

Michał Piróg: – Pomijając rzeczy naturalne, czyli technikę i warsztat taneczny, powinien mieć pokorę, umiejętność współpracy, plastyczność i otwarty umysł. To przede wszystkim. Nie wolno być zblazowanym i zapatrzonym w siebie. Jeżeli ktoś taki jest, to jest to jego koniec. Można być mistrzem ceremonii jednego balu, ale wielu nie.

Agustin Egurrola: – Nie tylko powinien być to ktoś dobry warsztatowo, ale powinien być aktorem. Powinien przez swój taniec, przez to jaki jest, opowiedzieć nam jakąś historię. Tego oczekujemy. Żeby to było kompletne. Jednym słowem, potrzebna nam kompletna gwiazda.

Weronika Marczuk-Pazura: – Powinien to być ktoś, kto posiada taką energię, jaką miała np. Ada Kawecka (z Białegostoku – dop. red.) podczas pierwszego występu, kiedy nas powaliła na kolana. Gdyby przychodziły osoby z podobną lub oscylującą w tej mocy energią, bylibyśmy szczęśliwi.

▲ Co mają tancerze z Białegostoku, czego nie mają inni?

Kinga Rusin: – Nie oceniam poziomu tańca. Ale tancerze z Białegostoku mają dodatkowy walor – lokalną dumę, która strasznie mi się podoba. Rozmawialiśmy w różnych sytuacjach i zawsze podkreślali, że są dumni z tego, iż są z Białegostoku. To jest niesamowite, że oni tu chcą budować swoje życie, swoją przyszłość, tu chcą zrobić karierę. Co więcej, oni wierzą, że tutaj zrobią karierę i pieniądze. Mają biznesplan, dokładnie wiedzą czego chcą. Nie myślą tak jak większość, której związanie się z miejscem zamieszkania kojarzy się z porażką. To odróżnia ludzi stąd i dlatego my tu jesteśmy.

▲ Zauważyła Pani jakieś osobowości?

Kinga Rusin: – Są tu dziś fajni ludzie. Czuję się świetnie, ponieważ panuje pozytywna energia. Jestem na planie od 6 rano i potrzebuję dobrej energii. Zdarza się, że przychodzą ludzie, którzy nie wiedzą czego chcą, bo ktoś ich „wypchnął". Choreografię wymyślili 5 minut wcześniej, ale nie mają dystansu. Już im się wydaje, że wygrali. Nic nie mają do powiedzenia, a jednocześnie już obmyślili swój wizerunek w telewizji. Wystarczy, że porozmawiam z 4 takimi osobami i mam już serdecznie dosyć. Dziś rozmawiałam z 20 i świetnie się czuję. Jest superenergia. Natomiast jeśli chodzi o taniec, to zobaczymy. Sama jestem szalenie ciekawa – wczoraj spotkaliśmy się z Gabrysiem, Roofim i Karolem, którzy powiedzieli, że Białystok rzuci nas na kolana. Mam taką nadzieję.

▲ Czy uważa Pani, że Białystok można nazwać stolicą tańca?

Kinga Rusin

Kinga Rusin: – Myśmy sobie trochę ukuli to hasło: „Białystok stolicą tańca". Wydaje mi się, że na razie ten tytuł się Białemustokowi należy. Ale Siedlce was gonią. Gdybyśmy mogli doprowadzić do wojny miast na taniec, to jestem za. Niech wygrają najlepsi!

Horoskop

▲ WODNIK 21 I – 19 II
Zastanów się, co jest dla ciebie najważniejsze. Wszystkiego naraz nie jesteś w stanie zrobić dobrze, więc określ priorytety.

▲ RYBY 20 II – 20 III
Bardzo dobry okres w twoim życiu osobistym. Daj odczuć innym, że ci na nich zależy, a w przyszłości będziesz zbierał plony.

▲ BARAN 21 III – 20 IV
Zbyt szybkie tempo życia cię wykańcza. Zwolnij trochę i zastanów się, z czego powinieneś zrezygnować... W przeciwnym razie dopadną cię choroby.

▲ BYK 21 IV – 21 V
Marzenia o dalekiej podróży stają się coraz bardziej realne. Teraz wszystko zależy od twojego nastawienia... Jeżeli jesteś optymistą, możesz już pakować walizki.

▲ BLIŹNIĘTA 22 V – 22 VI
Korzystaj z wszystkich otrzymywanych zaproszeń, bo w twoim przypadku szczególnie warto podtrzymywać kontakty towarzyskie. To ważne również dla twojej pracy.

▲ RAK 23 VI – 22 VII
Wreszcie odetchniesz po męczącym początku miesiąca. Musisz wziąć się w garść i zacząć realizować swoje plany, a nie zamysły innych ludzi.

▲ LEW 23 VII – 23 VIII
Od czasu do czasu powinieneś zaryzykować i postawić wszystko na jedną kartę. W przeciwnym wypadku ludzie nie będą mieli okazji poznać twojej prawdziwej wartości...

▲ PANNA 24 VIII – 23 IX
Pamiętaj, że wszystko da się załatwić, tylko czasami brakuje ci cierpliwości. Na rozstrzygnięcie ważnych spraw prywatnych czekaj spokojnie.

▲ WAGA 24 IX – 23 X
Swoje kłopoty zachowaj dla siebie. Inni i tak nie mogą ci pomóc, a ryzykujesz, że o twoich sprawach będzie wiedziało zbyt wiele osób.

▲ SKORPION 24 X – 22 XI
Zacznij oszczędzać. Marzy ci się wspaniały wakacyjny wyjazd, a tymczasem może się okazać, że nie będziesz miał czym za niego zapłacić.

▲ STRZELEC 23 XI – 22 XII
Większość kłopotów już za tobą. Teraz wszystko pójdzie jak z płatka. Tym, którzy ci pomogli, okaż choć odrobinę wdzięczności.

▲ KOZIOROŻEC 23 XII – 20 I
Zacznij korzystać z uroków karnawału, bo czas mija, a ty tylko o obowiązkach... Życie składa się też z przyjemności, a te są na wyciągnięcie ręki....

Szkolne żarty >> Znani białostoczanie opowiadają,

Uczeń? Ten

Ulepili ogromną kulę ze śniegu i zablokowali nią drzwi do szkoły. Inni z kolei, w ramach prezentu na Dzień Kobiet, przyprowadzili do szkoły Cygankę, żeby powróżyła koleżankom i nauczycielkom. Uczniowie potrafią zdobyć się na ogromny wysiłek, żeby tylko uniknąć zwykłych lekcji...

Na uczniowskie dowcipy najlepiej reagować z humorem – uważa Krzysztof Karczewski, nauczyciel WF-u w SP nr 6 w Suwałkach. – Pod warunkiem jednak, że nie są chamskie i nie wyrządzają nikomu krzywdy!

Julia Szypulska
jszypulska@wspolczesna.pl

Pomysłowość uczniów nie zna granic. Czasem jednak ich dowcipy dalekie są od dobrego smaku. A na pewno nie wszystkich śmieszą. Powodów do dobrego humoru nie mieli ostatnio na przykład nauczyciele z IV LO w Białymstoku. Ich oczom ukazała się bowiem nietypowa gazetka szkolna. Na tablicy, gdzie zawieszono materiały dotyczące ostrej zimy w regionie, poprzestawiano litery. W wyniku tego zabiegu zamiast słowa puch pojawiło się słowo ch..., które z mrozami czy śniegiem nie ma nic wspólnego.

Żarty z nauczycieli

Szkolne wybryki ma „na sumieniu" prawie każdy. Zapytaliśmy znanych białostoczan, które z nich najbardziej utkwiły im w pamięci.

– Sztubackie żarty nam się zdarzały, a jakże! – przyznaje ze śmiechem Tadeusz Arłukowicz, wiceprezydent Białegostoku. – Choć były zupełnie inne niż te współczesne. Pamiętam na przykład, że w podstawówce dość często przybijaliśmy kolegom zeszyty do ławek. Najwięcej śmiechu było wtedy, gdy ten ktoś wstawał akurat do odpowiedzi i chciał podać nauczycielowi swój zeszyt.

Najlepiej jednak, gdy dowcip dotyczy właśnie nauczyciela. Gdy uda się skutecznie wprowadzić pedagoga w błąd – zabawa jest przednia. Taki „sukces" odniósł w czasach licealnych Ryszard Kijak, przewodniczący podlaskiego związku lekarzy.

– Pomiędzy klasami i przy wyjściu na korytarz były podwójne drzwi – opowiada. – Podczas lekcji geografii schowałem się w tej wnęce i zacząłem palić papierosa. Dym wydmuchiwałem natomiast do klasy przez dziurkę od klucza.

Ponieważ wyczuła go nauczycielka, reszta uczniów połowę lekcji miała z głowy.

– Rozglądała się po pomieszczeniu i próbowała dojść skąd pochodzi dym – opowiada szef OZZL. – Nie udało jej się to, bo za każdym razem, kiedy podchodziła do drzwi, koledzy delikatnym pukaniem dawali mi znać żebym odsunął się od dziurki.

Innym razem, pozwolili sobie z kolegami na jeszcze więcej. Z pism dla dzieci powycinali obrazki, przykleili je do kartki i zawiesili na tablicy w korytarzu.

– Powstał komiks, którego bohaterem był nasz polonista – wspomina Kijak. – Wystąpił w nim jako taki biedak, który idzie sobie przez pola i lasy, i nawet zwierzęta się z niego śmieją. Aż w końcu, u kresu drogi... popełnia samobójstwo. Mocno wte-

jakie dowcipy robili nauczycielom i kolegom

to potrafi!

Uczniowie nie chcieli iść na lekcje, więc umieścili na drzwiach kartkę z napisem: „Ze względu na przeprowadzaną dziś w budynku deratyzację, zajęcia nie odbędą się".

dy przesadziliśmy i o mały włos nie wylecieliśmy za to ze szkoły.

Ostatecznie jednak sprawa ucichła, a po pewnym czasie nawet polonista się z niej śmiał.

Zabierali dzwonek i... oznajmiali przerwę

Na niejedno podczas szkolnych lat pozwolił sobie także Eugeniusz Muszyc, przewodniczący Podlaskiej Federacji Pracowników Ochrony Zdrowia. Wiedział też, jak uniknąć klasówki.

– Zawsze byłem wesołym chłopcem – wspomina. – Za moich czasów w szkole były jeszcze kałamarze. Często wsypywało się tam kredę, żeby koledzy nie mogli pisać. A żeby nie mógł tego zrobić nauczyciel, natłuszczało się tablicę.

W kontaktach z rówieśnikami nie brakowało też „końskich" zalotów. Eugeniusz Muszyc okazywał koleżankom sympatię ciągając je za warkocze.

– Ale tylko te ładne – śmieje się.

Znał też sposoby na to, by ukrócić uczniowskie cierpienia na lekcji.

– Szło się niby do toalety, a tak naprawdę po to, by znaleźć dzwonek i wcześniej oznajmić przerwę – wspomina przewodniczący. – Wszyscy uczniowie gremialnie wstawali wtedy od ławek i wychodzili z klasy. Nawet jeśli nauczyciele orientowali się, że to za wcześnie, takiego pochodu nie dało się już powstrzymać.

Uczniowie potrafią rzeczywiście zrobić wiele, żeby uniknąć lekcji. Adam Kurluta, dyrektor departamentu zdrowia w białostockim ratuszu, wspomina na przykład, jak to uratował siebie i kolegów przed zajęciami. Pomysł był tak dobry, że połowa uczniów nie przyszła do szkoły:

– Umieściliśmy na drzwiach łańcuch i kartkę z napisem: „Ze względu na przeprowadzaną dziś w budynku deratyzację, zajęcia nie odbędą się" – wspomina. – Kłamstwo wyszło na jaw, ale konsekwencji na szczęście nie było. Autora napisu nie udało się znaleźć.

Zakontraktowali Cygankę

Zdarza się jednak, że uczniowski dowcip, choć szokujący, bywa miły. Pewnego dnia ogromne zdziwienie ogarnęło koleżanki i nauczycielkę Adama Kurluty.

– Był Dzień Kobiet i zastanawialiśmy się z kolegami, jak to uczcić – opowiada dyrektor departamentu zdrowia. – W końcu poszliśmy na Bema, na bazar i „zakontraktowaliśmy" tam Cygankę. Przyszła powróżyć dziewczynom, kiedy akurat odbywała się lekcja wychowawcza. Stanęła w drzwiach, a wszystkie koleżanki zamarły. Fakt, że w czarnym, długim płaszczu wyglądała dość przerażająco.

Przyjemnie wspomina uczniowską pomysłowość także Renata Matłowska, psycholog w białostockim V LO.

– Kiedyś pojechaliśmy z mężem na zakupy – opowiada. – On poszedł do działu motoryzacyjnego, ja do kosmetycznego. W pewnym momencie ktoś wyskoczył zza regału i huknął. Przestraszyłam się potwornie!

Okazało się, że to jej uczeń. Zadowolony chłopak odrzekł: „No, niech mi pani nie powie, że serce przy mnie nie bije".

– Rozbroił mnie tym kompletnie – śmieje się pani pedagog.

Nie sposób było ukarać także autorów dowcipu, który wspomina Henryk Paliwoda, dyrektor Gimnazjum nr 11 w Białymstoku.

– Uczniowie ulepili po lekcjach gigantyczną śnieżną kulę i zablokowali nią drzwi do szkoły – opowiada. – Wiele osób miało problem z wydostaniem się na zewnątrz. Nawet nie szukałem winnych, bo dowcip był nieszkodliwy. A panie woźne jakoś sobie z kulą poradziły.

Dodaje też, że na inne żarty nie jest łatwo go nabrać.

– Znam się na uczniach – zapewnia. – Poza tym, sam robiłem dowcipy, więc wiem, o co w tym chodzi.

Czasem wzywa dyrektor

Niestety, nie wszystkie uczniowskie wybryki uchodzą płazem. Na „dywaniku" u dyrektora nieraz pojawiał się na przykład Maciej Żywno, wojewoda podlaski.

– Miałem to nieszczęście, że byłem w szkole najwyższy – opowiada. – Wielu chciało sprawdzić, czy także najsilniejszy i chciało się ze mną zmierzyć. W związku z tym często wdawałem się w bójki i za karę musiałem chodzić do dyrektora.

Problem się skończył, kiedy w szkole rozeszła się informacja, że Żywno ćwiczy karate. ▲

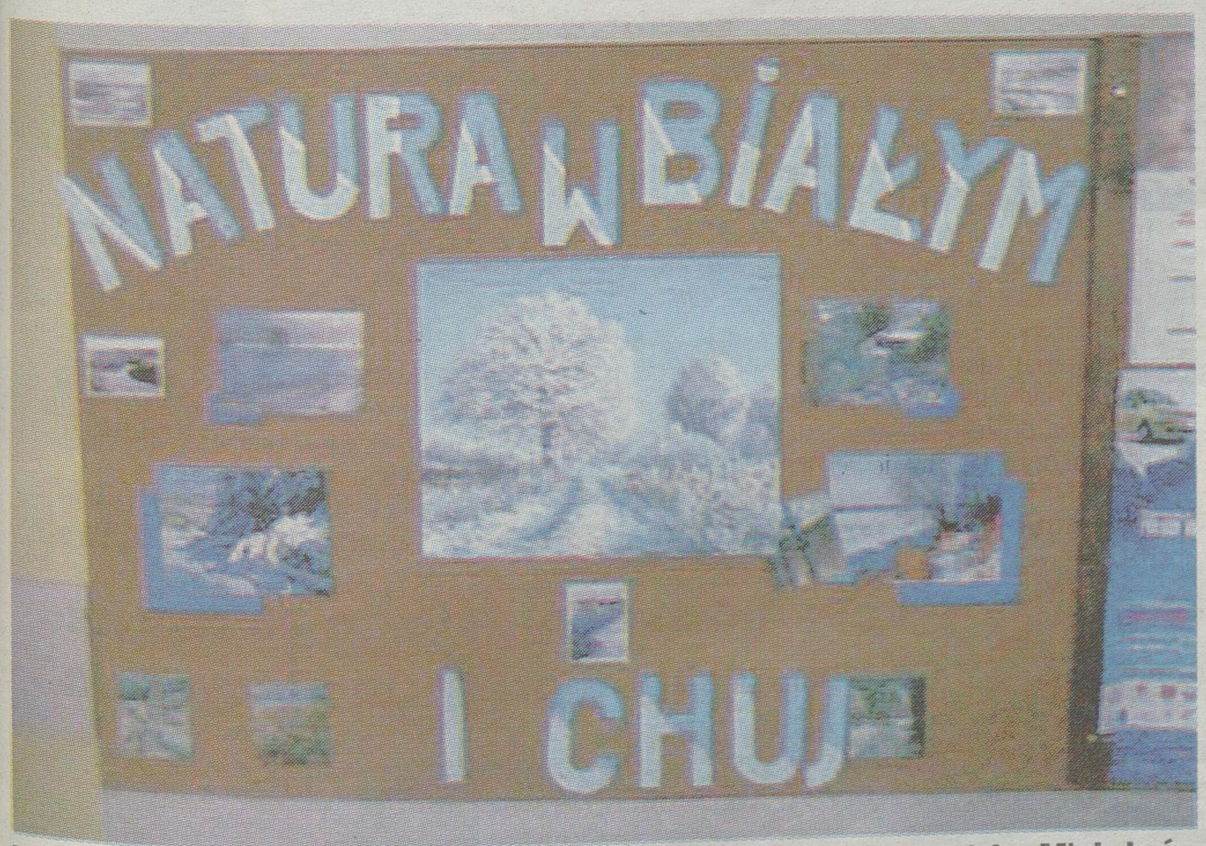

Ta nietypowa gazetka wzbudziła spore zamieszanie w IV LO w Białymstoku. Miało być śmiesznie, a zamiast „puch" wyszło...

kącik samotnych serc

Kochane samotne serca. Jeżeli czujecie, że coraz bardziej doskwiera Wam samotność, że życie z drugą osobą u boku mogłoby być łatwiejsze, ciekawsze... napiszcie do Kącika Samotnych Serc. Możecie zamieścić u nas swój anons lub też wybrać sobie kogoś, kto już takowy zamieścił i za naszym pośrednictwem się z nim skontaktować. Czekamy!

PANNA, 38 LAT,
Jestem bezdzietną panną, domatorką. Nie szukam przygód. Chętnie poznam uczciwego kawalera bez zobowiązań i nałogów. Lubię kino, teatr, dobrą muzykę, spacery. Proszę o przemyślane listy od wartościowych osób.

90238

SYMPATYCZNA, 60 LAT
Jestem wdową (167 cm wzrostu) niezależną finansowo i mieszkaniowo, zadbaną, optymistką, taką na dobre i złe... Kocham przyrodę i turystykę, lubię dbać o dom i pomagać innym. Mam średnie wykształcenie. Poznam pana do lat 70, zadbanego, niezależnego, o dobrym sercu, bez nałogu alkoholowego, najlepiej zmotoryzowanego (ale to nie jest warunek). Skończmy z wegetacją i bądźmy szczęśliwi we dwoje!

90239

WOLNY, 42 LATA
Jestem spokojnym, wyrozumiałym, tolerancyjnym i – może dlatego – nadal samotnym kawalerem. Jestem w miarę przystojnym, szczupłym (176 cm wzrostu) szatynem z wąsem. Lubię wszystko, co dobre i piękne. Samotnej osobie jest bardzo ciężko, chciałbym więc poznać wolną panią, która poważnie myśli o stałym związku i rodzinie, która będzie się szanować i wspierać w dobrych i złych chwilach. Więcej się dowiesz, jeśli do mnie napiszesz.

90240

ROMEO, 36 LAT
Julio z moich snów, kolejny poranek znów nas rozdziela nieubłaganie. Noc mi cię daje na krótką chwilę, powiedz, czy kiedyś ze mną zostaniesz? Jestem kawalerem, katolikiem, bez nałogów, średniego wzrostu. Nie szukam przygód. Myślę o poważnym związku opartym na właściwym podejściu do życia. Mam nadzieję, że któregoś dnia dziewczyna samotna, tak jak ja, odezwie się do mnie. Najlepiej z Suwalszczyzny lub najbliższych okolic.

90241

SZCZUPŁA, 68 LAT
Pochodzę z okolic Augustowa, ale mieszkam na południu Polski. Mam 68 lat, ale wyglądam na dużo mniej. Jestem wysportowana i pełna życia. Wzrost 169 cm, waga: 76 kg. Jestem szczupła, atrakcyjna, zgrabna, zadbana i elegancka, pracowita, zaradna, oszczędna, wrażliwa, delikatna, uczynna, bez nałogów, niezależna finansowo i mieszkaniowo, wierząca. Grubość portfela ani też wysokość konta bankowego mnie nie interesują. Chcę kochać i być kochaną, usłyszeć ciepłe słowa wsparcia, dzielić się dobrem i złem. Interesuję się medycyną niekonwencjonalną, tym wypełniam pustkę i pomagam tym, którzy tego potrzebują. Pragnę poznać eleganckiego, szczupłego przystojniaka, dobrego i spokojnego. Lubię taniec i podglądanie przyrody.

90242

SZATYNKA, 49 LAT
Mam średnie wykształcenie, 156 cm wzrostu, jestem szczupłej budowy ciała. Od 10 lat jestem rozwiedziona, dzieci są już dorosłe, a mi dokucza samotność. Mieszkam i pracuję na wsi koło Suwałk, ale chętnie zmienię miejsce zamieszkania, jeśli poznam pana, który zaproponuje mi taką zmianę w życiu. Lubię ludzi, przyrodę, wycieczki, dobrą książkę i film. Jeżeli masz pogodne usposobienie, jesteś w podobnym wieku i chcesz otoczyć mnie opiekuńczym ramieniem, napisz.

90243

POGODNY
Moje serce cicho puka, moje oko ciebie szuka. Moje usta szepczą skromnie: jeśli pragniesz, napisz do mnie. Jestem miłym spokojnym kawalerem bez nałogów, katolikiem o dobrym, pełnym ciepła sercu. Wysoki, po 30-stce pozna uczciwą, miłą pannę. Ucieszy mnie każdy, poważny list – najchętniej z Suwałk lub okolic.

90244

ROMANTYCZKA
To ja jestem twoją połówką pomarańczy, tylko jeszcze o tym nie wiesz. Napisz, a się przekonasz. Po 50-ce też może zdarzyć się coś pięknego. Czekam na list od pana kulturalnego, uczciwego, bez nałogów i zobowiązań – najchętniej wdowca, który mieszka w promieniu 30 km od Suwałk.

90245

JUREK, LAT 53
Jestem średniego wzrostu i przeciętnej urody. Od kilkunastu lat jestem wolny, interesuję się głównie rolnictwem, mieszkam niedaleko Ełku. Chciałbym poznać panią, bo bardzo dokucza mi samotność.

90246

ROZSĄDNA, LAT 46
Poznam uczciwego wdowca lub kawalera, wysokiego i zaradnego, bez nałogów. Jestem domatorką, po studiach. Potrzebuję bratniej duszy na dobre i złe chwile życia. Nie szukam przygód.

90247

RENCISTA,
Jestem samotnym rencistą z nadpuszczańskiej miejscowości, średniego wzrostu, bez nałogów. W związku między dwojgiem ludzi dążę do wspólnego dobra, wzajemnej życzliwości i szacunku. Poznam panią do lat 60 samotną, bez nałogów, która zechciałaby być ze mną przez dalszą część życia.

90248

WDOWA, LAT 51
Szukam męża w wieku od 60 do 80 lat. Jestem serdeczna, uczciwa, domatorka, blondynka. Mam 168 cm wzrostu. Jestem puszysta. Mam swoje mieszkanie. Byłam nauczycielką.

90249

BRATEK, LAT 44
Jestem kawalerem, katolikiem, szczupłym szatynem średniego wzrostu. Mam wykształcenie techniczne i wszechstronne zainteresowania. Poznam dziewczynę z romantyczną duszą, ceniącą dobry humor, pragnącą rodzinnego ciepła.

90250

Jeśli chcesz, aby Twój anons ukazał się w „Kąciku", napisz do nas. Opisz siebie, wymarzoną osobę, którą masz nadzieję poznać. Podaj swój adres i numer telefonu. Dołącz 3 znaczki pocztowe (abyśmy mogli przesłać Ci korespondencję). Jeśli zainteresował Cię zamieszczony anons, napisz list do wybranej osoby, włóż do koperty i wyślij. Na kopercie, obok adresu redakcji, koniecznie podaj numer porządkowy osoby, do której piszesz. Wszelką korespondencję należy kierować na adres: „Gazeta Współczesna", 15-419 Białystok, ul. św. Mikołaja 1, „Kącik Samotnych Serc".

Psychologia >> Zrób test i poznaj siebie lepiej

Czy jesteś twórczy?

Twórczość jest najwyższą formą inteligencji – uważają niektórzy psychologowie. Szybko przetwarzać informacje może nawet kalkulator, np. komputery zdecydowanie lepiej grają w szachy niż ludzie. Jednak żadna maszyna nie jest (na razie?) w stanie konkurować z ludźmi w zakresie twórczości.

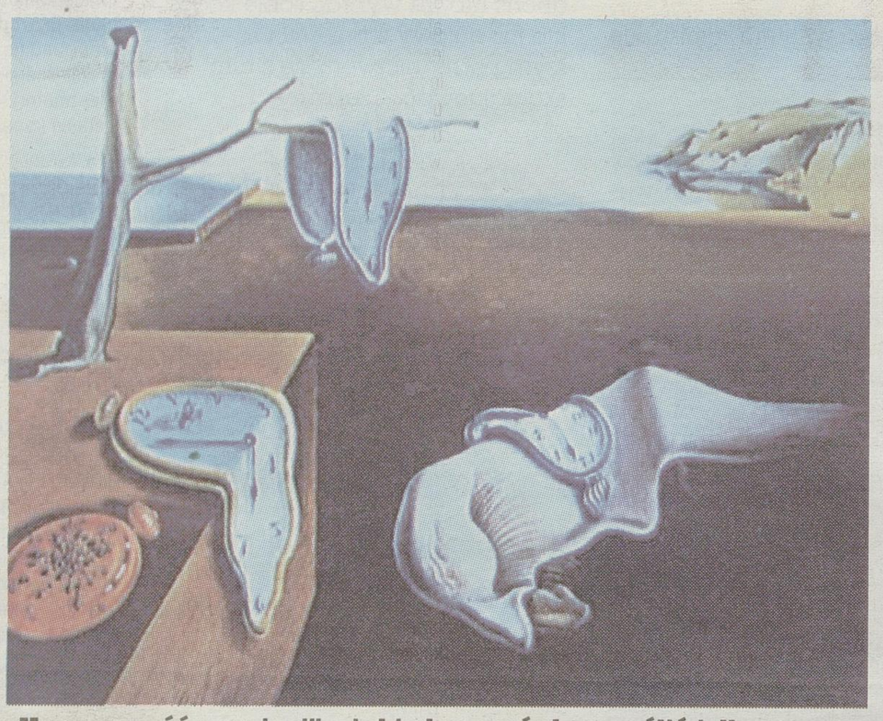

„Uporczywość pamięci" – taki obraz mógł wymyślić tylko Salvador Dali, jeden z bardziej twórczych artystów

Cywilizacja opiera się na ludzkiej pomysłowości. To nowe wynalazki decydują o postępie i rozwoju. Opanowanie ognia, wymyślenie łuku, papieru, szkła, metalu, komputerów, zdolność uprawiania roli, hodowla zwierząt – to wszystko nigdy by się nie pojawiło, gdyby nie twórcze pomysły ludzi.

Zdolności twórcze posiadają wszyscy ludzie – tyle że jedni w większym, inni w mniejszym stopniu. Twierdzenie, że ktoś jest nietwórczy nie jest więc prawdziwe. Proponuję rozwiązanie prostego testu, pozwalającego określić, w jakim stopniu każdy z nas posiada twórczą iskrę. Proszę odpowiedzieć na poniższe pytania: „tak" lub „nie":

1. Mam poczucie humoru, udaje mi się rozśmieszyć ludzi i samego siebie. Czasem śmieję się z siebie.

2. Wolę obrazy, dzieła sztuki, budynki itp., które zawierają elementy asymetryczne niż symetryczne.

3. Wolę złożone, skomplikowane formy (np. obrazy, zdjęcia, problemy, architekturę) niż proste i nieskomplikowane.

4. Lubię gdy dzieje się coś nieprzewidywalnego, gdy coś mnie zaskakuje.

5. Gdy muszę wykonywać czynności, które dobrze opanowałem, kusi mnie aby coś w nich zmieniać.

6. Lubię metafory, symbole i fikcje.

7. Na moich rysunkach (np. dziecięcych) dawało się zauważyć perspektywę – niektóre przedmioty przesłaniały inne, pewne elementy były blisko, inne daleko, budynki narysowane były z dwoma widocznymi ścianami.

8. Lubię spędzać czas na myśleniu lub marzeniu.

9. Na moich dziecięcych rysunkach pojawiał się humor i emocje (np. przedstawione postacie wykonywały jakąś czynność i widać było, że rysunek wykonywany był z zainteresowaniem).

10. Interesuje mnie sztuka, kultura albo nauka.

Im więcej odpowiedzi „tak" udzieliłeś, tym większe są szanse na to, że twoje myślenie jest twórcze. Uwaga! Może to jednak także oznaczać, że jesteś spostrzegany jako nieprzystosowany dziwak!

Rozwijanie twórczości

Twórcze umiejętności bardzo słabo zależą od genów (nie są dziedziczne) i inteligencji. Związane są zaś z wychowaniem i środowiskiem. Rodzice wybitnych twórców zwykle uczestniczyli w wydarzeniach kulturalnych, mieli bibliotekę domową lub artystyczne hobby. Istnieli wybitnie uzdolnieni twórczo ludzie, których inteligencję szacuje się na zupełnie przeciętną (należy do nich np. Cervantes). Wybitnie inteligentni ludzie bywają też nietwórczy i mało oryginalni.

Wynika z tego, że człowiek nabywa umiejętność tworzenia i może ją rozwijać. Jak to robić? Opracowano kilka metod: burza mózgów, stymulowanie pozytywnych emocji, aktywowanie prawej półkuli mózgu itd. Większość technik zawiera kilka wspólnych zasad:

1. Przeformułuj problem – zastanów się nad innym sposobem przedstawienia zadania. Ujęcie problemu ma znaczenie dla jego rozwiązania.

2. Nie ufaj ekspertom. Albert Einstein jest autorem powiedzenia: „Wszyscy wiedzą, że pewnego problemu nie da się rozwiązać. Wtedy pojawia się ktoś, kto tego nie wie. I on go rozwiązuje".

3. Przezwyciężaj przeszkody. Naprawdę twórcze rzeczy nie powstają z dnia na dzień, są wynikiem długiego procesu. Wielu ludzi zbyt wcześnie rezygnuje z wysiłków, dlatego nie wpada na oryginalne rozwiązania.

4. Rób to, co lubisz, twój umysł będzie bardziej twórczo myśleć.

5. Miej odwagę, ryzykuj nowe pomysły i jeśli sądzisz, że mają sens, forsuj je nawet wobec sprzeciwu otoczenia (oczywiście w rozsądnych granicach).

Dr Marcin Florkowski, psycholog

promocja

Zaprenumeruj Gazetę Współczesną na luty i skompletuj wyjątkowy ATLAS WIEDZY O POLSCE I O ŚWIECIE!

Od **16 lutego** tylko w Gazecie Współczesnej wyjątkowy atlas

- Mapy nieba i wszystkich kontynentów
- Rekordy Ziemi – najdłuższe rzeki, najwyższe szczyty, najgłębsze jaskinie
- Epoka Jana Pawła II – o pielgrzymkach i podróżach papieża
- Wielkie odkrycia geograficzne
- Zmiany klimatu, kataklizmy, żywioły

Pigułka wiedzy o wszechświecie dla każdego

PRENUMERUJESZ – ZYSKUJESZ

Prenumerując Gazetę Współczesną:
- nie przegapisz żadnego odcinka
- skompletujesz cały atlas
- zbierzesz najważniejsze i najciekawsze informacje o całym wszechświecie

Oszczędzasz – za wszystkie wydania gazety w prenumeracie pocztowej zapłacisz 23 złote. Oszczędzasz 10,20 zł!

Prenumeratę Gazety Współczesnej można opłacić do 25 stycznia. UWAGA! Wyjątkowo w styczniu POCZTA przyjmuje wpłaty do 31 stycznia.*

*W przypadku wpłaty po 25 stycznia, mogą Państwo nie otrzymać pierwszych wydań lutowych Gazety Współczesnej, co nie będzie miało wpływu na cenę prenumeraty

Więcej informacji pod numerem tel. 085 748 74 24

KSIĄŻKI

Głowacki z płyty

▲ „Z głowy"
▲ Janusz Głowacki
▲ Świat Książki, Warszawa 2008, 534 min., cena 29,90

Wydane kilka lat temu autobiograficzne wspomnienia Janusza Głowackiego zostały ciepło przyjęte przez krytyków i czytelników. Tom zatytułowany „Z głowy" obejmuje ponad dwadzieścia lat barwnego życiorysu wybitnego pisarza, który zyskał w świecie uznanie i sławę swoimi dramatami. Autor, z ironią i humorem, snuje swoją opowieść od roku stanu wojennego do pierwszych lat XXI wieku. Śledząc ją mamy okazję poznać nie tylko bujne życie artystyczno-towarzyskie Głowackiego. W jego wspomnieniach pojawia się wiele znanych postaci naszego świata literatury, kultury w ogóle, a nawet polityki, a ich charakterystyki są nieraz szczere i dosadne. Ale najważniejszy jest chyba w tej książce opis drogi emigranta, któremu, po wielu trudach, udaje się zyskać sławę na obczyźnie.
Kilka tygodni temu „Z głowy" ukazało się jako audioksiążka zapisana w formacie mp3 na płycie CD. Wspomnienia Głowackiego czyta w mistrzowski sposób Piotr Fronczewski. Teraz opowieść o najistotniejszych latach życia autora „Kopciucha" możemy poznawać jadąc samochodem albo przygotowując obiad. Głowacki i Fronczewski tym wydawnictwem zapewniają nam 534 minuty wyśmienitej... lektury.
(mm)

Nie czekać na śmierć...

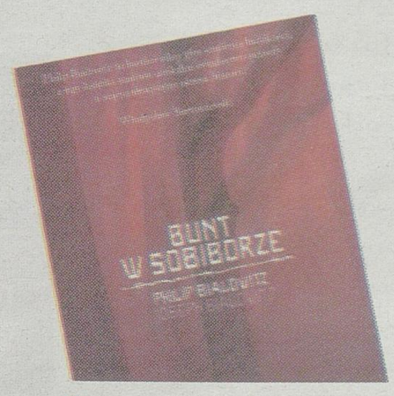

▲ „Bunt w Sobiborze"
▲ Philip Bialowitz
▲ WNK, Warszawa 2008, s. 288, c. 38,90.

W Polsce temat Holokaustu oraz postawy Polaków wobec Żydów wywołuje nadal silne emocje. Wspomnienia „Fiszela" wpisują się w tę dyskusję w szczególny sposób, niniejsza publikacja jest relacją naocznego świadka. Philip Bialowitz opisuje sytuację Żydów w Polsce, począwszy od okresu przedwojennego, przez okupację, po okres tuż po wojnie. Autor daje nam jej przekrojowy obraz, oparty na doświadczeniach własnego życia. I nie jest to obraz czarno-biały. Polacy w tej relacji potrafią zarówno zdobyć się na bohaterstwo, jak i wykazać się okrucieństwem wobec żydowskich sąsiadów. Najbardziej przerażającym fragmentem książki jest opis życia w obozie zagłady w Sobiborze. Również tutaj poznajemy inną wersję historii: dowiadujemy się, że Żydzi nie chcieli godzić się na pokorną śmierć. W październiku 1943 roku Philip Bialowitz uczestniczył w buncie więźniów. Uzbrojeni w noże, zabili esesmanów, wcześniej zwabionych do pomieszczeń gospodarczych. Blisko sześciuset więźniów podjęło próbę ucieczki. Sporo z nich zginęło od kul ukraińskich strażników, czy też forsując ogrodzenia i pole minowe. Uciekło 200 Żydów, z których wyzwolenia doczekało zaledwie 47. Po powstaniu więźniów Niemcy zdecydowali się na likwidację obozu. Jego teren całkowicie zniszczono. **(ajs)**

Marzenie o odludziu

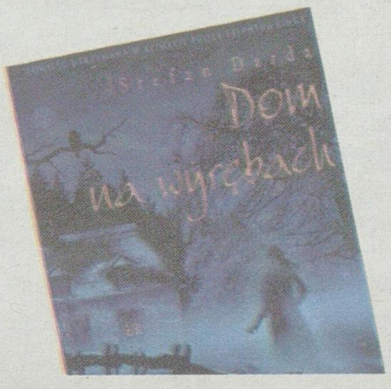

▲ „Dom na wyrębach"
▲ Stefan Darda
▲ Videograf II, Katowice 2008, s. 284, c. 24,90.

Młody mężczyzna porzuca duże miasto i pracę na prestiżowej uczelni, by zamieszkać w niewielkim starym domu na Lubelszczyźnie. Początkowo jest zafascynowany nowym miejscem, obcowaniem z przyrodą i nieznanymi dotąd doświadczeniami. Próbuje doprowadzić do ładu zapuszczone domostwo. Wszystko układałoby się jak najlepiej, gdyby nie tajemniczy sąsiad... Mężczyzna dostrzega niepokojące objawy w zachowaniu starszego pana, a otaczający dom las też wydaje się groźny. Zaczyna się seria dziwnych wypadków, ale bohater, nawet po nagłej śmierci sąsiada, nie chce się zgodzić na przeprowadzkę do miasta, na co namawiają go przyjaciele. Postanawia zmierzyć się z tajemniczą kobietą, która wieczorami podchodzi pod okna... **(ajs)**

Balsam dla babcinej duszy

▲ „Balsam dla duszy babci"
▲ J. Canfield, M. V. Hansen, LeAnn Thieman
▲ Dom Wydawniczy Rebis, Poznań 2009, s. 388, c. 39,90.

Po kilkudziesięciu już wydanych przez Rebis „Balsamach..." ukazuje się, oczywiście na czasie, „Balsam dla duszy babci". Serii tej nie trzeba zbytnio przedstawiać, ma swoich fanów od dawna, a jej autorzy gwarantują ciekawą i wzruszającą lekturę. Ten tom także potwierdza regułę.
„Balsam dla duszy babci" to prawdziwe historie niosące radość, nadzieję, to pochwała babcinej miłości, dobroci, cierpliwości i wiary. Każda babcia jest inna, jednak każda jest niezgłębioną skarbnicą dobrych rad. I nie ma znaczenia, czy siedzi w fotelu dziergając na drutach szaliki i sweterki, czy krząta się w kuchni przygotowując smakołyki dla swoich najbliższych, czy zwiedza świat przysyłając kartki z coraz to nowych egzotycznych miejsc. Każda babcia to skarb, a ta książka uświadamia jak wielki to skarb. „Balsam dla duszy babci" to, owszem, lektura przede wszystkim dla babć, ale nie tylko. Polecam ją także dla wnuków. Nie będziecie żałować. **(tm)**

Dlaczego zabiły?

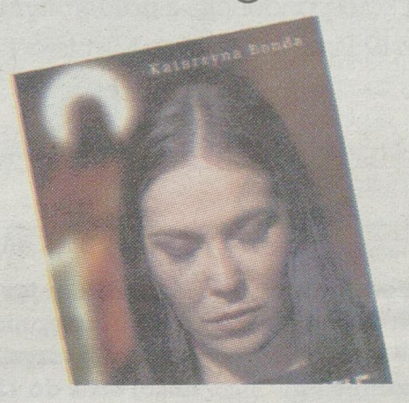

▲ „Polskie morderczynie"
▲ Katarzyna Bonda
▲ Muza SA, Warszawa 2006, s. 304, c. 34,90.

Czternaście różnych kobiet – łączy je tylko zbrodnia. Autorka, szukając odpowiedzi na nurtujące ją pytania – jak to możliwe, że te kobiety wzięły udział w tak brutalnych zbrodniach, same zabiły albo wszystko ze szczegółami zaplanowały, a do wykonania morderstwa posłużyły się rękami mężczyzn? Jakie są? Dlaczego? Co wyróżnia je spośród innych kobiet? Skąd wzięła się ich agresja? – przeprowadziła w ciągu dwóch lat wiele kilkugodzinnych wywiadów z każdą z bohaterek tej książki. Zbrodnia podzieliła ich życie na dwie części. I tak też autorka starała się pokazać morderczynie. Nie chce ich usprawiedliwiać, wybielać, udowadniać, że nie ma w nich zła. Postanowiła dać prawo wypowiedzi każdej z nich. **(ajs)**

MUZYKA

bardzo dobre ▲▲▲ niezłe ▲▲▲ słabe ▲▲ dno

doskonałe ▲▲▲▲▲

Ze słuchu Ze słuchu Ze słuchu Ze słuchu Ze słuchu

▲ Jedna z najbardziej oczekiwanych płyt 2009 r. ukaże się 20 kwietnia i będzie nosić tytuł „Sounds of the Universe". Chodzi o nowy album grupy **DEPECHE MODE** (na zdjęciu), który będzie promowany singlem „Wrong". Klawiszowiec zespołu Andy Fletcher nazwał ten kawałek „antidotum na balonowy pop, nieodpowiedni w obecnych czasach". Wiadomo, że podczas nagrywania „Sounds of the Universe" muzycy wrócili do używania oldschoolowych instrumentów od analogowych syntezatorów po perkusję, w celu uzyskania stylowych retro aranżacji. Płyta powstawała w Santa Barbara i Nowym Yorku, a za produkcję odpowiada Ben Hillier, który produkował poprzedni album **DEPECHE MODE**, a także współpracował z **BLUR**, **DOVES** czy **ELBOW**. W ramach promocji nowego albumu zespół zagra także w Polsce – 23 maja na Stadionie Gwardii w Warszawie.

▲ Nieco wcześniej, bo 1 maja, we Wrocławiu wystąpi natomiast zespół **DEEP PURPLE**. Nie byłoby w tym nic wyjątkowego, bowiem muzycy odwiedzili nasz kraj już wielokrotnie, jednak tym razem legendarna formacja będzie gwiazdą tegorocznego Gitarowego Rekordu Guinnessa. Jest on organizowany od siedmiu lat i gromadzi coraz więcej gitarzystów o bardzo różnym stopniu umiejętności gry na sześciu strunach. W tym roku zgromadzeni na wrocławskim Rynku zagrają słynny utwór **DEEP PURPLE** „Smoke On The Water", a wraz z nimi gitarzysta zespołu – Steve Morse. Dopiero potem grupa da koncert na Polach Marsowych. Warto zaznaczyć, że muzycy przylatują z USA na jeden występ w Polsce, właśnie w ramach wrocławskiego rekordu. Do 15 marca bilety na koncert kosztują 100 zł. Później cena wzrośnie o 20 zł. Dla uczestników Gitarowego Rekordu Guinnessa przewidziane są specjalne zniżki.

▲ Z kolei zupełnie za darmo będzie można obejrzeć występy Beyonce, Tiny Turner, Eltona Johna, Paula McCartney`a i Phila Collinsa na koncercie... w Gdańsku, który może zgromadzić nawet milion fanów muzyki. Takie ma przynajmniej plany – jak doniosła „Gazeta Wyborcza" – rząd Donalda Tuska, który chciałby, aby 4 czerwca br. z okazji 20. rocznicy pierwszych wolnych wyborów odbył się w Polsce koncert największych gwiazd muzyki pop. Impreza miałaby zostać sfinansowana z budżetu państwa. Informację potwierdził minister Sławomir Nowak, który przyznał, że prowadzone są rozmowy z wieloma światowymi gwiazdami, choć nie chciał zdradzić z jakimi. Organizacja koncertu kosztowałaby kilkanaście mln zł. Pojawił się już jednak pierwszy problem – miejsce. Dawne tereny stoczni w Gdańsku, gdzie odbywały się już wielkie show Jeana Michela Jarre'a czy Roda Stewarta, na ten koncert są za małe. Rząd chciałby bowiem, aby ten specjalny występ obejrzało minimum kilkaset tysięcy osób. Ponadto – wedle osób z branży – szanse na ściągnięcie wielkich gwiazd są niezbyt duże, bowiem mają one zarezerwowane terminy nawet na rok z góry, podczas gdy występ w Gdańsku miałby się odbyć już za cztery miesiące.

▲ Jakieś szanse na ten koncert jeszcze jednak są, podczas gdy wielka impreza fanów techno – Love Parade w Niemczech, która miała w tym roku również obchodzić 20-lecie, nie odbędzie się. Parada, która w 2007 r. przeniosła się z Berlina do regionu Ruhry, miała się odbyć w Bochum. Ale okazało się, że miasto nie jest w stanie zapewnić infrastruktury potrzebnej do przyjęcia spodziewanej liczby uczestników. Ponadto byłby utrudniony transport kolejowy do Bochum. W ub.r. Love Parade pobiła rekord frekwencji, gromadząc na ulicach Dortmundu 1,6 mln osób, natomiast w 2007 r. w edycji w Essen uczestniczyło 1,2 mln ludzi. Parady techno rozpoczęły się w 1989 r. w Berlinie, gdzie odbywały się do 2006 r.

▲ Zmartwieniem Donalda Tuska może być nie tylko brak miejsca na wspomniane wcześniej koncertowe „igrzyska dla ludu", ale też fakt, że pobiła go... Doda (na zdjęciu). Przynajmniej w częstotliwości występowania w ub.r. na okładkach pism ogólnopolskich. Z analizy okładek 41 tytułów: tygodników, dwutygodników i miesięczników (bez dodatków telewizyjnych do dzienników i pism, które na okładkach umieszczają jedynie zdjęcia modelek agencyjnych) przeprowadzonej przez magazyn „Press" wynika, że Dorota Rabczewska pojawiła się na nich 37 razy, natomiast premier – 34. Doda, która generalnie zwyciężyła w rankingu, triumfowała też w zestawieniu najpopularniejszych kobiet, ukazujących się na okładkach pism, pokonując swoją nielubianą konkurentkę – Edytę Górniak. W tej sytuacji nie dziwi, że Doda podpisała niedawno kontrakt wizerunkowy z firmą, produkującą dżinsy. Niedługo w sklepach mają się pojawić modele spodni, zaprojektowane przez wokalistkę, a ona sama będzie występować na koncertach w dżinsach z kolekcji firmy.

▲ Okładki i dżinsy nie mogą jednak równać się z zaszczytem, jaki spotka niedługo zespół **METALLICA** (na zdjęciu). 4 kwietnia br. grupa zostanie wprowadzona do „Rock and Roll Hall Of Fame". Do panteonu sław rock n' rolla mogą dołączyć tylko ci artyści, którzy mieli duży wpływ na rozwój tej muzyki, a ich debiutancki album ukazał się przynajmniej 25 lat temu. A tyle właśnie minęło od wydania rewolucyjnej dla metalu płyty „Kill 'Em All". Muzycy **METALLIKI** zapowiedzieli, że do wspólnego świętowania zaproszą także byłego basistę zespołu – Jasona Newsteda. Razem z amerykańskim zespołem do „Rock and Roll Hall Of Fame" wprowadzeni zostaną w tym roku także Jeff Beck, hiphopowa formacja **RUN D.M.C.**, Bobby Womack, grupa r'n'b **LITTLE ANTHONY & THE IMPERIALS** oraz 71-letnia piosenkarka country Wanda Jackson.

▲ Amy Winehouse (na zdjęciu), która ostatnio jest bardziej kojarzona z alkoholowo-narkotykowo-rozwodowymi skandalami niż nowymi nagraniami, zamierza w końcu zająć się muzyką. Tyle, że nie swoją.

Wokalistka otwiera bowiem własną wytwórnię płytową Lioness, a pierwszą artystką, której płytę zamierza wydać, jest Dionne Bromfield, czyli... 13-letnia córka chrzestna Winehouse. Troskliwy wydawca-matka chrzestna zadbał o odpowiedni poziom i promocję debiutu. Dionne została już ponoć wysłana do Los Angeles, gdzie bierze udział w intensywnym kursie śpiewu, kosztującym 15 tys. funtów. Ponadto na debiutanckim albumie 13-latki pojawią się popularni goście, m.in. uczestnik programu „X Factor" – 16-letni Eoghan Quigg, Lemar oraz Lady GaGa, odnosząca ostatnio w Wielkiej Brytanii wielkie sukcesy (jej przebój „Just Dance" okupuje pierwsze miejsce na UK Charts, a album „The Fame" zadebiutował na 3. miejscu najlepiej sprzedających się płyt).

opr. Semi

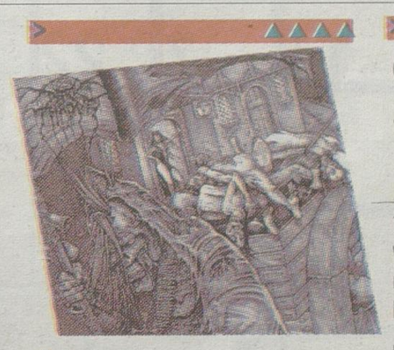

▲ DARKTHRONE
▲ „Dark Thrones And Black Flags"
▲ Peaceville

To już trzecia – po płytach „The Cult Is Alive" i „F.O.A.D." – odsłona naigrywania się Fenriza i Nocturno Culto z samych siebie jako ikon black metalu, a także z ortodoksyjnych fanów gatunku. Ci ostatni chyba już zresztą „odpadli" przy dwóch wspomnianych krążkach. Jeśli nie, to po „Dark Thrones And Black Flags" z pewnością wykreślą **DARKTHRONE** z listy zespołów, na których nowe płyty warto czekać. Nie tylko bowiem nie wrócił on do starego stylu, ale wręcz okopał się na muzycznych terytoriach, na które zapuścił się przy okazji poprzedniego albumu wypełnionego chwytliwą mieszanką heavy metalowych melodii oraz punkowej prostoty i agresji. O ile jednak „F.O.A.D." miał w sobie mnóstwo rock n`rollowego feelingu, dzięki czemu niemal w całości wypełniony był „hitami", o tyle na „Dark Thrones..." nie jest już tak przebojowo, a brzmienie chyba jeszcze bardziej przypomina materiał nagrany w sali prób (co zresztą jest zgodne z rzeczywistością). Innymi słowy: Fenriza i Nocturno Culto dopadła w ich – do wyboru – progresywnym regresie czy regresywnym progresie lekka stagnacja. Stąd pojawiają się tak słabe utwory jak „Grizzly Trade" czy „Launchpad To Nothingness", które nudzą już podczas pierwszego przesłuchania. Przesadą byłoby jednak stwierdzenie, że płyta jest zła. Wystarczy trochę dystansu, by docenić prześmiewcze wysokie zaśpiewy w opartym na punk rockowym rytmie „The Winds They Called The Dungeon Shaker", mieszankę wpływów **HELLHAMMER** i chwytliwych melodii w kawałku o znaczącym tytule „Hiking Metal Punks" czy heavy metalowe galopady w rozbudowanym „Norway In September", w którym uwagę zwraca wyjątkowo wściekły wokal i gitarowa solówka, od której mogą... wypaść zęby. Perełką sardonicznego poczucia humoru jest zaś „Hanging Out In Hanger" ze wstępem brzmiącym jak kopia **CELTIC FROST** (jest nawet „uggghhh" a la Tom G. Warrior) i partią wokalną niczym King Diamond, a raczej – jego parodia. Żeby było ciekawiej, kawałek ten opiera się na riffach już nawet nie heavy metalowych, a zakorzenionych w hard rocku lat 70-tych. To jednak nie powinno dziwić, skoro Fenriz w komentarzach do tekstów udziela rad w stylu: „zerwij łańcuchy i spróbuj zrozumieć historię muzyki" albo cytuje Franka Zappę: „Umysł jest jak spadochron, działa tylko wtedy, gdy jest otwarty". Ciągle nie wiem, czy Ted i Gylve tak na poważnie, czy tylko dla jaj, ale daję im za tę płytę cztery punkty na pięć. A co tam, ja też mam poczucie humoru. A umysł jak spadochron. Otwarty, rzecz jasna.

Sebastian „Semi" Michałowski

Gdzie ten czad?

▲ **23 stycznia**, piątek, **Białystok**, Klub Metro, ul. Białówny; koncert formacji, która w ostatnich latach podbiła serca polskich miłośników jamajskich brzmień – **EASTWEST ROCKERS**, promującej swoją drugą płytę „Jedyna broń"; oprócz koncertu – DJ set w wykonaniu Mighty Selektaz (reggae /dancehall/ragga/hiphop/jungle/d'n'b); bilety do kupienia przed koncertem;

▲ **24 stycznia**, sobota, **Białystok**, Klub Gwint, ul. Zwierzyniecka; przeniesiona z listopada impreza hiphopowa, której gwiazdami będą znani z kultowych formacji **ZIP SKŁAD**, **ZIPERA** i **WWO** – Sokół oraz Pono, promujący nową płytę „Ty przecież wiesz co"; wystąpią również goście: Koras z **ZIPERY** i DJ Deszczu Strugi z **WWO** oraz reprezentanci sceny lokalnej i laureaci Zgrzytów: **NANIBYRAP**, Kisiel, **ZSP**, **WWTS** i **POLSKA WERSJA**; po koncercie – after party (dla pełnoletnich); godz. 19; bilety (25 zł w przedsprzedaży, 30 zł w dniu imprezy) można kupić w sklepach Tango, Ślizg, Music For You i pubie Gryf; **UWAGA!** Na koncercie przyjmowane będą zgłoszenia zespołów hip- hopowych na ZGRZYTY 2009;

▲ **25 stycznia**, niedziela, **Białystok**, Studio Rembrandt Polskiego Radia, ul. Świerkowa; transmitowany na antenie koncert czołowego zespołu białoruskiego rocka w Polsce – **RIMA** z Gródka; godz. 20.05; zaproszenia na koncert – do zdobycia w audycjach Radia Białystok;

▲ **29 stycznia**, czwartek, **Suwałki**, Pub Warka, ul. Chłodna 2; specjalny koncert suwalskiej grupy **NIGHT COME**, poświęcony Jimowi Morrisonowi i zespołowi **THE DOORS**; godz. 20; wstęp: 5 zł;

▲ **30 stycznia**, piątek, **Łomża**, Miejski Dom Kultury – Dom Środowisk Twórczych, ul. Wojska Polskiego 3; koncert warszawskiego zespołu thrash/heavy metalowego **CHAIN REACTION**; godz. 20;

promocja

Kochani! Jestem pewien, że pamiętaliście o Waszych kochanych Babciach i Dziadkach i złożyliście im życzenia z okazji niedawnego święta. Myślę też, że o Babciach i Dziadkach pamiętacie nie tylko od święta, ale i na co dzień. To bardzo ważne. Oni naprawdę Was bardzo kochają i jest im miło, kiedy ich odwiedzacie. Przed Wami ferie, pewnie niejeden z Was spędzi przynajmniej część wolnego od nauki czasu u Babci, czy Dziadka. Wykorzystajcie to spotkanie. Możecie się naprawdę wiele dowiedzieć i o swojej rodzinie i minionych czasach. Ja bardzo lubiłem opowieści dziadka. Zawsze miał coś ciekawego w zanadrzu. A Babcie potrafią wyczarować takie smakołyki, że palce lizać. Moja potrafiła robić takie faworki, że rozpływały się w ustach. Do dziś pamiętam ich smak... Życzę miłych, spokojnych, bezpiecznych i pełnych wrażeń ferii. Bawcie się dobrze...

Aby wziąć udział w losowaniu upominków, wystarczy rozwiązać tylko jedno zadanie! A za prawidłowe rozwiązanie zadań i ciekawą korespondencję z numeru 139. **upominki otrzymują: Monika Miszkiel z Suwałk, Bartosz Olszyński z Goniądza oraz Filip Dąbrowski z Białegostoku.** Filipa zapraszam po odbiór upominku od poniedziałku do Biura Reklam i Ogłoszeń Gazety Współczesnej (ul. św. Mikołaja 1) Pozostałe upominki wyślemy pocztą. Aby za tydzień wziąć udział w losowaniu upominków, wystarczy rozwiązać jedno zadanie lub napisać interesujący list. Wszelką korespondencję, **z naklejonym kuponem**, kierujcie na adres redakcji: „Gazeta Współczesna", 15-419 Białystok, ul. św. Mikołaja 1.

CZEŚĆ! KUPON NR 141

Marek

krzyżówka panoramiczna

szyfrogram

Do diagramu A wpisz odgadnięte znaczenia wyrazów: 4. Bałtyckie albo Czarne. 6. W egipskim sarkofagu. 12. Mieszkaniec Finlandii. 17. „... krwi" w powieści Jacka Londona. 20. Trzecia osoba liczby mnogiej, rodzaj żeński. 21. W „końskim języku" komenda „ruszaj". Następnie przenieś do diagramu B wszystkie litery w kolejności od 1 do 13. W ten sposób powstanie hasło będące rozwiązaniem szyfrogramu.

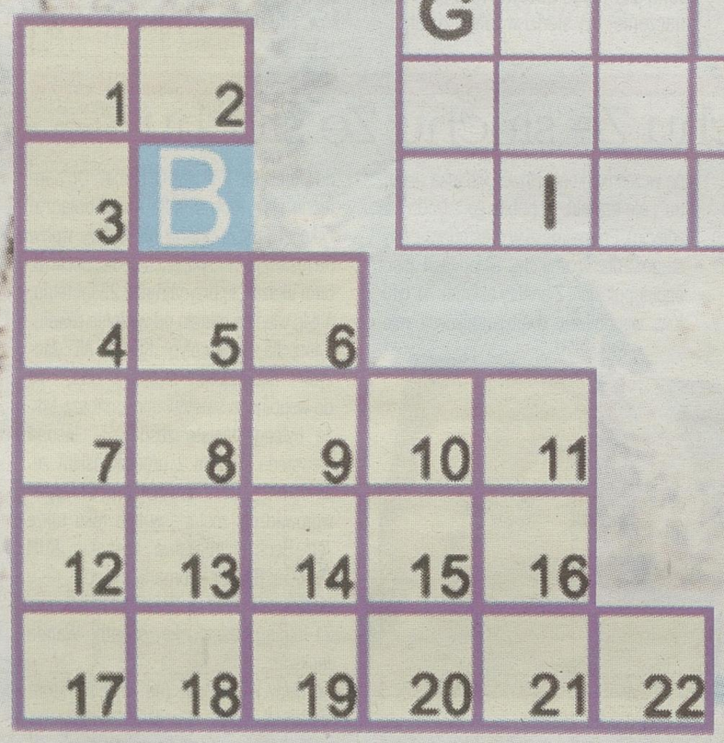

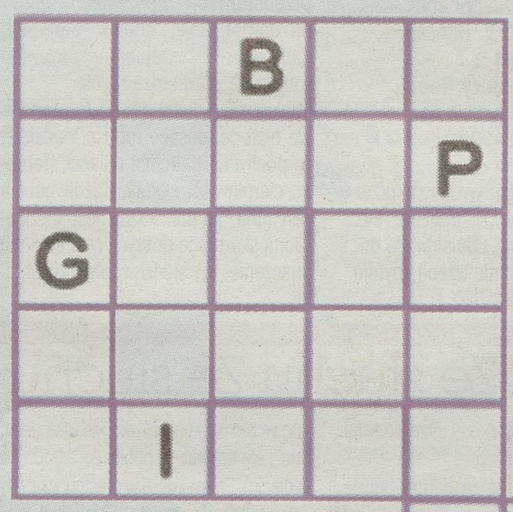

jolka

Do diagramu wpisz rozwiązania tak, aby diagram był prawidłowo zapełniony. Utrudnieniem w tym zadaniu jest to, że znaczenia wyrazów i diagram nie mają numerów. Nie wiadomo też, które wyrazy wpisać pionowo, a które poziomo. Jest jednak i ułatwienie. W diagramie zamieszczone są niektóre litery. ▲ „Gotowana kapusta z kawałkami mięsa, wędzonki i innymi składnikami. ▲ Bez niego lepiej nie wyskakiwać z samolotu. ▲ Waflowa z kremem. ▲ Mała góra. ▲ Przeważnie z igłą. ▲ Statek wojenny. ▲ Służy do przewożenia ładunków rzeką. ▲ Potocznie niemowlę. ▲ Wysuszona trawa. ▲ Część twarzy nad oczami. ▲ Skupisko domów mniejsze od wsi, może być rybacka albo leśna.

wirówka panoramiczna

KUPON 212/WE

Wśród Czytelników, którzy nadeślą w terminie tygodniowym poprawne rozwiązania wszystkich zadań, rozlosujemy trzy nagrody – upominki. Na karcie pocztowej z rozwiązaniem zadań należy nakleić kupon „212/WE". Rozwiązania prosimy przesyłać na adres: „Gazeta Współczesna", ul. św. Mikołaja 1, 15-419 Białystok z dopiskiem „Relaks na weekend" przez 7 dni od daty ukazania się krzyżówek w „GW".

Rozwiązanie krzyżówek z „GW" z numeru 211.

1. „Taniec z gwiazdami"
2. „Królowa balu"
3. „Marek Konrat"
4. „Powstanie styczniowe"

Nagrody otrzymują:

1. Alicja Kiercel, Białystok – upominek
2. Iwona Sitko, Białystok – upominek
3. Leon Fiedoruk, Zabłudów – upominek

Gratulujemy!

Po nagrody zapraszamy do Biura Ogłoszeń „Gazety Współczesnej", w Białymstoku przy ul. św. Mikołaja 1 (parter) od najbliższej środy, codziennie w godzinach od 11.00 do 16.00, a w sobotę od 10.00 do 14.00. Nagrody można odbierać w ciągu dwóch tygodni. Laureatom spoza Białegostoku nagrody wyślemy pocztą.

Rozeta mozaikowa >>

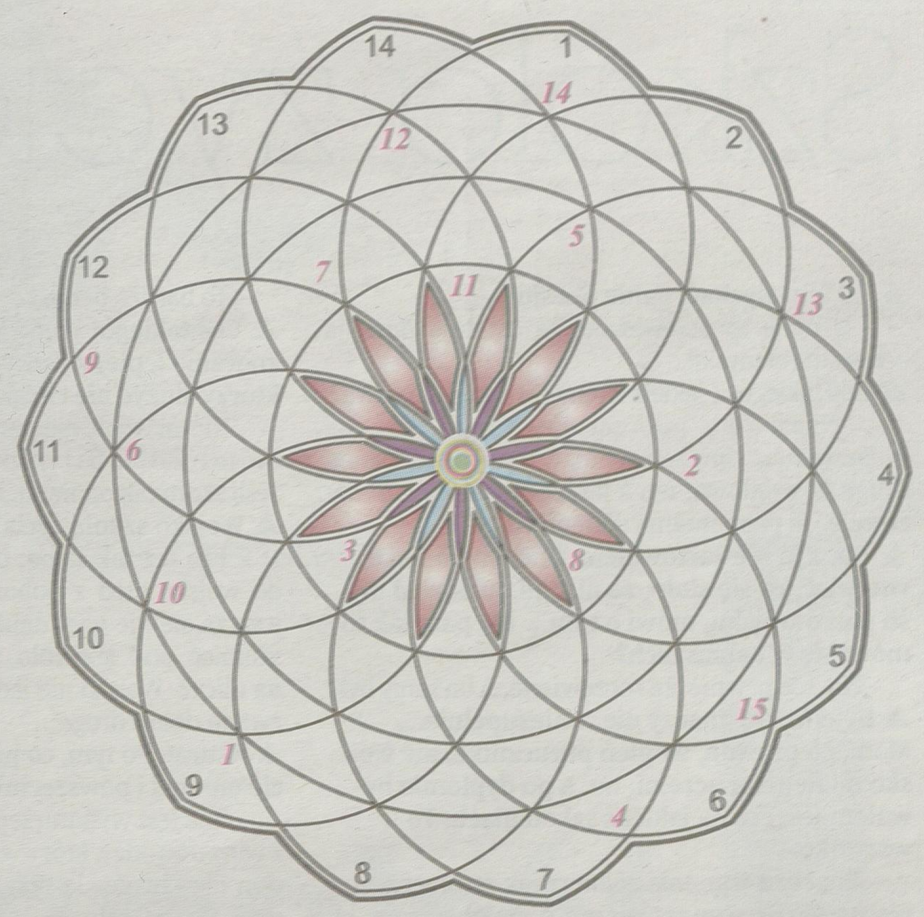

Litery z pól ponumerowanych dodatkowo, napisane od 1 do 15, utworzą rozwiązanie.

PRAWOSKRĘTNIE: 1) ciemnoczerwony trunek, 2) pieczony na roźnie, 3) krzew ciemisty, 4) solenizantka z 30 stycznia, 5) kawaleria, 6) najwyższa część kolumny, 7) coś z dziczyzny, 8) na zębie albo na bieliźnie, 9) opornik drutowy, 10) tyle, ile zmieści się w dłoni dziecka, 11) szpital rodzaju żeńskiego, 12) inochodziec, 13) skąpiec trzyma weń węża, 14) staropolskie imię męskie.

LEWOSKRĘTNIE: 1) niejeden w szatni, 2) dawna broń tatarska, 3) rozgrywki eliminacyjne o mistrzostwo, 4) zając urodzony w wiosennym rzucie, 5) kieliszek wódki dla spóźnialskiego, 6) świątynia pogańska, zwana poprawniej kąciną, 7) tłuszcz w połciach, 8) ośrodek turystyczno-wypoczynkowy nad Jeziorem Nidzkim, 9) pożyteczna muchówka, pasożyt larw szkodników leśnych, 10) przepływa przez Tuluzę, 11) samochód pogotowia ratunkowego, 12) uniwersalny smar do nart, 13) chronologiczny zapis wydarzeń, 14) drobno pocięta słoma.

Magiczny ukośnik sylabowy >>

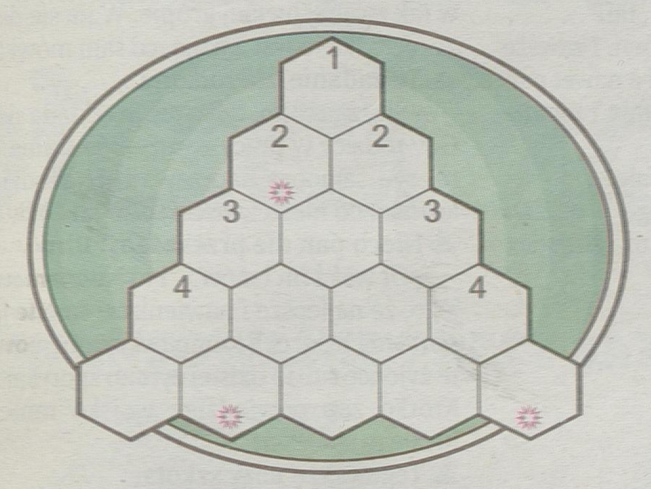

Sylaby w polach z gwiazdką, czytane rzędami, utworzą rozwiązanie.

PRAWO- i LEWOSKOŚNIE:

1 - unita.
2 - punkt składania kuponów totolotka.
3 - męczarnia, cierpienie.
4 - Pięcioksiąg Mojżesza.

Logogryf >>

Litery w kolorowych polach, czytane rzędami, utworzą rozwiązanie – tytuł piosenki.

1 – cechuje człowieka, który nabrał doświadczenia życiowego i towarzyskiego.
2 – Kaja Danczowska lub Wanda Wiłkomirska.
3 – uroczyste zdjęcie zasłony z nowo ustawionego pomnika.
4 – fałszowanie podpisów, lub dokumentów.
5 – potocznie o jeździe na rowerze.

1	O		R				K					
2	S			Z				C				
3	O		S				I					
4	P			R				A				
5	P		D				W					

Krzyżówka panoramiczna >>

FILM GROZY / POLEWACZKA		RODOWÓD		WRZĄTEK / DAWNY POWÓZ		POTRAWA MIĘSNA	SYPIALNIA Z TAJEMNICAMI		ŚLĄSKA GRA W KARTY		STRACH	14	„DITTO" LUB „ELITA"	MOŻE BYĆ ZODIAKU / POSTAĆ		BARANICA / BRZEMKA PODBIELNIA		OKRYWA SZYJĘ		CZŁONEK RODZINY	
							KREWNIAK ENCYKLOPEDII						11		5	POSPOLITY GRYZOŃ	7				
OTWÓR W RURZE		GRYZOŃ ROŚLINOŻERNY			2				WIĄCZKA Z RÓŻENIĄ PNI NIEKTÓRYCH PALM	23	ZNIESIENIE / PORA DNIA							EKSPONAT		GAZ PALNY	
				10			JADALNIA RYBA MORSKA						20			NARAMIENNIK / WŚRÓD LANTUSZKÓW					
LASSO		MURARSKA ALBO SPORTOWA / SIATKA							8	KOŃ CZYSTEJ KRWI / TARAPATY, OPAŁY					KOT LUB WIELORYB				KAMIEŃ OZDOBNY		WÓZ POGRZEBOWY
					ZWOLENNIK UNIZMU	16	ANTYCZNE IGRZYSKA / WÓDZ KOZAKÓW					W HANDLU LUB WARDOBU / BARWNY PAS NA SCIANIE					NAPAŚĆ / PD DRCE			25	
SZCZWANY LIS	CÓRKA KRAKA		RODZAJ SIECI / RACHUNEK W BANKU					MIASTO POLSKIEJ PIOSENKI						OKRES W DZIEJACH	ŻNIWIARKA LUB SIEWNIK / SKŁADNIK RODZINY NAFTOWEJ		21					
19				OCENA / WAWRZYN			1		ZNÓJ		BOGINI MĄDROŚCI						PRAWY PROSTY LUB LEWY SIERPOWY	18	TKANINA KAPŁAN LUB ZWIERZĘ		INTERWAŁ MUZYCZNY	
KLERYK / GAGATEK					9			DRUŻYNA SPORTOWA					SUROWIEC NA DELIKATNE WACZYNIA									
						SSAK MORSKI				22	PROSTOPADŁY DO POZIOMU					17	PISARZ ROSYJSKI				6	
TAMA LUB BARYKADA	4	GILZA		13				SZKODA MORALNA					KOLOR W KARTACH					NA TWARZY NIE WYBUCHNIE				
15						EFEKT BRAKU UROZMAICENIA		3			WCIĘCIE W PASIE					Z PIERSIA RODEM			12		24	

1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12	13	14	15	16	17	18	19	20	21	22	23	24	25

Litery z ponumerowanych pól utworzą rozwiązanie – sentencję Mikołaja Reja

HELLES

słowo o słowie

Woda w ustach i nabieranie powietrza

– Pracuję w zakładzie radiologii dużego szpitala – pisze pani Małgorzata Stach. – Jaka forma polecenia skierowana do pacjenta jest poprawna: „Proszę nabrać powietrze" czy „proszę nabrać powietrza"?

– „Nabrać powietrza" – nabrać czegoś – to jest poprawna forma. „Nabrać wody w usta", a nie „nabrać wodę w usta". Kiedy weźmiemy „wodę" w usta"? Kiedy ta woda ma wyraźnie określoną miarę. Jeżeli to jest „ta woda" – „tutaj stoi woda w szklance", „weź tę wodę w usta" – wtedy mogę użyć określenia „wodę", czyli biernika, a nie tzw. cząstkowego dopełniacza – trochę wody. Używamy tego cząstkowego dopełniacza także w odniesieniu do „chleba" – na przykład „weź chleba", a nie „weź chleb". Mówimy czasem i „chleb", ale wtedy, kiedy odnosi się to do jakiejś całej miary. A jak jest z „powietrzem"? „Powietrze" tym bardziej jest nieokreślone – gdyby pacjent wziął całe powietrze, które akurat tam jest, w płuca, to brakowałoby go dla kogoś innego. Tak więc mówimy „nabrać powietrza".

prof. Jerzy Bralczyk

na widelcu

Sensacja

Czekając na wolny fotel u fryzjera przejrzałem z nudów kolorowe pisemka („Fakt", „Na Żywo" itp.) i ze zdumieniem odkryłem, że ja mam dużo ciekawsze życie od większości gwiazd. Chyba dziennikarze i paparazzi popadli w jakiś horrendalny kryzys, skoro publikują takie nudy określając je jako sensacje. „Nieumalowana Madonna w sklepie!" – czekający na okrągło pod jej domem paparazzi złapali gwiazdę na gorącym uczynku – wyszła do osiedlowego sklepu po drobne zakupy. Nie byłoby w tym nic dziwnego, gdyby nie to, że była... nieumalowana! Świat stanął na głowie! A to, że ja codziennie wychodzę nieumalowany i łażę po sklepach w całym mieście pozostaje niezauważone. Jest mi z tego powodu bardzo przykro. Gwiazdy trafiają też na czołówki gazet nie tylko z powodu tego, co zrobiły. Czasami wystarczy, że czegoś nie zrobią albo tylko zamierzają coś zrobić. Ale szczytem megalomanii dziennikarskiej jest sensacja z czegoś, co jest planowane, że zrobione nie będzie! Oto przykład: „Ania Przybylska nie pojedzie z Jarkiem na Cypr!". Szaleństwo. Dodam nieśmiało, że ja też nie jeżdżę z Jarkiem na Cypr i to codziennie od wielu, wielu lat! I na koniec błaha historia jakiegoś rosyjskiego judoki – tytuł mówi sam za siebie: „Putin odkręcił kurek z gazem!". No, ludzie – przecież ja to robię kilka razy dziennie. Kryzys intelektualny trwa, a ideał sięgnął brukowca. Ale że ludzie to kupują?...

Jacek Janowicz

chora sprawa

Rozmowa >> z Cześkiem Tarasewiczem, mieszkańcem okolic ulicy Młynowej

Szkoła życia

▲ Co tam słychać, panie Czesiu?

– U mnie to przeważnie, że ostatnio dużo ja o wojsku rozmyslał.

▲ Coś takiego... jakiejś wojny się pan spodziewa?

– Niech on nie żartuje sobie, bo nie do przyjencia so take żarciki. Kto pamienta wojne druge te swiatowo, ten ź jej nigdy obsolutnie nie żartuje. Ja pamientam i dlatemu...

▲ No, a ja nie żartowałem. Chciałbym tylko wiedzieć, co się stało, że ni stąd, ni zowąd myśli pan o wojsku, mówi o nim... był pan, jak to mówi się w kamaszach?

– Nu, toż pewnie, że i oczewiscie. A on samy był?

▲ Byłem... to znaczy nie... niezupełnie... Mam, co prawda, stopień porucznika, ale wojsko miałem na uczelni, no, a po dyplomie bywałem jeszcze na jakichś szkoleniach. To wszystko.

– Znaczy ź jego taki żołnierz jak za przeproszeniem z koziej... nu mniejsze z tym. Przejdziem lepiej do sprawy głównej. A jest ona taka, że skonczył sie pobor do wojska z przymusu.

▲ To źle?

– To bardzo licho.

▲ Coś takiego! Wojsko zawodowe będzie znacznie lepiej wyszkolone, pozbawione ludzi, którzy służyć nie chcą...

– Nic on wogle nie rozumie. Mysli, że żołnierzem być to tylko bić sie i tylko szczelać do drugich ludzi? Jeśli skoro tak on mysli, to sie bardzo grubo myli.

▲ Wojsko szkołą życia?

– I to też tak samo, owszem, nu nie tylko. Kto do wojska szed z poboru? Młode chłopcy, które jeszcze sie nie wyszumieli w życiu. Czy nie lepiej szumieć pod kontrolo niż dopusćmy dzieś tam na ulicy? Wojsko nie jednego wprowadziło na tak zwano dobro droge...

▲ Akurat. Po tym, co przechodzą „koty" w trakcie modnej i powszechnej w wojsku „fali"...

– Ona jest wynaturzenie, jak sie mówi. I zawsze ź winy dowódcy, który wszystko widzi a nawet palcem nie kiwnie. Ja przechodził take fale i nic dla mnie się nie stało...

▲ W pana czasach były falki a nie fale.

– Możliwe. Ale cóś takiego można wyaleminować, trzeba tylko chcieć i to wszystko. A co wojska sie dotyczy, to za moich czasow ze mondry ojciec córki by nie w za biezwojskowca, rozumie? Mnie tatulo moje by Lilki w pierszych słowach sie zapytał, czy ja po wojsku. I żep nie był, to by na tym moje spotkanie sie skonczyło.

▲ Bez urazy, panie Czesiu, ale mówi pan o czasach prawie już przedpotopowych.

– Może i faktycznie take oni byli, nu na pe nie tak jak te dzisiej głupie. Oprócz tego, co o wojsku już powiedział, jeszcze jedna ważna wa jest i o jej trzeba mówić. Wojsko dla młodych dzi dawało pojencie o luckich stosunkach.

▲ Yeee... słucham?!

– Młody człowiek w wojsku uczył sie jak w tak zwanej luckiej grupie. W im sie dowiad że nie tylko to jest ważne, co sam mówi albo ro

▲ To zadanie dla rodziny.

– Słuszna racia, tylko nie przekłada sie na d Gdy rodzicy w pracy zapsztalajo srania do wiec ra, syn samopas naprzeważniej chodzi i mał kroczka do nieszczenscia tylko już brakuje.

▲ Niech pan nie przesadza.

– Ot weś ź im i mów... i to jeszcze powiem tu jego, że najlepsze i nawienkse so przyjazni z wo ska. Moich paruch kumplow z armi już nie żyje, te żyjonce sie do dzisiej zymno spotykajo i ja ź ni Krótko żep powiedzieć wojsko mnie naucz luckiego spółżycia.

▲ Tego także uczy szkoła.

– Dobrze, że o szkole tutej spomniał, bo i ona w rozsypce.

▲ !?!

– NIezadawno pokazali w Telejwiźi dzieci w wieku szkolnym, dziewczynke. I ta ona oficjal do szkoły nie chodzi a uczo jo sami rodzice. P wiem tak – chiba nie wiedzo, co czynio.

▲ Niby czemu? Może to wybitni jacyś pedagodz

– Cóś sie dla mnie zdaje, że pedagog, choć i najlepszy nie nauczy życia w grupie. Ta dzie czynka może lepiej bendzie znała ortegrafie i r chunki, ale wontpie czy na pewno bendzie wi dzieć jak z ludziami dawać sobie rade w życ Jakich mieć kolegow bendzie siedzonc w chac jake koleżanki?.. blado widze przyszłość już n tylko tej dziewczynki, ale też tak samo całe nas przyszłe życie. Te biez szkoły dzici i biez wojska r wyrosno aby na tak zwanych samolubow?

▲ I na tym pańskim pytaniu musimy zakończyć, panie Czesiu złociutki. Chodźmy lepiej na te nasze polskie, bezalkoholowe...

– Daje, idziem.

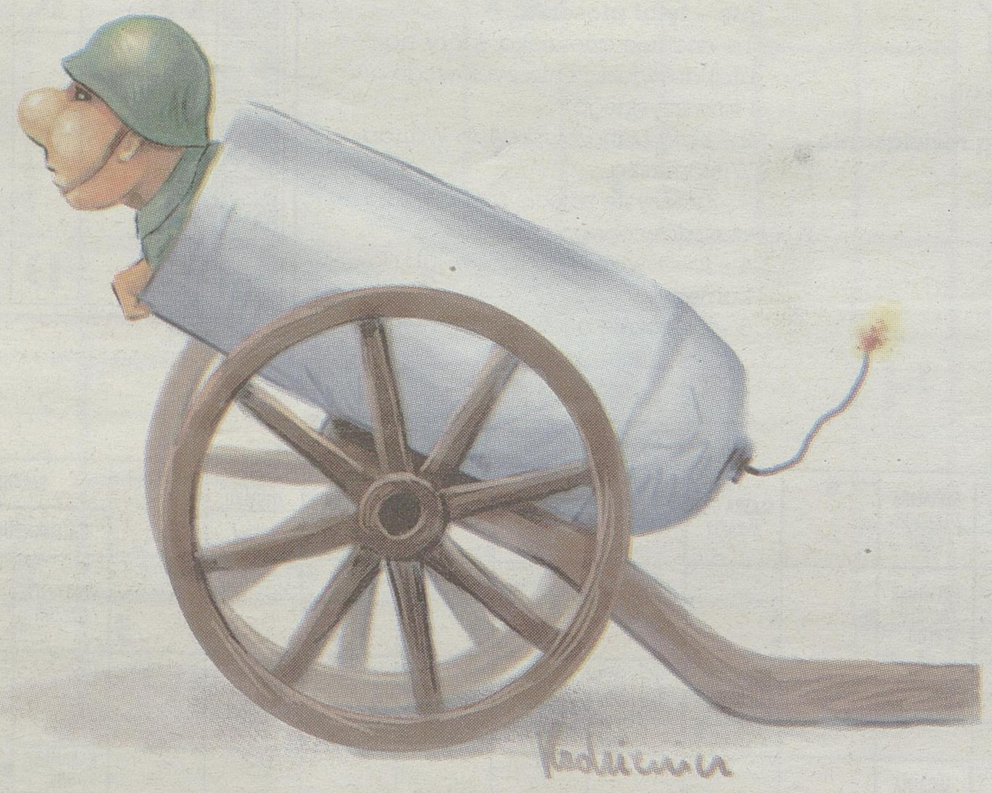

klasyczna szkoła obyczaju

Droga przez środek M-4

Zbigniew i Maja Mela z Łodzi przekonali się, że choć mieszkają na jedenastym piętrze, to żyją przy drodze, która dzieli ich mieszkanie dokładnie na połowę. A ponieważ jest to droga publiczna, więc nie mogą zamykać mieszkania na klucz. Publiczna droga musi być bowiem dostępna dla wszystkich.

Tak się stało, że Zbigniew i Maja poczuli się zbyt ograniczeni w swojej przestrzeni życiowej. Normalne, jeśli mieszka się w 34-metrowym mieszkanku w starej kamienicy. Postanowili zatem przestrzeń wokół siebie poszerzyć, czyli zamienić mieszkanie na większe. O dziwo, udało im się to. I to tak łatwo, że powinno wzbudzić ich podejrzenia. Ale nie wzbudziło, tylko ucieszyło, kiedy przez biuro mieszkaniowe dotarli do kobiety, która zamieniła się z nimi na swoje 50-metrowe mieszkanie w bloku na łódzkim Widzewie. Już w dzień po przeprowadzce dowiedzieli się, dlaczego. Wieczorem zapukał do nich obywatel i zażądał otwarcia drzwi. – Winda w sąsiedniej klatce jest zepsuta – powiada – i nie mogę dostać się do domu. Proszę mnie więc przepuścić przez swoje mieszkanie do sąsiedniej klatki.

Oboje Mele bardzo się zdziwili, że przez ich mieszkanie można przejść do sąsiedniej klatki. Ale okazało się, że obywatel, rzeczywiście, miał rację. Jak go wpuścili, pomaszerował korytarzem prosto do sąsiedniej ściany, przesunął szafę i wyszedł drugimi drzwiami, które za nią były. Taka historia!

Następnego dnia Zbigniew pobiegł do spółdzielni mieszkaniowej, żeby zaprotestować przeciwko takim porządkom. Niepotrzebnie. W spółdzielni powiedzieli mu, bowiem, że owszem, tak, przez jego mieszkanie, korytarzem, przebiega droga ewakuacyjna. W związku z tym zarząd spółdzielni, pod groźbą kar administracyjnych, zakazuje mu zamykania drzwi, gdyż droga ewakuacyjna na wypadek pożaru lub awarii windy musi być dostępna dla wszystkich mieszkańców. Zwłaszcza że korytarz w jego mieszkaniu, tego Zbigniew też się dowiedział, nie jest jego własnością, tylko spółdzielni. – Ten korytarz nie jest wliczony do metrażu mieszkania – powiedział gazecie, która zainteresowała się tym absurdem, Roman Niewiadomski, prezes. – To własność spółdzielni. Lokator przywłaszczył sobie powierzchnię, która do niego nie należy i powinien ją oddać. Jego obowiązkiem przed zakupem było wymierzyć lokum dokładnie. Kota w worku przecież nie kupował.

Jak do tego doszło, że w mieszkaniu jest droga ewakuacyjna? Prawdopodobnie taki układ zatwierdzili urzędnicy, nie bacząc, że w miejscu, gdzie jest dziś mieszkanie, planowana była pralnia.

Sytuacja jest teraz taka, że przez środek mieszkania Melów biegnie korytarz. Po jego jednej stronie są dwa pokoje. Po drugiej kuchnia i łazienka. I te pomieszczenia należą do Melów. Ale korytarz nie. Ten jest własnością spółdzielni i stanowi część drogi ewakuacyjnej. W związku z tym Mele nie mogą zamykać drzwi na klucz na wypadek, gdyby ktoś z lokatorów chciał się tą drogą ewakuować. A taką chęć wyrażają oni często, jak tylko winda jest zepsuta.

Odbyły się już dwie rozprawy sądowe i żadna nie przyniosła rozstrzygnięcia. I następna też nie przyniesie. Bo przepisy stanowią, że droga ewakuacyjna musi być, a innej możliwości niż ta, aby przebiegała ona przez mieszkanie Melów, nie ma.